

Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

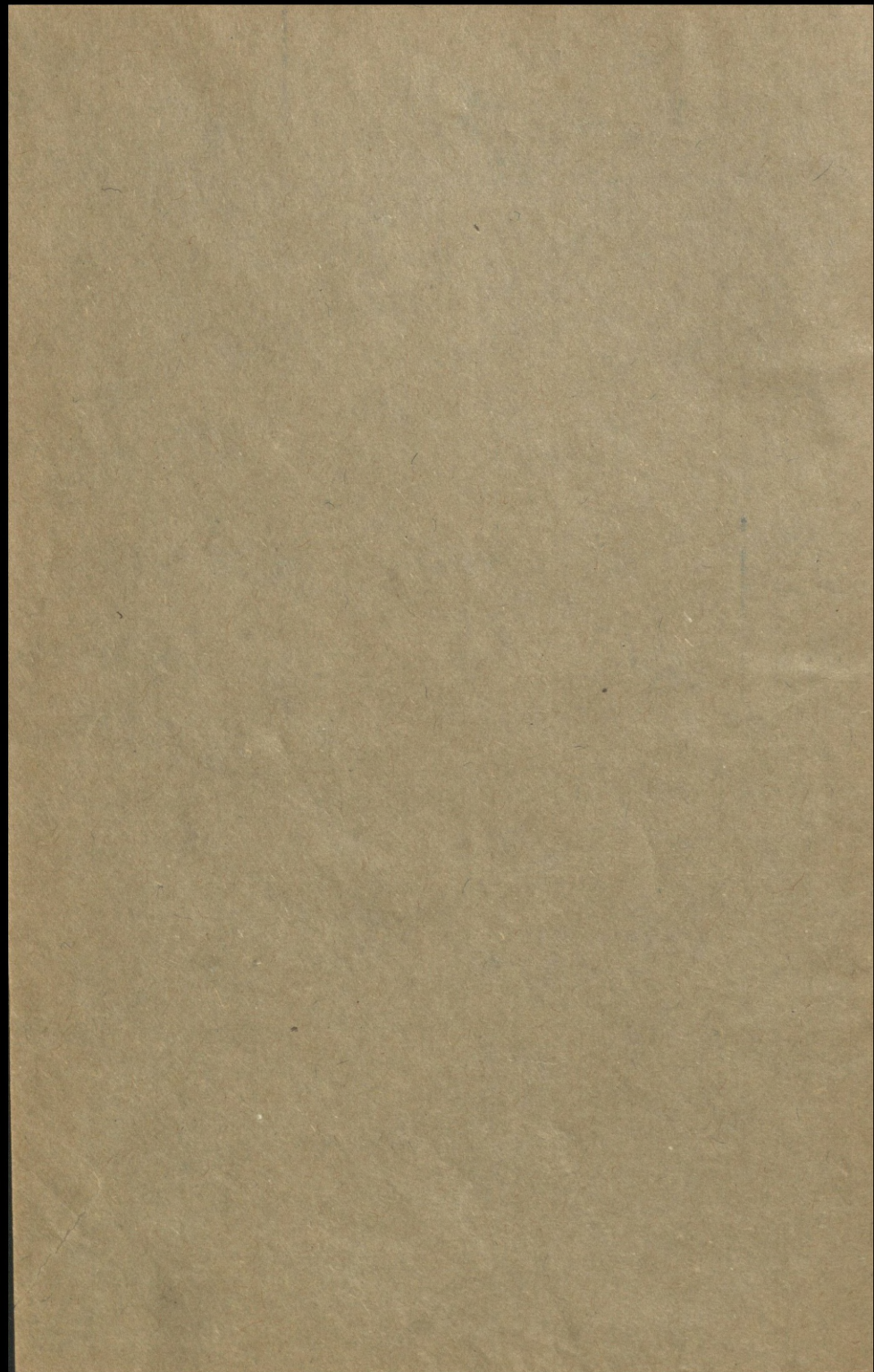
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

**Colour Chart #13**

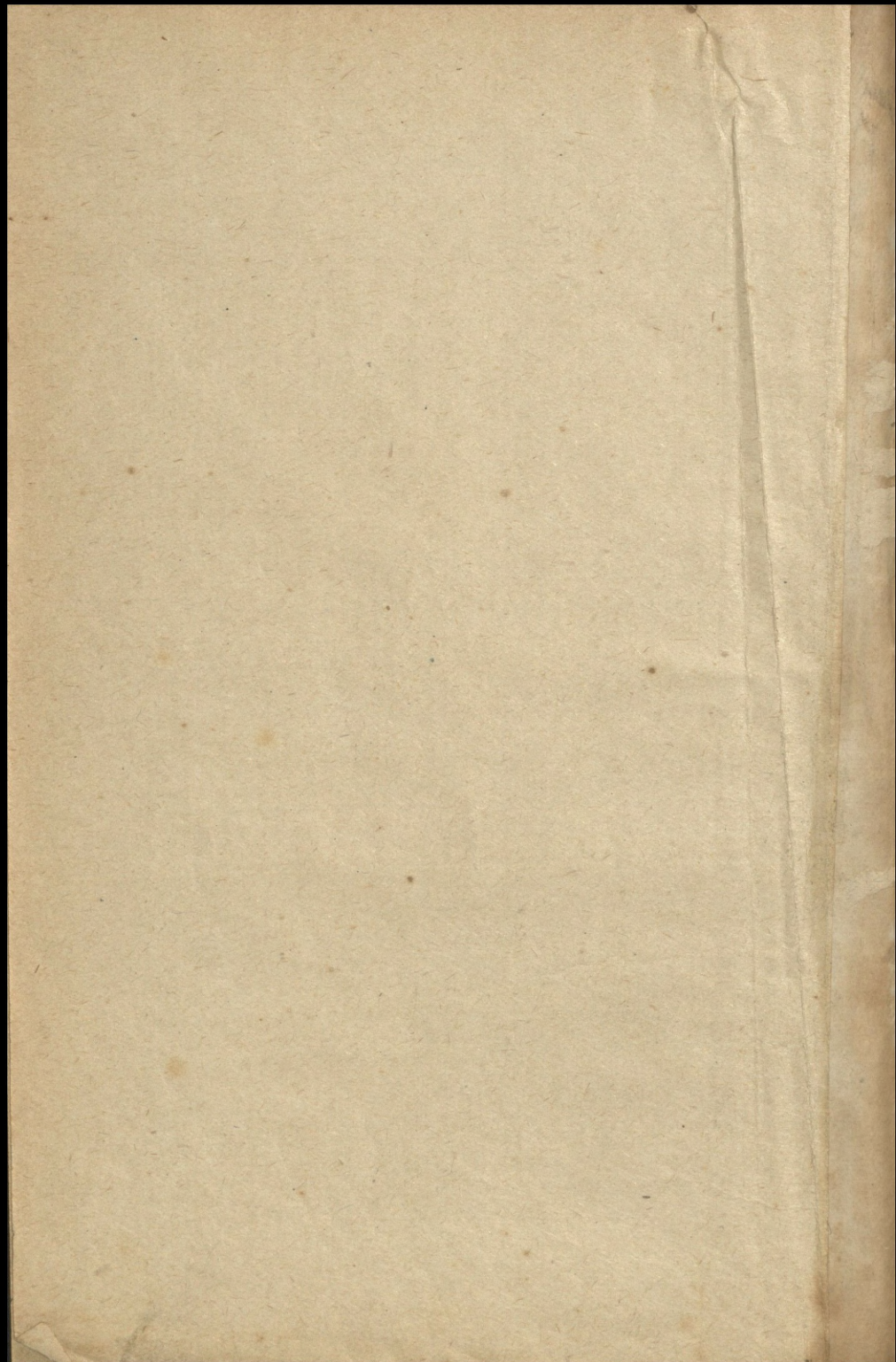
Blue	Cyan	Green	Yellow	Red	Magenta	White	3/Color	Black

DANES-PICTA .COM





NAUKA OBYWATELSKA.



M 79 808  
11 h.

HELENA WITKOWSKA.

# NAUKA OBYWATELSKA

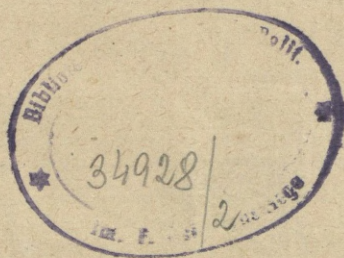
PODREČNIK  
DLA SEMINARJÓW NAUCZYCIELSKICH,  
SZKÓŁ ZAWODOWYCH I UNIWERSYTETÓW  
POWSZECHNYCH.



WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE.  
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 7.

1919.

30



CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU” W KRAKOWIE.

## PRZEDMOWA.

„Niepodobna żyć bez dobrze urządzonej rzeczypospolitej i nie masz nic nad nią bardziej błogosławięgo“.

*Cycero.*

„Służba publiczna, to boża służba — kto jej nie pełni, jest ciężarem ziemi“.

*Cieszkowski.*

Powstającej do nowego życia Polsce trzeba obywateli, trzeba ludzi, którzyby umieli w potrzebie podporządkować własne swe prywatne sprawy sprawom publicznym, którzyby zdolni byli do poświęceń dla społecznego dobra, którzyby, wedle słów Mickiewicza, „szczęścia nie zaznali w domu, gdy go nie będzie w ojczyźnie“. Poczucie i świadomość obywatelską kształcić można i należy — zadanie to pierwszorzędne dla polskiego szkolnictwa. Są rozmaite kierunki wykształcenia: artystyczne, matematyczne, prawne, historyczne, przyrodnicze, przygotowujące do poszczególnych zajęć i zawodów powołane po temu jednostki — wykształcenie obywatelskie natomiast wszyscy mieć winni w naszych demokratycznych czasach, bo wszyscy, bez względu na swe stanowisko osobiste, są obywatelami. Kształtuje ono nie tylko umysł, ale wolę i charakter, jest źródłem patriotyzmu, źródłem wielu wzniosłych cnót i czynów. Nauka obywatelska w szkolnictwie narodowym promieniować winna z osoby nauczyciela i wszystkich niemal wykładanych przedmiotów — dla specjalnie w jej dziedzinę wchodzących wiadomości, połączyć ją można z historią lub udzielać osobno — w Niemczech znana jest pod nazwą „Bürgerkunde“, w Szwajcaryi „Vaterlandskunde“, we Francyi „Instruction civique“, w Czechach „Nauka obywatelska“ — wartość obywatelstwa odczuwali i nasi wychowawcy z czasów Komisji Edukacyjnej, pragnęli oni przepoić niem całe szkolnictwo i ratować w ten sposób ginącą Rzeczpospolitą.

Przedmiot to łatwy do ujęcia w normalnych warunkach narodowego bytu. Narody mające własne państwa kształcą młodzież na zasadach własnej konstytucyi, określającej urządzenie i stosunki, prawa i obowiązki obywatelskie. Naukę tę uzupełniają przez rzut oka w przeszłość, w czasy, w których tworzyła się konstytucya — przez porównawcze jej zestawienie z urządzeniami państw innych, oraz walki, jakie toczyła ludzkość w dążeniu do coraz pełniejszych i doskonalszych form społecznego bytu — po przez wysiłki prawodawców i myślicieli, którzy począwszy od starożytnego Sokratesa, sformułować usiłowali zasady bezwzględnej sprawiedliwości, na której oprzeć się winna budowa państw i życie dziejowe narodów.

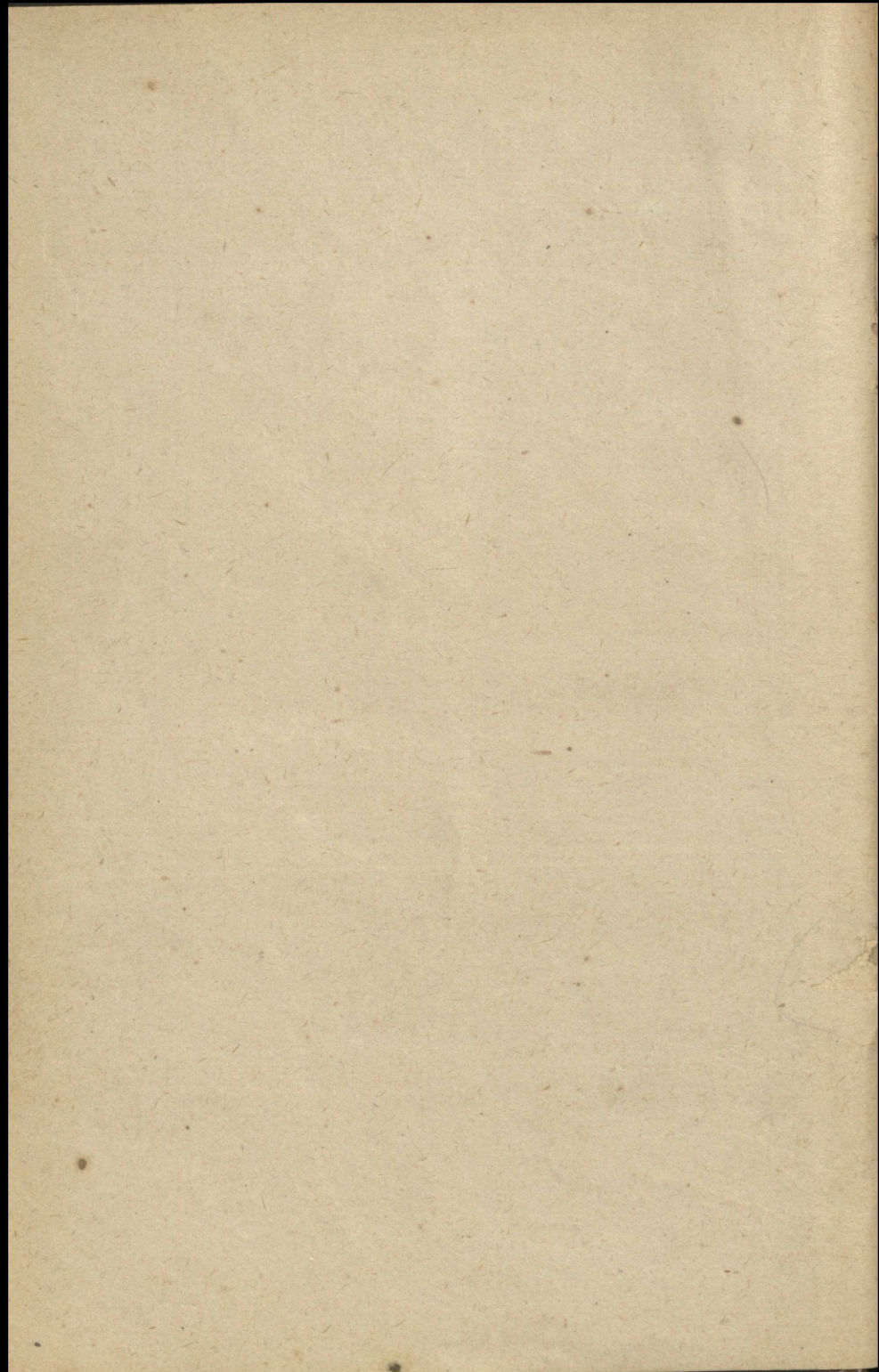
Dla Polaków zagadnienie obywatelstwa było do czasów ostatnich trudne, zawile, często wręcz tragiczne. Brakło nam własnych urzędzeń, własnych ustaw i konstytucyi — bezpaństwowo od czasu rozbiorów naród włączony został w ramy państw obcych. Wytworzył się konflikt stały, sprzeczność nie dająca się pogodzić między obowiązkami wobec własnego społeczeństwa, a wrogiego, przemocą narzuconego państwa. Co dobre, nakazane przez sumienie wobec narodu, to było złem, ściganem, karaniem jako zdrada stanu przez państwa, których prawnie acz przymusowo byliśmy obywatelami. Stąd nasza cześć dla męczeństwa, kult więzień i szubienic, nieznanne wolnym i szczęśliwym narodom. Stąd niepokoje sumienia, bolesne nieraz zagadnienia etyczne, przed którymi stawała młodzież nasza. O niej to mówi Mickiewicz:

Niech się nauczy pod ziemię kryć z gniewem  
I być jak otchłań w myśli niedościgły;  
Mową truc z cicha, jak zgniłym wyziewem,  
Postać mieć skromną, jako wąż wystygły...

Kilkakrotnie, w biegu dziejów porozbiorowych, podejmowano próby pogodzenia narodu z narzuconą nam władzą państwową, na podstawie porozumienia i wzajemnych ustępstw. Politykę tę prowadzili ludzie tak wybitni, jak Lubecki i Wielopolski, prowadzili posłowie polscy w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu. Zawodziła ona zawsze — naród polski nigdy pogodzić się nie chciał z obcą państwowością i niejednokrotnie podejmował zbrojne wysiłki, by swoją własną odzyskać.

Upragniona chwila ta nadeszła wreszcie w przewrotach wojny światowej, w okresie wielkich przemian we wszystkich dziedzinach życia. — Pokoleniu naszemu przypada

w udziale ciężka, ale radosna praca odbudowania państwa. Do wielu czekających nas zadań mało jesteśmy przygotowani. Dlatego to nauka obywatelska, nauka o państwie zająć winna maczelne miejsce w programach szkół naszych wszelakiego typu. Rozświetli ona wiele zjawisk rozgrywających się dokoła, da nam zrozumienie i odczucie wartości państwa dla narodu, pobudzi wolę naszą do wysiłków i ofiar dla sprawy publicznej. A przejąwszy jestestwo całe zwróci je ku ideałowi, o jakim śnił myśliciel nasz Cieszkowski, ku owej „prawdziwej cywilizacyi, której znamieniem jest obywatelstwo pojedynczych narodów we wspólnej ojezyźnie — ludzkości — ku owej „spelni ludów“, co „królestwo boże“ sprowadzi kiedyś na ziemię“.



## I. Obywatel i poddany.

„Nie nie pomoże najdoskonalsza ustawa, najstaranniej obmyślany ustrój, jeżeli materyał ludzki jest lichy, jeżeli etyka i umysłowość jednostek niska. Rozprawy parlamentów, przebiegłe kombinacye polityków, wysiłki ministrów — wszystko to w dniu stanowczym okazuje się niczem, o ile po za tym niema dobrych obywateli“.

*Witkiewicz.*

„Nie rozprawiajcie wiele o formie przyszłego rządu w Polsce — nie ci najlepiej urządzają, którzy rozprawiają wiele, ale ci, którzy najmocniej czują i najpełniejsi są poświęcenia“.

„Zasiewajcie miłość ojczyzny i ducha poświęcenia się, a wyrosnie Rzeczplta wielka i piękna“.

*Mickiewicz.*

Historya i życie dają liczne przykłady czynów podjętych dla dobra ojczyzny. Uragają one osobistym interesom, egoizmowi i ambicyi jednostek — źródłem ich duch obywatelski, wielka miłość sprawy publicznej. Wedle mniemania starożytnych, cnota obywatelska jest nietylko obowiązkiem, nietylko zasługą — darzy ona człowieka najwyższem dobrem ziemi, darzy go szczęściem, płynącym ze spotęgowanego życia, jakie daje jednostce zespolenie się z ogółem, odczucie związków zachodzących między nią a społecznością. Mniemanie to znalazło wyraz w słynnej rozmowie mędra greckiego Solona z Krezusem, królem Lidyi. Na pytanie kto jest najszczęśliwszym człowiekiem na świecie, Solon odpowiedział: „Był nim Tellus, Ateńczyk, cieszący się ogólnym szacunkiem swoich współobywateli — w podeszłym

wieku zginął on śmiertelnie bohaterską w obronie ojczyzny, a pomnik na cześć jego wzniesiony przez rodaków, przechowuje wdzięczną o nim pamięć u potomnych“.

Pośród licznego zastępu wielkich obywateli, których imiona przekazały nam dzieje, widnieje szlachetna postać Arystydesa, żyjącego w Atenach w czasie wojen perskich. Jego niezłomny charakter, jego prawość i bezinteresowne oddanie się służbie publicznej, budziły zazdrość i spowodowały wygnanie go z ojezystego miasta. Arystydes wygnany — błogosławił Atenom i prosił bogów, aby Rzeczpospolitą zachowały w całości. Gdy zaś, wskutek najazdu Persów, nowe nieszczęścia spadły na Grecję, nie czekał Arystydes aby go wezwano — sam podał rękę do zgody wrogowi swemu Temistoklesowi i przewodniczył Ateńczykom w czasie najgroźniejszego niebezpieczeństwa. Po zwycięstwie, wyniesiony na czoło związku wależącego o wyzwolenie rodaków z pod obcego jarzma, Arystydes oparł jego organizację na zasadach sprawiedliwości, zarządzał olbrzymim skarbem, a umarł tak ubogi, że cały majątek zaledwie wystarczył na skromny pogrzeb, córkom zaś jego wyznaczyć musiano posag z pieniędzy państwowych.

Wielkim obywatelem ateńskim był filozof Sokrates — mimo wyłącznego umiłowania wiedzy, ochotnie i ofiarnie pełnił on służbę publiczną, ilekroć jej potrzebowała ojczyzna. Bił się w czasie wojny, a skoro los wyznaczył mu godność sędziego, nie uląkł się opierać sam jeden niesprawiedliwym wyrokom i mężnie stawiał czoło ślepej wściekłości tłumów. W przekonaniu, że podwaliną siły i pomysłowości państwa jest wewnętrzna wartość jego obywateli, Sokrates nauczał młodzież, otwierał jej oczy na prawdy wzniosłe a piękne, mówił o istnieniu najwyższej, idealnej sprawiedliwości, której ziemskie prawa winny być odbiciem. A gdy zawiść i przewrotność ludzka skazały go na śmierć, odrzucił ofiarowaną mu pomoc w ucieczce, by czynem stwierdzić głoszoną wielokrotnie naukę, że ustawom i wyrokom państwa poddać się należy.

Wielkimi obywatelami Grecyi byli przywódcy ludu, Perikles i Epaminondas, był Tymoleon, który obalił tyranów, przywrócił miastu ojezystemu wolność i nie po nad nią nie wziął dla siebie w nagrodę.

Czasy nowożytnie wydały wodza walki narodu amerykańskiego o niepodległość, Waszyngtona, wydały Garibaldię, który dla zjednoczenia ojczyzny zrzekł się dobrowolnie nie tylko wpływów i władzy, ale nawet wymarzonego

ideału Włoch republikańskich i umiał osobiste przekonania złożyć w ofierze dla sprawy publicznej.

Wielkich obywateli miała i Polska zarówno w świetnych dniach swej potęgi, jak w czasach upadku i niemocy. Duch obywatelski, serdeczna troska o Rzeczplą przenika nawskróś literaturę naszą polityczną XVI i XVIII wieku. Obywatelami byli Modrzewski i Staszic, Zamoyski i Żółkiewski, Kościuszko i Traugutt, obydwaj Konarscy, Marcinkowski, Szczepanowski i tylu, tylu innych. Ich pisma, ich życie i czyny, to niewyczerpane źródło, z którego czerpać można wzory postępowania. — „Miłość ojczyzny nie kończy się z życiem — mówił na łożu śmierci Zamoyski, polecając opiekunom syna, by wypłacili sto tysięcy na potrzeby Rzpltej, a w razie gdyby to okazało się niedostatecznym, sprzedali klejnoty i srebra — dopóki tehu w obywatelu, dopóty ojczyźnie radzić i służyć powinien“.

„Cała szlachetna i owoena działalność Staszica w poczuciu obowiązków obywatelskich bierze początek — ratować on usiłuje Polskę przez podniesienie moralności w duchu zespolenia jednostki z narodem, posłuszeństwa prawom krajowym, poczucia równości obywatelskiej stanów i szacunku dla pracy“.

Do „uszcześliwienia ludzkości i narodu“ dążył Kościuszko — władzy nie pożądał — daną mu uważał za „narzędzie do skutecznej obrony Ojczyzny i końca jej tak szczerze pragnął, jak samego zbawienia narodu“.

W kobietach, odsuwanych długo od udziału w życiu politycznym, przejawia się też niejednokrotnie duch obywatelski — przejawia w ochotnem poświęceniu ojczyźnie swoich najdroższych, zarówno jak i w samodzielnych czynach. — „Z nią, albo na niej“ — mówiła Spartanka, podając tarczę synowi idącemu na wojnę. Matka Grachów, Kornelia, dumną była z synów, którzy ponieśli śmierć dla poprawy doli ludu i ratowania państwa. Joanna d'Arc uwolniła Francję od obcego najazdu, Chrzanowska podtrzymywała wyczerpanym i wątpiącym wojowników — a ileż było wszędzie i zawsze bezimiennych, cichych pracownic, oddanych całkowicie służbie publicznej.

Nie zginie naród mający dobrych obywateli — oni go obronią, podniosą z upadku, ułatwią rozwiązanie trudnych zagadnień społecznego i kulturalnego życia. Skarb to najcenniejszy...

Czynom obywatelskim, płynącym z obowiązku, jaki człowiek sam na siebie dobrowolnie nakłada, przeciwstawia

się poddaństwo, oparte na przymusie i posłuszeństwie. Ludzie przynoszą ze sobą na świat wrodzone zadatki obywatelstwa lub poddaństwa, dusze dumne i szlachetne, lub nikiemne i bojaźliwe — życie i stosunki panujące rozwijają lub tłumią wrodzone właściwości. Ciemnota, niewola i nędza to podłoże, na którym bujnie krzewią się chwasty wszelakiej małości — oświata, wolność, dobrobyt sprzyjają rozwojowi lepszych stron natury ludzkiej. Pęta nakładane na dusze słabe, znieprawiają je nieraz całkowicie — niszczenie i zabijanie godności ludzkiej w szeregu pokoleń smutne wydaje owoce. Na rozkaz panującego idą do boju, cierpią i giną, nie wiedząc po co i dla czego, miliony poddańczych istnień wszystkich ludów i wieków. Ginęli Egipcjanie w Azji, Asyryjczycy w Egipcie, Persowie w Grecyi — ginęli masowo Francuzi, Niemcy, Szwedzi, Moskale — ginęli Szwajcarzy broniący w czasie rewolucyi francuskiej Ludwika XVI-go przed jego własnym ludem. Występował niejednokrotnie w dziejach dziwny ów „heroizm niewoli“, o którym Mickiewicz, litując się nad chłopem rosyjskim zamartwym w oczekiwaniu pana z szubą jego w rękach, mówi następujące słowa <sup>1)</sup>:

.....żal mi ciebie biedny Słowianinie!  
Biedny narodzie! żal mi twojej doli —  
Jeden znasz tylko heroizm — niewoli!

Moskale na klęczkach błagali Iwana Groźnego, by nadal nimi rządził — gromady ludzkie były nieraz czołem przed tyranją jednostek, oddawały cześć boską sile brutalnej — nie brakło w ujarzmionych narodach ugodowych jednostek i stronnictw, co wygodę chwili, korzyści materialne i osobiste przekładały nad godność własną, nad pełne niebezpieczeństw porwy do swobody, co obawiały się trudów i odpowiedzialności, związanych nieodłącznie z życiem wolnych obywateli.

Cwiczenia: 1) Wyszukać w historii osoby zasłużonych, wybitnych obywateli. Opracować życiorysy obywateli polskich i obcych, wedle własnego wyboru i upodobań.

2) Scharakteryzować istotę i wartość poszczególnych cnót obywatelskich, charakterystykę poprzez przykłady z dziejów polskich i powszechnych.

3) Przytoczyć przykłady poddańczego ducha w jego przejawach dziejowych. Scharakteryzować właściwości psychiczne natur niewolniczych.

<sup>1)</sup> w wierszu p. t. „Przegląd wojska“.

## II. Państwo, jego cele i zadania, formy, funkcje, związki.

„Sama natura niezaparcie pcha ludzką do wytworzenia powszechnej obywatelskiej społeczności, rządzonej przez prawo“.

*Kant.*

Człowiek jest stworzeniem społecznym<sup>1)</sup>, ma wrodzony pociąg do życia zbiorowego, do łączenia się w gromady, tworzenia związków dla ochrony i ułatwienia sobie bytu, dla uregulowania wzajemnych między sobą stosunków. Ślady podobnych związków dostrzedz można wśród zwierząt, u pszczoł i mrówek, w swej rozwiniętej wszelako, zróżniczkowanej postaci zachodzą one tylko w świecie ludzkim, są wyrazem jego istotnych potrzeb i właściwości. Zdolność zrzeszania się wyprowadziła ludzką ze stanu pierwotnej dzikości, zorganizowała zbiorową pracę cywilizacyjną, na usługi człowieka oddała nieprzebrane skarby ziemi i siły przyrody.

Formy ludzkich zrzeszeń są nader rozmaite — najdawniejsze rodowe opierają się na pokrewieństwie swoich członków. Rodem nazywano zespół krewnych, wywodzących swe pochodzenie od wspólnych przodków, którym niejednokrotnie oddawano cześć boską w domach własnych, u rodzinnych ołtarzy. Pokrewne rody tworzyły bractwa, pokrewne bractwa plemiona, z połączenia pokrewnych plemion powstawał naród.

Związki późniejsze, terytorjalne, wytworzyły się na podstawie wspólności interesów, jakie zachodzą wśród ludzi mieszkających w pobliżu. Należą tu gminy, powiaty, hrabstwa, ziemie, kraje,

<sup>1)</sup> Arystoteles.

wreszcie państwa, zajmujące naczelne miejsce wśród wszystkich zrzeszeń terytoryalnych. Państwa łączą pod jedną z wierzechniczą władzą ludzi zamieszkujących obszar ziemi ujęty w określone granice, poddają ich jednym obowiązującym ustawom.

Rozmaite są poglądy na źródła władzy państwowej: jedni początek jej wywodzą od Boga <sup>1)</sup>, inni od ludu <sup>2)</sup> były czasy, w których mniemano, że pochodzi ona od papieża <sup>3)</sup>, namiestnika Chrystusowego na ziemi.

Władza państwowa tworzy prawa, normujące wzajemne między ludźmi stosunki, czuwa nad ich wykonaniem, zmusza do przestrzegania ustaw, które w zasadzie dobro ogółu mieć winny na względzie, w rzeczywistości jednak są często wyrazem interesów pewnych tylko grup i warstw, ze szkodą reszty społeczeństwa. Stąd powszechne ubieganie się o udział we władzy najwyższej, o uzyskanie wpływu na kształtowanie się praw i stosunków.

### 1) Cele i zadania państwa.

Historia i życie wykazują ciągłą, nieustanną walkę pomiędzy ludźmi, silni krzywdzą słabych i narzucają im swoją przewagę. W walce tej władzom państwowym nader ważne przypada zadanie — one to bronią społeczeństwo przed wrogiem zewnętrznym, dbają o bezpieczeństwo wewnętrzne, o ład i poszanowanie prawa. Stąd zabiegi i ofiary podejmowane około organizacji sił zbrojnych, niezbędnych dla obrony granic, stąd instytucje powołane do ochrony życia i mienia mieszkańców.

Zakres działania władzy państwowej stale i ciągle się rozszerza — państwo współczesne stoi wobec zadań wielce zawikłych i różnorodnych, oddziaływa na wszelkie przejawy zbiorowego życia, coraz to nowe przed niemi otwierają się widnokreśli. Potrzebując olbrzymich środków materialnych

<sup>1)</sup> Teoria „boskiego pochodzenia władzy królewskiej“, rozpo-  
wszechniona na wschodzie, znana w Europie nowożytnej — wyraz  
swój znalazła w pismach Bossueta w XVII wieku.

<sup>2)</sup> Teoria „ludowego wszechwładztwa“, znana w starożytnej  
Grecji i Rzymie, głoszona w czasach Reformacji, spopularyzowana  
w XVIII wieku przez Jana Jakóba Rousseau.

<sup>3)</sup> Teoria wyższości władzy duchownej nad świecką, kościoła  
nad państwem, głoszona przez papieża Grzegorza VII w XI wieku,  
ureczywistniona przez Inocentego III w XIII wieku — sformułował  
ją w pismach swych św. Tomasz z Akwinu.

do spełnienia swych zadań obronnych i administracyjnych, państwo współczesne wkracza w dziedzinę gospodarki społecznej, popiera wytwórczość krajową, za pośrednictwem cel chroni ją przed współzawodnictwem zagranicy, dba o środki komunikacyjne, o koleje żelazne, kanały, poczty i telegrafy. W przeświadczeniu, że największym bogactwem kraju jest jego ludność, państwo otacza opieką zdrowie i pracę swoich mieszkańców, buduje szpitale, sanatoria, fabryki, warsztaty, teatry, muzea, domy ludowe, zakłada żłóbki, ochrony, przytułki, bierze w swe ręce szkolnictwo i oświatę pozaszkolną, dąży do upaństwowienia coraz to nowych gałęzi ludzkiej działalności, chce być najwyższym regulatorem i kontrolerem pracy, chce całe życie społeczeństwa ująć w ramy swej organizacyi. Ale władzy państwowej nakreślone są granice przez przysługujące jednostkom osobiste prawa, których dla żadnych względów nie wolno naruszać. Cała dziedzina wewnętrznego życia człowieka, dziedzina jego wierzeń, przekonań, osobistych spraw i stosunków, winna być niezależna od władzy publicznej. Bo państwo istnieje dla dobra swych obywateli, dla „szczęścia powszechnego“, wedle słów konstytucyi francuskiej 1793 r. — a szczęście to osiągnąć się daje tylko w swobodnym, pełnym rozwoju indywidualnych sił i zdolności.

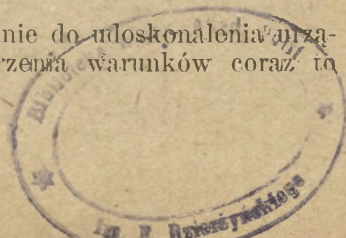
Granica władzy państwowej a praw osobistych jednostek trudną jest do określenia i rozmaicie w różnych ustrojach państwowych bywała przeprowadzana — po przez dzieje ludzkości snuje się niezliczona różnaitość formuł, stosunków i instytucyj, usiłujących zespolić w harmonijny zespół rżące w przeciwnych kierunkach dążenia społeczne i indywidualne, przeciwstawiające jednostkę państwu, lub też ujmujące ją w silne pęta zbiorowej organizacyi.

Umiejętne zespolenie indywidualnych praw i swobód, z interesami społeczeństwa, to zadanie, które państwu przeszłości przypadnie w udziale.

## 2) Formy urzędzeń państwowych.

Ze zjawiskiem organizacyi państwowej spotykamy się w czasach bardzo dawnych — formy jej natomiast bywają różne, zmieniają się i różniczkują, przystosowując do potrzeb i pojęć danej chwili dziejowej.

Spółczeństwo dąży nieustannie do udoskonalenia urzędzeń zbiorowego życia, do tworzenia warunków coraz to



pełniejszego rozwoju. Życie gna naprzód, przekształca, przeobraża poglądy i instytucje bądź stopniowo, drogą powolnej ewolucji, bądź gwałtownie i burzliwie w czasach rewolucyjnych przewrotów.

Starożytny filozof i pisarz polityczny Arystoteles rozróżniał trzy formy urzędów państwowych, na zasadzie ilości osób sprawujących władzę najwyższą, a mianowicie: monarchię, arystokrację i demokrację, odpowiednio do tego, czy rządy sprawuje jednostka, warstwa najmniejsza lub też cały naród. Wszystkie trzy te formy są dobre, odpowiadają one różnym potrzebom społeczeństwa na różnych stopniach rozwoju — psują się jednak często, wyradzają w tyranie, oligarchię i ochlokrację — panujące jednostki, warstwy lub tłumy popełniają wtedy jaskrawe nadużycia, naruszają prawa, interesy i swobody obywatelskie dla własnych swych, samolubnych celów.

Ogólnie dzisiaj przyjętą w nauce politycznej klasyfikację form rządu sformułował pisarz florencki w dobie Odrodzenia, Mikołaj Machiavelli. Stosownie do tego czy władzę sprawuje jednostka, osoba fizyczna<sup>1)</sup>, czyli też zbiorowe kolegium<sup>2)</sup>, Machiavelli dzieli państwa na monarchie i rzeczpospolite, których ustrój może różniżkować się, tworzyć formy przejściowe i mieszane.

Na osobę, stanowisko i zakres władzy monarchy różne w różnych czasach spotykamy poglądy: wedle jednych władza monarchy ma boski, nadprzyrodzony początek, stoi on po za państwem i po nad prawem<sup>3)</sup> — wedle drugich monarcha, to właściciel ziemi i zwierzchnik zamieszkujących ją ludzi<sup>4)</sup> — wedle innych jeszcze osoba jego jest z państwem nierozdzielnie związana, jest on najwyższym urzędnikiem państwowym, oddanym na usługi ogółu<sup>5)</sup>.

Monarchia może być dziedziczną<sup>6)</sup> lub obieralną<sup>7)</sup>,

1) Podstawa naturalna, psychologiczna.

2) Podstawa sztuczna, prawna.

3) Wschód starożytny, czasy nowożytnego absolutyzmu.

4) Średniowiecze, czasy feudalne.

5) Czasy światłego absolutyzmu w XVIII wieku czasy nowożytnej monarchii konstytucyjnej.

6) Większość monarchij europejskich opierała się długo na dynastycznej podstawie — wybitną rolę w dziejach Francji odegrali Burbonowie, Prus Hohenzollernowie, Austrii Habsburgowie, Polski Piastowie, Czech Przemyslidzi i t. p. . .

7) W świętym rzymskim cesarstwie narodu niemieckiego cesarza wybierało siedmiu elektorów — w Polsce od 1573 r. króla wybierała szlachta.

nieograniczoną<sup>1)</sup> i ograniczoną. W tej ostatniej formie rozróżniamy monarchię stanową i konstytucyjną<sup>2)</sup>. Monarchę w sprawowaniu rządów ograniczać mogą przedstawiciele grup społecznych zwanych stanami, lub też pisane i zaprzysiężone ustawy czyli konstytucye. Ograniczenia te przyjmują rozmaite formy i stopnie odpowiednio do układu sił i stosunków między panującym a społeczeństwem<sup>3)</sup>.

W republikańskich formach rządu najwyższa władza spoczywa w zbiorowem kollegium, mniej lub więcej licznem. Rzeczypospolite mogą w urządzeniach swych zbliżać się do monarchij konstytucyjnych lub też od nich oddalać. Są rzeczypospolite arystokratyczne<sup>4)</sup>, demokratyczne<sup>5)</sup>, reprezentacyjne, rzeczypospolite o bezpośrednich rządach ludowych<sup>6)</sup> i reprezentacyjne z domieszką instytucyj bezpośrednio demokratycznych<sup>7)</sup>. Niektóre współczesne stronnictwa domagają się rzeczypospolitych socjalnych<sup>8)</sup>.

W rzeczypospolitych arystokratycznych wpływ na rządy ma jedna tylko możliwa warstwa społeczna — w demokratycznych wszyscy pełnoletni, uprawnieni obywatele — w reprezentacyjnych władzę sprawują posłowie wybrani przez naród — w bezpośrednich zgromadzenia ludowe, które stanowią prawa, uchwalają podatki, wybierają urzędników<sup>9)</sup> — do instytucyj bezpośrednio demokratycznych, kontrolujących i uzupełniających wybrane izby, należą prawa: petycji, inicjatywy, veto, referendum i plebiscytu. Prawo petycji i inicjatywy przyznaje określonej

1) Egipska, perska, francuska w XVII w., pruska, rosyjska itp.

2) Monarchia stanowa w średniowieczu — monarchia konstytucyjna rozwinęła się w Anglii, stąd rozpowszechniła na kontynencie europejskim, a nawet i w innych częściach świata.

3) Przewagę mieć może monarcha lub izby — może monarcha część władzy swej oddać narodowi, jak to było w Prusach w 1851 roku — może naród do władzy dopuścić monarchę, jak w Belgii w 1831 roku. Typ pierwszy zbliża się do właściwej monarchii, drugi do Rzeczypospolitej.

4) Sparta, Wenecya.

5) Ateny, Szwajcarya, państwa Ameryki i Australii.

6) Rzeczplte starożytne niektóre kantony szwajcarskie.

7) Szwajcarya i niektóre stany Ameryki północnej.

8) Po raz pierwszy hasło to wystąpiło we Francyi w 1848 r., odbywa się ono doniośle w dziejach współczesnych.

9) Apella w Sparcie, eleksia w Atenach, Landesgemeinde w kantonach szwajcarskich.

przez konstytucyę liczbie obywateli, możność wniesienia pod obrady izby życzeń i wniosków, które uważają w danej chwili za potrzebne i pożyteczne — izba m u s i nad nimi przeprowadzić dyskusyę i powziąć odpowiednie uchwały. Ustawa powzięta przez izby, przeciwko której określona liczba obywateli założyła veto, musi być poddana pod głosowanie ludowe. Podobnie lud głosuje nad ustawą uchwaloną przez posłów, może zatwierdzić ją lub odrzucić, o ile zażąda tego określona liczba obywateli. Prawo to zwie się referendum. Plebiscytem nazywamy powołanie wszystkich obywateli do głosowania i uchwalania w sprawach dla państwa pierwszorzędnej wagi<sup>1)</sup>. Przekształcenie się rzeczpospolitych demokratycznych na socyalne dokonywa się w oczach naszych, przez stopniowe rozszerzanie zakresu władzy państwowej, objęcie przez władzę tę niektórych gałęzi produkcyi i wszechstronną opiekę nad upośledzonymi i słabymi ekonomicznie warstwami społeczeństwa.

### 3) F u n k c y e p a ń s t w o w e.

Państwo, powołane do oddawania społeczeństwu wielorakich usług, zróżniczkować i podzielić musiało swoje czynności, wytworzyć odpowiednio do celów przystosowane władze, organy i instytucye.

Zadania o b r o n n e spełnia wojsko — odpiera ono obce najazdy, stoi na straży granic. W grę wchodzi tu byt państwa i bezpieczeństwo jego mieszkańców — dlatego to sprawy wojskowe pochłaniają tak wiele sił i środków społecznych, usuwając często na plan drugi inne zagadnienia i potrzeby. Wydatki na siłę zbrojną, lądową i morską, zajmują pierwsze miejsce w budżetach państw nowożytnych, organizacyą wojskową kieruje osobne ministerjum, z całym zastępem podległych mu urzędów, zakładów, warsztatów pracy i t. p.

Do utrzymania wewnątrz państwa ł a d u i p o r z ą d k u prawnego służą władze, wśród których rozróżniamy: 1) w ł a d z ę u s t a w o d a w c z ą, powołaną do stanowienia praw ogólnie obowiązujących, 2) w ł a d z ę w y k o n a w c z ą, czyli rząd, który uchwały wykonywa, 3) w ł a d z e

---

<sup>1)</sup> Z pojęciem i wyrazem plebiscytu spotykamy się w starożytnym Rzymie. Stosowany bywał we Francyi za czasów cesarstwa, odegrał wybitną rolę w dziejach zjednoczenia Włoch — występuje w popularnem dziś hasle „samostanowienia narodów“.

sądową, potrzebną dla ścigania przestępców i wymierzania sprawiedliwości.

Władze te bywały nieraz połączone w jednej osobie lub instytucyi, panującej niepodzielnie nad społeczeństwem<sup>1)</sup>. Konstytucye nowoczesne, dla zabezpieczenia praw i swobód obywatelskich, rozdzielają powyższe władze<sup>2)</sup> — każda z nich działać ma oddzielnie, niezależnie, we właściwym sobie zakresie.

Zupełny podział w życiu nie da się jednak przeprowadzić ze względu na sprężyste funkcyonowanie władz i związane z tem interesy państwowe — jedne władze mają wpływ na drugie, kontrolują się, uzupełniają wzajemnie, wspierają lub też wchodzą ze sobą w groźne konflikty<sup>3)</sup>.

Polska konstytucya majowa określa podział władz między poszczególne instytucye w słowach następujących:

„Trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą, to jest: Władza prawodawcza w Stanach zgromadzonych, Władza najwyższa wykonawcza w Królu i Straży i Władza sądownicza w Jurysdykcyach, na ten koniec ustanowionych lub ustanowić się mających (art. V).

Izba poselska, jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego, będzie świątynią prawodawstwa (art. VI).

Władza wykonawcza nie będzie mogła praw stanowić ani tłumaczyć. Wolno jej tylko będzie tymczasowe z zagranicznymi prowadzić negocyacye, oraz tymczasowe i potoczne dla bezpieczeństwa i spokojności kraju wynikające potrzeby załatwiać, o których najbliższemu Zgromadzeniu sejmowemu donieść winna (art. VII).

1) Królowie - despotci bywali jednocześnie prawodawcami, naczelnikami rządu i sędziami; urzędnicy ślepo wypełniali ich rozkazy, w ich imieniu zapadały wyroki. W czasie rewolucyi, rządziło we Francyi zgromadzenie zwane konwencyą (1792—95), które uchwalało prawa, zarządzało krajem przez swoich członków - delegatów i sprawowało jednocześnie najwyższą władzę sądową przez trybunał rewolucyjny.

2) Zasade „podziału władz“, jako warunek konieczny ochrony wolności obywatelskich, rozwinął znakomity pisarz polityczny francuski w XVIII wieku, Montesquieu, w dziele p. t. „Duch praw“.

3) W państwach nowoczesnych rząd zależny jest od większości w izbach ustawodawczych — veto monarchy może wstrzymać wykonanie powziętej uchwały. Konflikt między władzą prawodawczą a wykonawczą doprowadził do rewolucyi, we Francyi, w 1830 r. — podobny konflikt zaszedł w Prusach, w przededniu rozporządzenia walk o zjednoczenie Niemiec.

Władza sądownicza nie może być wykonywaną ani przez Władzę prawodawczą, ani przez króla, lecz przez magistratury na ten koniec ustanowione i wybierane (art. VIII)“.

W wykonywaniu swoich czynności władze mogą być wolne albo związane. Władzy wolnej nie ogranicza, działać ona może odpowiednio do potrzeb, warunków i okoliczności — władza związana poprzestawać musi na stosowaniu obowiązujących ustaw lub przepisów do poszczególnych osób i wypadków. Każda władza jest jednocześnie wolną i związaną, tylko w różnym stopniu i zakresie. Wolną jest władza ustawodawcza z tem zastrzeżeniem, że wszystkie niemal konstytucje uznają prawa zasadnicze, będące podstawą społeczno-państwowego ustroju — zmiana praw tych dokonana być może tylko w ściśle określonych terminach i warunkach. Związana zupełnie wydaje się władza sądowa, ograniczona do sądenia i wydawania wyroków na podstawie praw obowiązujących. Żadna jednak, najsumiennie opracowana ustawa, przewidzieć nie jest w stanie wszystkich zająć mogących wydarzeń i nieraz sędzia nie znajdując paragrafu, któryby do danej sprawy dał się zastosować, sądzić musi swobodnie, wedle przekonań swych i głosu własnego sumienia<sup>1)</sup>.

Rząd jest w zasadzie władzą związaną, stoi na straży ściślego wykonywania ustaw — „konieczności państwowej“ zmuszają go nieraz do „wolnego“ działania — o ile na szwank wystawiony jest byt, bezpieczeństwo, lub inne żywotne sprawy państwowe, rząd działać musi szybko, sprężysto, energicznie, ograniczać wolności obywatelskie, wydawać zasoby, zaciągać długi, byle tylko rozwiązać trudności, nie zawsze przez ustawy przewidziane i określone. Dopiero po powrocie do normalnych stosunków izby uprawniają postanowienia rządowe, dla usprawiedliwienia wykroczeń przyjmując zasadę rzymską, że w pewnych chwilach i warunkach, „ocalenie rzeczypospolitej jest najwyższem prawem“.

Obok obronnych i prawnych państwo ma nadto do spełnienia funkcje społeczne, dla obrony najżywniejszych interesów swoich obywateli. Zakres funkcyj tych rozmaicie bywa określany — zwolennicy poglądów libe-

<sup>1)</sup> Sędzia Magnaud zasłynął we Francji z wyroków, które nie licząc się często z literą prawa, usiłowały być wyrazem bezwzględnej, idealnej sprawiedliwości.

ralnych<sup>1)</sup> radziby je ograniczyć, zostawić najszersze pole inicjatywie i przedsiębiorczości jednostek — uważają oni za szkodliwe mieszanie się państwa do spraw gospodarczych, kulturalnych i oświatowych.

Wręcz odmiennie są zapatrywania przedstawicieli i zwolenników szkół socjalistycznych<sup>2)</sup> — w wolnej walce o byt, twierdzą oni, zwyciężają jednostki i warstwy silniejsze — krzywdzą one i upośledzają słabszych. Państwo, jako wyraz interesów i potrzeb całego społeczeństwa, nie może być tu obojętnym widzem, stanąć musi w obronie pokrzywdzonych, wglądać we wszystkie dziedziny życia, brać w posiadanie lub nadzór różnorodne warsztaty pracy, regulować podział bogactw wedle sprawiedliwości, dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb społeczeństwa. Poglądy te sformułowane zostały w tak zwanym socjalizmie państwowym, na kongresie w Eisenach, w 1872 roku. Pokrewne zapatrywania wypowiadało wielu profesorów ekonomii politycznej<sup>3)</sup>, stąd często nadawana im nazwa socjalizmu z katedry.

Życie współczesne wykazuje, że kierunek ten zyskał przewagę nad panującym dotychczas kierunkiem liberalnym — zakres wpływów państwa stale się powiększa, jego funkcje społeczne rozrastają się i obejmują coraz to nowe dziedziny życia. Powstają osobne ministerya pracy i opieki społecznej, osobne instytucje dla tych, którzy sami sobie poradzić ani twardej walki o byt wytrzymać nie są w stanie — obejmują one opiekę nad wszelką nędzą i niemocą, nad dziećmi, chorymi, więźniami, starcami, kalekami, nad pozbawionymi pracy i środków utrzymania. Przejawia się dążenie, by w przyszłości opieka społeczna zastąpiła dotychczasową jałmużnę i filantropię, w duchu następujących wskazań wieszczki Słowackiego: „Nie należy upokarzać i plamić dusz!... Narody niech będą jałmużnikami — każdy pieniądz niechaj przejdzie przez ręce narodu i spadnie w miseczkę żebraka, niby z rąk anielskich, niewidzialnych zlatujący... Dobry rząd nie pozwoli, ani na jeden głód, ani na jedną nędzę“. „Prawdziwe jądro życia nowego społeczeństwa — mówi Foerster — nie tkwi ani w socjalizmie państwowym, ani w socjalistycznym ruchu robotniczym, lecz w organizacyjnych i mo-

<sup>1)</sup> Smith, Bastiat, Leroy-Beaulieu.

<sup>2)</sup> Marx, Engels, Lassalle, Kautsky, Bernstein.

<sup>3)</sup> Wagner, Schmoller, Schäffle, Brentano.

ralnych siłach, przejawiających się w pracy społecznej i w całości nowoczesnych usiłowań w kierunku opieki społecznej. Akcja ta wydaje się dzisiaj wprawdzie mieszczańskie niepozorna, wszelako nie idzie tu o to, co już osiągnięto, lecz o ducha nowego, który przejawia się w tych zaczątkach, a ma spełnić największą misję dziejową w przekształceniu naszego porządku społecznego.

W kraju o tak rozwiniętej kulturze socyalnej, jak w Anglii, coś zgoła nowego rodzi się w t. zw. „slums“ we wschodniej dzielnicy Londynu. Tu urzeczywistniają się owe wzniosłe i pocieszające słowa: „Patrz, oto chcę szukać tego, com utracił“. W ciemnych tych dzielnicach zbawienna siła miłości prawdziwym cudem zaprzepaszczone dusze na światło znów wywodzi i chroni przed potęgą zgnubnych środowisk<sup>1)</sup>... Ten, co już pewny i mocny, nachyla się ku temu, co w niebezpieczeństwie — wolny ku więźniowi — wychowany ku temu, co dąży naprzód — tu rozwijają się nowe siły duchowe, mogące sprostać ogromnym zadaniom etycznym i trudnościom społecznej reorganizacji ludzkości... Stąd wyjdzie natchnienie do nowych stosunków ludzi między ludźmi — stąd płynąć będzie w sumienia blask nowego ideału odpowiedzialności<sup>2)</sup>, przenikać bez ustanku w rząd, administrację, pracę, życie rodzinne i z głębi dusz dostarczać nowych sił we wszelakich konfliktach i trudnościach życia pospólnego... Charakterystyka bowiem nadechodzącej kultury społecznej na tem będzie polegała, że państwo, policja i prawo karne nie będą nas uwalniały od odpowiedzialności za bliźnich naszych, że człowiek będzie musiał dbać o człowieka... Znaczenie pracy społecznej na tem polega, że budzi w nas samodzielność w organizowaniu wszystkiego, co chaotyczne dookoła i oddziaływa na nas w duchu, byśmy się sami coraz bardziej stawali państwem i z całego naszego życia czynili dobrowolny organ prawdziwie państwowej wspólnoty“...

<sup>1)</sup> Angielskie settlementy, w których ludzie o wysokiej kulturze duchowej osobistym wpływem oddziaływują na ciemne i nędzne warstwy społeczne.

<sup>2)</sup> Też samą myśl wyraziła Marya Konopnicka w wierszu „Przed sądem“, w słowach następujących:

... „I ujrzał nagle, jak wydziedziczeni  
„Za społeczeństwa swego cierpią winy“...

#### 4) Związki państw, autonomia i samorząd ich poszczególnych części.

Państwa sąsiedzkie muszą z konieczności wzajemnie oddziaływać na siebie — stosunki te są zrazu wrogie, jedni bronią się od napaści drugich, zabezpieczają przed nimi swoje dobra, usiłują wzbogacić się i rozrość kosztem sąsiadów. Stąd grabież ziem pogranicznych, podbój słabszych przez silniejsze organizacye państwowe, stąd spory i wojny, układy i traktaty trzymające na wodzy zaboreze instynkty narodów.

W miarę rozwoju cywilizacyi poczynają niektórzy uświadamiać sobie długo zapoznaną prawdę, że interesy ludzkie nie zawsze są ze sobą sprzeczne, że możnaby się w wielu sprawach porozumieć dla uniknięcia krwawych walk, dla ochrony wspólnych dóbr gospodarczych i duchowych. Rozwija się poczucie solidarności ludzkiej — na jego podstawie powstają organizacye i związki, które zrazu ograniczają się do udzielania sobie pomocy przeciwko wspólnym wrogom, później zaś, z biegiem czasu, regulować usiłują pokojowe współżycie zaprzyjaźnionych społeczeństw.

Dzieje najnowsze wykazują, że mimo toczonych wojen, nawiązują się coraz to ściślejsze stosunki między narodami, tworzą normy prawne chroniące największe dobra ludzkości od gwałtu i zniszczenia. Umowy handlowe, konsulaty, międzynarodowe związki kolei żelaznych, poczt i telegrafów, to podłoże do wytworzenia w przyszłości ogólnoludzkiej organizacyi, do zastąpienia naszych barbarzyńskich stosunków przez wzajemne porozumienie się państw cywilizowanych. Przyszłość ta, zdaje się świta już dzisiaj... droga jednak do niej daleka... dokonać się musi przetworzenie nie tylko instytucyj, ale i dusz ludzkich zatrutych samolubstwem i nienawiścią.

Związki państw mogą być tymczasowe, luźne <sup>1)</sup>, lub też trwałe i określone prawnie. Ważniejsze formy związków są następujące: 1) Związek poddańcze, w których jedno państwo sprawuje nad drugim władzę zwierzchniczą — zaliczyć tu można wszelkie protektoraty, okupacye <sup>2)</sup>.

<sup>1)</sup> Związek Stanów Zjednoczonych Kanadyjskich i Australskich z Anglią.

<sup>2)</sup> Bośnia i Hercegowina okupowane zostały przez Austryę w 1878 r. — stosunek ten trwał aż do aneksyi.

kolonie zależne od kraju macierzystego. 2) Unie personalne i realne<sup>1)</sup> — w pierwszym wypadku państwa połączone są wspólną osobą panującego, w drugim całym szeregiem spraw, instytucyj i stosunków, określonych w umowie zawartej za obopólną zgodą. 3) Związki państw<sup>2)</sup> niezależnych, zorganizowane dla obrony od nieprzyjaciół zewnętrznych i utrzymywania między sobą przyjaznych stosunków. 4) Państwa z wiązkowe<sup>3)</sup>, które w konstytucjach swych pogodzie usiłują interesy całej organizacji z partykularnemi zwyczajami i tradycjami poszczególnych części. W państwach tych obok siebie funkcjonują podwójne władze: centralne i miejscowe o ściśle określonym zakresie działania, ścierają ze sobą prądy, z których jeden dąży do coraz to ściślejszej centralizacji, do rozszerzenia władzy naczelnych organów, drugi zaś broni udzielności terytorjów, opartej na historycznej tradycji, na przwianianiu ludności do form i zwyczajów, wytworzonych długą pracą pokoleń. Trudno między prądami tymi utrzymać równowagę, chwile się ona i przechyla w tę lub inną stronę.

Stoimy dzisiaj w przededniu przebudowy starej Europy — urzeksztalając się pojęcia i stosunki, zarysowując dążności, by czynnikom twórczym, co łączą pokrewne sobie grupy, zapewnić przewagę nad czynnikami siejącymi śmierć i zniszczenie. Przypuszczać należy, że w najbliższej przyszłości wybitna rola odegrają związki, oparte na uwzględnieniu żywotnych potrzeb gospodarczych, narodowych i kulturalnych. Na konferencji pokojowej w Paryżu, z inicjatywą prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, powstał projekt utworzenia *Ligi Narodów*, która by z czasem zespoliła w sobie wszystkie ludy świata, wytworzyła wspólne dla wszystkich władze ustawodawcze, wykonawcze i sadowe<sup>4)</sup>, wspólną organizację ekonomiczną, poręczającą członkom swym ułatwienia w handlu, kredycie, walucie i przewozie. Liga uregulować ma sprawę robotniczą, określić warunki pracy, dla zrównania jej wydajności we wszystkich państwach związko-

1) Unie personalne Anglii ze Szkocją i Hanowerem — realne Polski z Litwą, Austrii z Węgrami.

2) Związek niemiecki, reński, szwajcarski do 1848 roku.

3) Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Szwajcaryja, cesarstwo niemieckie do 1918 roku.

4) *Assemblée des délégués, conseil exécutif, cour suprême internationale.*

wych — ma wykluczyć między nimi wojnę, zabezpieczyć nienaruszalność ich posiadania<sup>1)</sup>.

W projekcie tym zdają się urzeczywistniać i wcielać w życie najśmielsze marzenia przyjaciół ludzkości o wiecznym pokoju, o wprowadzenie do stosunków między narodowych prawa na miejsce siły, mającej dotąd bezwzględna przewagę.

Każde państwo, bez względu na swoją formę rządu, może być scentralizowane, lub urządzone na zasadzie decentralizacji. W pierwszym wypadku o wszystkich jego sprawach stanowią władze centralne, w drugim pewien ich zakres przyznany zostaje władzom lokalnym. Państwa scentralizowane rządzone są zwykle przez hierarchię urzędników, wypełniających rozkazy władzy naczelnej, dalekiej, nie znającej stosunków prowincji, obojętnej często na jej potrzeby — system decentralizacyjny dopuszcza obywateli do wpływu na sprawy publiczne, odpowiada interesom poszczególnych terytoriów, powierzając ich zarząd w ręce ludzi znających miejscowe stosunki i obdarzonych zaufaniem społeczeństwa. Centralizacja sprzyja silnej władzy państwowej, zapewnia szybkie i sprężyste wykonywanie powziętych uchwał — rządy decentralizacyjne wysuwają na plan pierwszy pierwiastek społeczny i nad państwowym nadają mu przewagę. Samodzielne sprawowanie władzy ustawodawczej przez poszczególne terytoria zwie się *autonomią* — samodzielne sprawowanie władzy wykonawczej *samorządem*.

Autonomia może być nader różna: szczerpa, bezsilna, ograniczona, jak w Galicji i innych krajach koronnych pod panowaniem austriackim lub rozległa, zbliżona do samodzielności państwowej, jak w niektórych koloniach angielskich. Kolonie te posiadają swoje władze ustawodawcze, wykonawcze i sądowe, swoje finanse, wojsko i flotę, tworzą potężne federacje<sup>2)</sup> mające własne parlamenty, własnych ministrów.

<sup>1)</sup> Międzynarodowa konferencja „Lisj narodów“, w marcu 1919 roku, w której brało udział przeszło 60 stowarzyszeń różnych krajów i ludów, żądała zmiany projektu ogłoszonego w Paryżu, głównie w kierunku, by „zgrupowanie delegatów“ zastąpić przez międzynarodowy parlament wybrany przez ludy. Prawo narodów do samostanowienia i ochrona praw mniejszości narodowych stałyby pod gwarancją konstytucji światowej, a w krajach mieszanych zaprowadzony byłby system głosowań i rządów proporcjonalnych.

<sup>2)</sup> Kanada, Australia, Afryka południowa.

Samorząd może być osobowy lub terytorjalny. Samorząd osobowy, przyznany korporacyom jak: uniwersytety, cechy, izby handlowo-przemysłowe, rozwinęły był w wiekach średnich, dzisiaj jest on w stanie szczałkowym — ważne natomiast znaczenie ma samorząd terytorjalny gmin, powiatów, krajów, hrabstw, prowincyj, województw i t.p. Ukształtował on się głównie w Anglii — podstawą jego jest gmina, związek ludzi zamieszkujących określone, nie zbyt rozległe terytoryum. Gmina zwykle posiada podwójny zakres działania: własny i poruczony. „Własny“ obejmuje sprawy miejscowe, związane najściślej z interesami mieszkańców, jak zarząd majątkiem wspólnym, szkoły, drogi, szpitale, opieka nad ubogimi. Zakres działania „poruczony“ wykonywa gmina z polecenia władz rządowych, w interesie powszechnym. Należą tu spisy osób opodatkowanych i obywateli, spisy wojskowej, spisy wyborców do ciał ustawodawczych. Ponad gminami zorganizowane są często wyższe związki samorządne — za przykład służyć tu mogą hrabstwa angielskie.

Ćwiczenia: 1) Określić znaczenie i pożytek organizacyi na przykładach z historii i życia współczesnego.

Określić różnicę, jaka zachodzi między zrzeszeniem osobowem a terytorjalnem. Przykłady historyczne.

2) Scharakteryzować zadania państwa, zakres jego wpływów i działalności.

Wyszukać w historii szereg faktów, wykazujących, w jaki sposób państwo spełnia swoje zadania, lub się im sprzeniewierza.

3) Wynaleźć w historii przykłady różnych form i urzędów państwowych, prostych i mieszanych. Scharakteryzować ustroj państwa polskiego i przemiany jakie zachodziły w nim w biegu dziejów.

4) Określić prawne i społeczne funkcyje państwa. Wynaleźć w historii przykłady jak funkcyonowały władze ustawodawcze, wykonawcze i sądowe w różnych okresach dziejowych — przykłady wielkich zgromadzeń ustawodawczych i rządów, które ważnych dokonywały czynów. Na podstawie spostrzeżeń z życia codziennego wykazać wzrost społecznych czynności, sprawowanych przez władze państwowe.

5) Przytoczyć historyczne przykłady ważniejszych związków państwowych. Przedstawić dzieje unij Jagiellońskich. Rozwinać zagadnienie centralizacyi i decentralizacyi w dziejach Polski. Zapoznać się z ustrojem swojej gminy, z jej władzami, urządzeniami i gospodarką.

### III. Powstanie i upadek państw.

„Niema nie bardziej kruchego  
jak państwo i nie tak niezniszczal-  
nego jak naród“.

*Majewski.*

Państwa powstają, rozwijają się, dochodzą do pełni rozkwitu i pomyślności, by wnet potem uleść procesowi rozkładu i upadku, z którego mogą dźwignąć się znowu, odżyć w nowej postaci, do nowych walk i nowych trudów. Historia daje liczne przykłady powstawania państw, ich upadku i odbudowywania — tworzenia, niszczenia, wskrzeszania — przykłady zjawisk pierwotnych i wtórnych, oddzielonych od siebie krótszym lub dłuższym okresem czasu.

Państwa powstają najczęściej z p o d b o j u, na polach bitew, „krwią i żelazem“ — u zaczątków ich bytu widzimy wojnę, przemoc, brutalną siłę zwycięzcy narzucającego zwyciężonym władzę swoją i panowanie.

Tak powstały w starożytności państwa asyryjskie, perskie, rzymskie, państwa średniowieczne założone przez Germanów — podbój łomaczy powstanie państwa ruskiego, czeskiego, polskiego i t. d. Długie to nieraz, zawile procesy dziejowe — nie zawsze możliwym jest uchwycenie chwili, w której z chaosu wypadków wojennych, z połączenia pokrewnych sobie lub obcych pierwiastków plemiennych, nowe państwo występuje na widownię, w której skryształizowana już władza wywołuje posłuch w mieszkańcach określonego terytorium.

Państwa powołane do życia wołą zwycięskich jednostek, rzadko są trwałe, giną wraz z ludźmi, którzy je stworzyli. Takim był los państw: Aleksandra macedońskiego, Karola Wielkiego, Tamerlana, Napoleona i t. p.

Państwa powstać mogą przez dzielenie się większych, lub łączenie mniejszych, luźnie ze sobą związa-

nych organizacyj. Austria i Prusy wyłoniły się z rzymsko-niemieckiego cesarstwa, Anglia, w połączeniu ze Szkocją, Irlandją i koloniami, ogłosiła się państwem Wielko-Brytańskim. W grę wchodzi nieraz interesy rodzin panujących, polityka dynastyczna prowadzona konsekwentnie przez wiele pokoleń. Rodziny Kapetyngów, Habsburgów, Hohenzollernów odegrały wybitną rolę w dziejach tworzenia się Francji, Austrii i Prus.

Państwa powstawać też mogą na skutek umowy. Tak np. ludność różnorodna, nagromadzona w Kalifornii dzięki żądzy złota, wybrała w 1849 r. deputowanych do zgromadzenia konstytucyjnego. To ostatnie wypracowało projekt konstytucyi, który przyjęty przez głosowanie powszechne, stał się ostoją nowopowstałego państwa. W podobny sposób powstały państwa związkowe: Szwajcarya, Stany Zjednoczone i Niemcy.

W Ameryce północnej proces przekształcania się terytoriów, podległych Stanom Zjednoczonym, w samodzielne organizacje, dokonywa się następująco. Władza państwowa Unii wydaje odpowiednie obwieszczenie i usuwa się dobrowolnie z określonego terytorium. Mieszkańcy jego urządzają się sami, jako nowy Stan, zwołują konstytuante, opracowują ustawy i wprowadzają je w życie.

W czasach najnowszych, gdy powierzchnia ziemi podzielona została całkowicie na kolonie lub sfery wpływów mocarstw europejskich, brakło pola do zakładania państw, jak ongiś, przez śmiałych zdobywców. Niemniej przeto dzieje XIX wieku i rozegrywające się w oczach naszych wypadki, dają przykłady powstawania państw nowych, lub odbudowywania dawno już upadłych, przez długie nieraz procesy wyzwalania i jednoczenia, przez działanie zarówno odśrodkowych jak dośrodkowych sił i dążeń. Procesy te dokonywują się zwykle w czasie wielkich wojen — wydobywają one na powierzchnię utajoną energię społeczną, druzgoczą jedne organizacje, pomagają drugim do życia i rozwoju. Od czasów wojen Napoleońskich, przez ciąg XIX wieku aż do dni naszych pierwszorzędny czynnik oddziaływującym na powstanie i upadek państw było uczucie narodowe. Żywe i odrębność swoją odczuwające narody dążyły do stworzenia własnych, do potrzeb swych przystosowanych ustrojów — siła dążeń tych bywała nieraz tak potężna, że rozbijała państwa zamieszkałe przez różne narodowości, tworzyła nowe, łącząc w nich grupy ludzkie związane pokrewieństwem i językiem, poczu-

ciem wspólnoty kulturalnej i plemiennej. Uciśnione, w ramy państw obcych wtłoczone narody, wypowiadały posłuszeństwo narzuconym władzom, wyzwały się przez walkę orężną lub dyplomatyczne zabiegi, tworzyły ośrodki własnej państwowości, mające w sobie moc przyciągania rodaków rozproszonych po świecie. Tak rozbiły się państwa tureckie, rosyjskie, austriackie—wyzwoliła Grecya, Serbia, Bułgarya, Czechy, Słowiańszczyzna południowa, zjednoczyły Włochy, Niemcy, Polska.

Wiele procesów tych nie dobiegło jeszcze swojego kresu, wiele sporów i zagadnień związanych z powstaniem państw narodowych przyszłość dopiero rozwiąże. Procesy to nieraz długie i zawile. Całkowitą samodzielność państwowa zyskują narody siłą i wolą swoich obywateli, przy sprzyjającym zbiegu okoliczności zewnętrznych. Obca pomoc może być niebezpieczną — sprzymierzeńcy i oswobodziciele łatwo mogą narzucić swoją przewagę — powstają wtedy tak zwane państwa buforowe, powołane do życia przez zwycięzców, dla oddzielenia sobą możliwych a niebezpiecznych sąsiadów, poddane obcym wpływom gospodarczym i kulturalnym <sup>1)</sup>. Wyrosłe z wojny i dyplomacji, państwa takie nie mają warunków trwałego bytu.

Przyczyny upadku państw bywają rozmaite: znikają one z widowni dziejowej przez podbój <sup>2)</sup>, przez podział <sup>3)</sup>, przez rewolucję wewnętrzną <sup>4)</sup>, przez rozprzeżenie <sup>5)</sup> stopniowe silnej zrazu organizacyi, przez rozpadnięcie <sup>6)</sup> się na części, z których powstały, przez przyłączenie <sup>7)</sup> do innych państw. Zjawiskom tym towarzyszą zwykle akty prawne <sup>8)</sup>, stwierdzające fakty dokonane bądź dobrowolnie, bądź też pod naciskiem obcej przemocy.

1) Księstwo Warszawskie, utworzone w 1807 r. przez Napoleona. Rzeczplta krakowska, utworzona w 1815 r., na kongresie Wiedeńskim.

2) Państwo perskie uległo podbojowi Aleksandra Macedońskiego — rzymskie podbojowi Germanów.

3) Upadek państwa polskiego.

4) Państwa środkowo-włoskie w 1860 i 1861 roku.

5) Cesarstwo rzymsko-niemieckie — rok 1806 był kresem długiego procesu, którego początek sięga czasów Reformacyi i wojny Trzydziestoletniej.

6) Turcya, Rosya, Austrya.

7) W 1385 roku Jagiełło wcielił Litwę do Polski — nie dało się to jednak nigdy przeprowadzić w zupełności.

8) Akty pierwszego i drugiego rozbioru, wymuszone na sejmach, pod naciskiem siły wojskowej.

Ćwiczenia: 1) Wyszukać w historii przykłady powstania państw przez podbój, przez dzielenie się większych, a łączenie mniejszych terytoriów i organizacyj, przez umowy.

2) Państwo a narodowość. Przykłady wyzwalań się i jednoczenia narodów w XIX-tym i XX-tym wieku.

3) Wyszukać w historii przykłady upadku i odradzania się państw.

4) Powstanie państwa polskiego w X-tym wieku, upadek w XVIII-tym, odrodzenie i odbudowanie w XX-tym stuleciu.

#### IV. Konstytucye państwowe.

„Pierwszym warunkiem politycznego działania jest: zazierać ciągle w serca i w myśli mas narodowych“.  
*Mickiewicz.*

Konstytucyą nazywamy ustawę określającą ustrój państwa, formę rządu i prawa osobiste obywateli.

Konstytucya jest najczęściej wyrazem panujących obojęt i stosunków, przekształca się i przeobraża w miarę, jak zmienia się układ sił społecznych. Najstaramiej opracowane, na najracjonalniejszych zasadach oparte ustawy nie wchodzą weale w życie lub upadają, o ile nie są przystosowane do potrzeb narodu w danej chwili dziejowej. Natomiast inne, mniej doskonałe, spełniają swoje zadania, regulują różnorodne funkcyje zbiorowego życia.

Konstytucye powstają drogą z w y c z a j u lub p r a w a p i s a n e g o. Przez szereg wieków stosunki wszystkie regulował zwyczaj, przekazywany tradycyjnie z pokolenia w pokolenie — rzadkie bywały dokumenty pisane, zawierające ustępstwa monarchów na korzyść stanów, lub umowy państw wchodzących ze sobą w ściślejsze związki.

Anglia ma dotąd konstytucyę opartą przeważnie na z w y c z a j a c h, zawierającą ponadto kilka ustaw pisanych w różnych czasach, warunkach i okolicznościach<sup>1)</sup> — jest ona owocem długiego dziejowego procesu, przystosowywania się do nowych potrzeb i stosunków, bez utraty tradycyjnego związku z przeszłością. Podobnie jest na Węgrzech. W innych państwach obowiązują konstytucye pisane. Pojawiły się one w końcu XVIII wieku pod wpływem zasad, głoszonych przez ówczesnych pisarzy. Utrzymywali oni, że konstytucya winna być ujęta w formę skończoną, zasadni-

• 1) Petycja o prawo, bill o prawach, akt o następstwie tronu, unie ze Szkocyą i Irlandyą.

czą, uroczystą i dla każdego dostępną — łatwiej wtedy rozpowszechni się i oddziała na polityczne wychowanie obywateli, pouczy ich o prawach obowiązujących. Pierwsza konstytucya pisana powstała w 1787 roku, w wyzwolonych z pod panowania angielskiego Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Konstytucyi pisanej domagało się społeczeństwo francuskie w zaraniu wielkich przewrotów rewolucyjnych i polskie, dźwigające się z długiego zastoju za panowania Stanisława Augusta. Równocześnie pracowała konstytuanta w Paryżu i sejm czteroletni w Warszawie. Owocem prac tych są dwie pierwsze w Europie pisane konstytucye: polska ogłoszona 3-go maja i francuska 3-go września tegoż samego 1791 roku.

Pokrewne sobie, na wzorach angielskich oparte konstytucye amerykańska i francuska, usiłowały urządzić państwo zgodnie z prawidłami rozumu i sprawiedliwości przyrodzonej. W słynnych „Deklaracyach“<sup>1)</sup> sformułowały one zasady, na których oprzeć się miała organizacya nowoczesnych społeczeństw. Zasady te szybko rozpowszechniły się w starym i nowym świecie, oddziały na konstytucye państw innych, kojarząc się w nich z pierwotkiem rodzimym i miejscową tradycyą — stąd wspólne cechy wszystkich konstytucyj cywilizowanego świata.

Począwszy od 1791 roku, stosunki we Francyi zmieniały się kilkakrotnie, a wynikiem każdego przewrotu była nowa pisana konstytucya, usiłująca ująć w normy prawne wzburzone życie państwowe<sup>2)</sup> — wpływom ich ulegały państwa zależne wówczas od Francyi. Konstytucye republikańskie nie utrzymały się długo, wróciła władza królów po 1815 roku, ale i ei, pod naciskiem ruchów ludowych, zmuszeni zostali do zrzeczenia się części praw swoich w konstytucyach zwanych oktrojowanemi — w innych zaś krajach konstytucye uchwalone zostały przez zgromadzenia ustawodawcze, reprezentujące wolę narodu. Hiszpania otrzymała konstytucyę w 1812 roku, Portugalia 1822, Szwecya 1809, Norwegia 1814, Belgia 1831, Szwajcarya, Prusy, Austria 1848, Dania 1849, Grecya 1864, Rumunia 1866 i t. d. Kolonie hiszpańskie i portugalskie w Ameryce, zrzucając

<sup>1)</sup> „Deklaracya niepodległości“ Ameryki ogłoszona w 1776 roku. — „Deklaracya praw człowieka i obywatela“ wypracowana przez konstytuante we Francyi w 1789 roku.

<sup>2)</sup> Konstytucye 1793, 1795, 1799, 1804 roku.

jarzmo metropolii, nadawały sobie republikańskie konstytucje, oparte na wzorach Stanów Zjednoczonych; Japonia przekształciła się na państwo konstytucyjne w 1890 roku, Australia w dziesięć lat później. Konstytucje te w wielu krajach ulegały zmianom, rewizjom, uzupełniane bywały przez ustawy dodatkowe, odpowiednio do potrzeb i stosunków danej chwili dziejowej — wiele z nich zdruzgotada wojna światowa 1914—1918 roku i w ślad za nią idące przewroty.

Stoimy u progu nowej ery dziejowej, nowego ukształtowania się stosunków, które wyraz swój znajdują w konstytucjach najbliższej przyszłości.

. . . . .

Niepodległa Polska zostawiła po sobie dwie ustawy konstytucyjne: konstytucję *Nihil Novi*, uchwaloną w 1505 roku, na sejmie w Radomiu, za panowania Aleksandra Jagiellończyka i konstytucję ogłoszoną 3 maja 1791 roku przez sejm wielki w Warszawie. Pierwsza, ujęta w jedno zwięzłe zdanie, brzmi następująco: „Ponieważ prawa ogólne i ustawy publiczne dotyczą nie pojedynczego człowieka, ale ogółu narodu, przeto na tym walnym sejmie radomskim, wraz ze wszystkiego królestwa naszego prałatami, radami i posłami ziemskimi za słuszne i sprawiedliwe uznaliśmy, iż odtąd na potomne czasy nie nowego stanowionym być nie ma przez nas i naszych następców, bez wspólnego zezwolenia senatorów i posłów ziemskich, coby było z ujmą i ku uciążeniu Rzeczypospolitej oraz ze szkodą i krzywdą czyjaśkolwiek, tudzież zmierzało ku zmianie prawa ogólnego i wolności publicznej“. Konstytucya ta nie wprowadzała nic zasadniczo nowego do urzędzeń państwa, formułuje tylko stosunki wytworzone poprzednio przez bieg życiowych wypadków, uprawnia najwyższą władzę sejmu, złożonego z króla, senatu i posłów szlacheckich<sup>1)</sup>. Konstytucya „*Nihil Novi*“, łącznie z uchwałami sejmu lubelskiego z 1569 roku, była podstawą stosunków w Polsce przez ciąg blisko trzech stuleci.

Uchwalona przez sejm wielki ustawa majowa, zwana „testamentem konającej Rzeczypospolitej“, na zupełnie innym stoi stanowisku — przekształca ona, przeobraża gruntownie ustrój państwa i społeczeństwa, ustanawia daleko

<sup>1)</sup> Urządzenia te powstały już w XV wieku, za Kazimierza Jagiellończyka i Olbrachta.

idące zmiany. „Dokonywa odrazu wszystkiego, czego przedtem nawet z osobna nie odważono się przeprowadzić: uprawnia stany niższe, uchyla liberum veto i konfederacye, znosi elekcyjność tronu, odpowiedzialność króla i niemoc rządu — usuwa wszystko, na co Polska od wieków chorowała i umierała, stwarza jej warunki dalszego bytu — jest wielkiem odrodzeniem narodu, społecznym i politycznym przełomem, od którego począwszy, nowe miał prowadzić życie“<sup>1)</sup>. Konstytucya 3-go maja upadła, nie znalazłszy w społeczeństwie dostatecznego poparcia. przeciwko wrogiej jej Rosyi i Targowicy.

Narodowi naszemu, a właściwie jego poszczególnym odłomom, nie brakło w biegu dziejów porozbiorowych różnych ustaw i konstytucyj, usiłujących regulować jego życie i prawa. Mamy statut księstwa Warszawskiego, nadany w 1807 roku przez Napoleona; konstytucyę z 1815 roku, ogłoszoną przez cesarza Aleksandra dla królestwa kongresowego; statut organiczny Mikołaja z 1832 roku; konstytucyę rzeczypospolitej krakowskiej, ułożoną w 1815 roku przez trzy państwa opiekuńcze, Rosyę, Austryę i Prusy, a ograniczoną w 1833 roku; mamy projekt ustawy dla Wielkiego księstwa Poznańskiego z roku 1848, który nie został wprowadzony w życie i statuty krajowe dla Galicyi. Konstytucye te nie wpływały z ducha ani potrzeb narodu — narzucone z zewnątrz, wtłoczyć nas usiłowały w obce, często dla nas nieodpowiednie formy — nie utrzymały się też i upadły.

Budujemy dzisiaj własne nasze państwo, nad opracowaniem nowej konstytucyi pracuje komisya sejmowa — nowy porządek tworzy się na naszych ziemiach — znajdzie on wyraz w ustawie, która tradycyę dawnej Rzeczypospolitej polskiej nawiąże do potrzeb i zadań dnia dzisiejszego.

Ćwiczenia: 1) Określić czem jest konstytucya i jakie są warunki niezbędne do jej utrzymania.

2) Określić różnice między konstytucyami wytworzonymi przez zwyczaj, a konstytucyami pisanymi, między oktrojowanymi a uchwalonemi przez zgromadzenia ustawodawcze. Przykłady historyczne.

---

<sup>1)</sup> Zdanie profesora Balzera z książki jego p. t.: „Reformy społeczne i polityczne konstytucyi Trzeciego maja“.

3) Przeczytać tekst „Deklaracyi“ amerykańskiej i francuskiej, wyjaśnić na ich podstawie zasady, na których opiera się organizacya państw nowoczesnych.

4) Przeczytać tekst konstytucyi 3 maja, statutu księstwa Warszawskiego, konstytucyi Królestwa kongresowego — wykazać na ich podstawie różnice, jakie zachodziły w ustroju państwa i społeczeństwa.

## V. Stronnictwa i programy polityczne.

„Zawsze duch postępu i inicjatywy walczy z duchem oporu i zachowawczości. Życie — to ruch. Żaden naród nie może żyć ani być wolnym bez wysiłków“.

*Esmein.*

W życiu publicznym, od czasów najdawniejszych aż do dni naszych, ścierają się ze sobą rozmaite stronnictwa, dążące do władzy i wpływu na sprawy państwowe. Stronnictwem politycznym nazywamy grupę obywateli zorganizowanych na podstawie określonego programu, usiłujących program ten urzeczywistnić, osiągnąć cele swe i zadania. Interesy poszczególnych warstw społecznych odgrywają pierwszorzędną rolę w tworzeniu się stronnictw — obok nich ważnym też jest czynnik psychologiczny, wrodzony temperament i upodobania jednostek, zwracające je w tę lub inną stronę: wszędzie i zawsze, wśród różnych ugrupowań społecznych, spotykamy natury bierno, spokojne, wrogo usposobione do wszelakich zmian i przewrotów — wszędzie znajdują się osobniki, którym ciasno i duszno w ramach istniejącego ustroju, „duchy wiecznie rewolucyjne“, żądne ruchu, buntu, burzy — są nadto usposobienia pośrednie, spragnione harmonii i zgody, łagodzące ostre tarcia na podstawie wzajemnych ustępstw i kompromisów. Te właściwości psychiczne odgrywają niemałą rolę i stanowią często o przynależności jednostek do różnych stronnictw politycznych, bez względu na ich interesy klasowe i zawodowe. Zdarzają się przedstawiciele warstw uprzywilejowanych na czele stronnictw rewolucyjnych<sup>1)</sup> — znajdujemy wśród najędźniejszych, najbardziej pokrzywdzonych i spo-

<sup>1)</sup> Mirabeau we Francji, w czasie wielkiej rewolucji, Edward Dembowski w Polsce.

niewieranych jednostek fanatycznych obrońców istniejącego porządku<sup>1)</sup>.

Życie stronnictw politycznych, to gra zarówno interesów, jak przekonań i ambicji — walka stronnictw jest walką o władzę, o wpływ, o panowanie jednych grup społecznych nad drugimi. Zmieniają się czasy, ludzie, nazwy<sup>2)</sup>, budują, przeobrażają i upadają państwa, ale istota wielkich stronnictw politycznych pozostaje niezmienna. Zawsze grupy, które przez czas pewien sprawowały władzę, a później zostały od niej odsunięte przez zmiany zaszły w układzie sił i stosunków, stanowią podłoże dla stronnictw reakcyjnych, patrzących uparcie w przeszłość, usiłujących przywrócić ginące już formy i wyobrażenia — grupy, którym udało się uchwycić władzę w państwie, usposobione są zachowawczo, konserwatywnie, obawiają się one zmian, mogących pozbawić je zdobytego stanowiska — grupy odsunięte od wpływu na sprawy publiczne są postępowe, radykalne, dążą do reform, do przewrotów, wśród których łatwo można uzyskać władzę i sprawować ją w duchu swych pojęć i interesów. Stronnictwa reakcyjne i zachowawcze określane bywają mianem prawicowych, stronnictwa postępowe i radykalne lewicowych, między nimi ogniwo pośrednie stanowi centrum. Nazwy te, dotąd używane, pojawiły się po raz pierwszy w czasie wielkiej rewolucyi francuskiej — w izbie, w której obradowała konstytuanta, obrońcy starego porządku zajęli miejsca po stronie prawej — po lewej zasiedli zwolennicy porządku nowego, który się dopiero tworzył i kształtował — miejsca środkowe zajęte zostały przez posłów umiarkowanych, dążących do pogodzenia przeszłości z przyszłością, dawnych form z nowymi<sup>3)</sup>.

Aby utrzymać się lub zdobyć władzę, stronnictwa polityczne szukają oparcia w społeczeństwie, jedną sobie zwolenników i wyznawców przez rozpowszechnianie popularnych haseł i programów. Prowadzą one agitacyę ustną i piśmienną przez zgromadzenia, wiece, dzienniki i broszury.

<sup>1)</sup> Liczne przykłady widzimy ciągle dokoła siebie.

<sup>2)</sup> Arystokracja i demokracja w Grecyi, patrycyusze i plebejusze, optymaci i popularowie w Rzymie, Torysi i Wigowie w Anglii, republikanie i patryoci, biali i czerwoni w Polsce i t. p...

<sup>3)</sup> Zwolennicy „starego porządku“ (ancien regime) utrzymać usiłowali pełnię władzy królewskiej i różnicę stanową — zwolennicy „nowego porządku“ (nouveau regime) stali na stanowisku monarchii konstytucyjnej i równości wszystkich obywateli wobec prawa.

Akcyi pozytywnej, propagandzie i organizacyi, towarzyszy zwykle akcyja negatywna, polegająca na zwalczaniu przeciwników politycznych, na ich spotwarzaniu i ośmieszaniu, na wykazywaniu ich stron ujemnych.

Rządy stronnictw mających w społeczeństwie ufnosć i oparcie są rękojmią trwałości panujących w danej chwili stosunków — wzrost wpływów stronnictw radykalnych zapowiada zbliżanie się okresu zmian i rewrotów. W stronnictwach tych nagromadzone są często olbrzymie zasoby energii wybuchowej, niszczącej, w której jednocześnie tkwić mogą pierwiastki twórcze, zarody pojęć, form, instytucyj, mających rozwinąć się dopiero kiedyś, w bliższej lub dalszej przyszłości.

Walki stronnictw rozgrywają się ostro i bezwzględnie w społeczeństwach, w których istnieją głębokie różnice ekonomiczne, w których garstce bogatych przeciwstawiają się rzesze mędzne i ciemne. Równowaga społeczna, liczne a silne warstwy średnie łagodzą walkę, sprzyjają twórczo-ewolucyjnej pracy, powolnemu postępowi, bez gwałtownych rewolucyjnych przewrotów.

Obok stronnictw wymienionych powyżej, występują niejednokrotnie na widownię dziejową stronnictwa inne, o różnych celach, kierunkach, zadaniach, dla obrony interesów narodowych, wyznaniowych, gospodarczych, zawodowych lub osobistych. Noszą też czasem nazwy swoich twórców. Z całokształtu zagadnień państwowego życia obejmują one zaledwie drobną cząsteczkę — zmieniają się, przekształcają, znikają odpowiednio do warunków i okoliczności.

Życie stronnictw politycznych, to przejaw walki różnych grup społecznych o władzę w państwie. Różniczkują się one, dzielą lub łączą, zawierają ze sobą sojusze i kompromisy, wspierają się lub niszczą nawzajem — ludzie przez długie lata pracujący obok siebie, dla wspólnych celów, w jednej organizacyi, rozbijają ją nieraz na bezwzględnie zwalczające się obozy, towarzysze serdeczni stają się sobie wrogami<sup>1)</sup>. Barwna to gra interesów, sił, poglądów, ambicyj i namiętności. Wodzowie stronnictw politycznych łatwo dochodzą do wpływów i władzy, zdobywają popularność, poklask i uwielbienie tłumów, strącających ich potem ró-

<sup>1)</sup> Zjawisko to występuje wyraźnie w różniczkowaniu się i walce stronnictw w czasie wielkiej rewolucyi francuskiej (Żyrodyci, Górale, Hebertyści, Dantonisci, Termidoryanie i t. d.).

wniez łatwo w otchłań nędzy i zapomnienia<sup>1)</sup>. Dola ich zmienną bywa, nieraz tragiczną... Stronnictwa polityczne dążenia swe i cele formułują w programach, które zmieniają się ustawicznie w wirze życia — po za górną brzmieniem hasłami kryją się często interesy i ambicje, nie mające nic wspólnego z ideologią ich twórców i założycieli. Zagadnienia te i im pokrewne nie wchodzą już w zakres nauki, lecz wiążą się z polityką czynną, która jest sztuką wcielania w życie programowych haseł, usuwania trudności stojących na drodze do celu, przy możliwie najmniejszym wydatku energii duchowej i środków materialnych. Obok wybitnych myślicieli, kreślących wytyczne linie ruchów dziejowych, głoszących idee, które kiedyś dopiero przyszłość urzeczywistni, spotykamy w historii wielkich polityków, mężów czynu, wodzów stronnictw potężnych, którzy na widowni publicznego życia, przez śmiałe rzuty i przesunięcia, dokonywują wiekopomnych czynów, których silna indywidualność żłobi głębokie bruzdy w dziejach ludzkości<sup>2)</sup>.

**Ć w i c z e n i a :** 1) Określić czem są stronnictwa i programy polityczne, na jakich podstawach tworzą się i organizują. Wyszukać w historii stronnictwa, które odegrały wybitną rolę, przedstawić ich programy, przebieg ich walk, wyniki ich prac i zabiegów. W dziejach Polski scharakteryzować stronnictwo egzekucyjne w XVI-tym i patriotyczne w XVIII-tym wieku — stronnictwa szukające oparcia państw obcych (francuskie, austriackie, rosyjskie), stronnictwa czasów porzobiorowych i współczesne, walczące się ze sobą w chwili obecnej.

2) Wyszukać w historii powszechnej i polskiej wybitnych wodzów stronnictw, scharakteryzować ich osoby i ich działalność polityczną.

---

<sup>1)</sup> Mówili Rzymianie: „od Kapitolu do skały Tarpejskiej krok jeden“.

<sup>2)</sup> Perykles, Cezar, Richelieu, Pitt, Cavour, Wilson, Zamoyski, Kołłątaj i t. p....

## VI. Prawa i obowiązki obywatelskie.

„Każdy człowiek posiada niezatracalną samoistność i godność moralnego celu samego w sobie — powinniśmy się zatem szanować wzajemnie i nigdy nie uważać tylko za środki“.

*Kant.*

„O powinności nie wolno rozmawać“.

*Mickiewicz.*

Prawa i obowiązki obywatelskie rozmaicie bywały określone, stosunek państwa do jednostki różnie się układał — korzystała ona nieraz ze swobód nie kępujących w niczem przejawów jej życia osobistego, to znowu ugiwała się pod ciężarem posług i zobowiązań — państwo rozszerzało lub ograniczało zakres swego działania, zabezpieczało używanie praw, narzucało obowiązki.

Świat starożytny uznawał bezwzględna wszechmoc państwa — jednostka ważyła tylko o ile była pożyteczną społecznoścu — po za udziałem w życiu publicznem, nie miała praw własnych — w człowieku ceniono tylko obywatela, wartość jego mierzono summą posług, jakie oddać może ojczyźnie.

W wiekach średnich traciła się znaczenie państwa, gładnie troska o sprawy publiczne, rozwija się natomiast wybujały indywidualizm, pojęcie i poczucie praw osobistych. Pan lenny nie uznaje nad sobą żadnej władzy zwierzchniej, żadnych obowiązków nad te, które dobrowolnie na siebie przyjął w umowie prywatnej, określającej jego stosunek do suzerena — nie płaci podatków, za sędziów uważa tylko równych sobie rycerzy, a i tym sądom nie zawsze się poddaje — korzystając z przysługującego mu prawa wojny prywatnej, przekłada często walkę orężną nad sądową obronę swoich uroszczeń.

Silne w średniowieczu poczucie praw osobistych zaciera się na początku ery Odrodzenia, wracają dawne mniemania o nieograniczonej władzy państwa nad jednostką — władza ta nosi się w królach z „bożej łaski“. Ich absolutyzm nie zdołał jednak nigdy zniszczyć przeświadczenia, że istnieje dziedzina życia osobistego, w której nie wolno wglądać państwu dla żadnych przemijających względów użyteczności publicznej. Przeświadczenie to w miarę postępu idei demokratycznej rozszerza się i obejmuje wszystkich członków społeczeństwa, średniowieczne przywileje poszczególnych grup i jednostek przekształcają się w nowożytne powszechne prawa i swobody obywatelskie.

O prawach przyrodzonych przysługujących każdemu pouczali pisarze XVI i XVIII wieku. Z dziedziny teorii rychło przeszły one w życie — drogę torowała tu Anglia, w której feodalne poczucie praw osobistych nie zatajało się ani na chwilę. Prawa te sformułowane zostały w słynnych deklaracjach XVIII wieku.

W deklaracji amerykańskiej odnośny ustęp brzmi następująco: „Uważamy za niezbitę i oczywistą niżej podane prawdy: wszyscy ludzie są równymi; Stwórca obdarzył ich nienaruszalnymi prawami, pomiędzy nimi należy umieścić w pierwszym rzędzie: życie, wolność i ubieganie się za szczęściem“.

Deklaracja francuska, uchwalona 26 sierpnia 1789 r., składa się ze wstępu i 17 następujących artykułów<sup>1)</sup>:

1) Ludzie rodzą się, żyją swobodni i równi w swych prawach. Różnice społeczne mogą być oparte tylko na korzyści społecznej.

2) Celem każdego stowarzyszenia politycznego jest zachowanie praw przyrodzonych i nieodmiennych człowieka. Prawami temi są: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciwko uciskowi.

3) Wszelka władza pochodzi od narodu.

4) Wolność polega na możności robienia wszystkiego, co nie szkodzi drugiemu. Granice wolności mogą być tylko określone przez prawo.

5) Czego prawo nie zabrania, to wolno czynić każdemu; nikogo nie można zmuszać do tego, czego prawo nie nakazuje.

6) Prawo jest wyrazem woli powszechnej. Wszyscy obywatele mają prawo bezpośrednio lub pośrednio przyczy-

<sup>1)</sup> Artykuły podane są w streszczeniu.

niać się do jego ułożenia. Prawa powinny być jednakowe dla wszystkich. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa, mogą obiegać się o wszelkie posady i godności społeczne.

7) Na podstawie tylko prawa można być uwięzionym. Wszelka dowolność w tym względzie ulega karze. Prawnemu uwięzieniu nie wolno stawiać oporu.

8) Kara może opierać się tylko na prawie.

9) Przed wydaniem wyroku obwiniającego, nie wolno obchodzić się surowo z więźniem.

10) Nikogo nie należy niepokoić z powodu jego przekonań, jeżeli manifestowanie ich nie narusza ustanowionego porządku.

11) Zapewnia się każdemu wolność myśli i przekonań, z tem jednak, że odpowiadać będzie za nadużycie tej wolności w wypadkach określonych przez prawo.

12) Siła publiczna powinna służyć ku pożytkowi ogólnemu.

13) Podatek powinien być równo podzielony pomiędzy wszystkich obywateli, stosownie do ich możności.

14) Wszyscy obywatele mają prawo osobiście albo przez swych przedstawicieli brać udział w stanowieniu i kontrolowaniu użycia podatku.

15) Społeczeństwo ma prawo żądać rachunku od każdego urzędu publicznego.

16) Społeczeństwo nie posiada konstytucyi, jeżeli nie dano mu rekojami praw i nie ustanowiono określonego podziału władz.

17) Ponieważ własność stanowi niepodważalne i święte prawo, przeto nie można nikogo jej rozbawiać, chyba wyraźnie domaga się tego konieczność publiczna, prawnie stwierdzona i to tylko pod warunkiem słusznego i poprzedniego wynagrodzenia.

Deklaracye praw człowieka i obywatela dotąd zwa we Francyi katechizmem narodowym, dekalogiem rewolucyjnym, podręcznikiem republikańskim. Zasady w niej sformułowane wywarły przemożny wpływ na konstytucyę nowoczesne, zabezpieczające wszystkim mieszkańcom kraju równość i wolność obywatelską.

Równość oznacza: 1) Równość wobec prawa, którego przepisy jednakowo wszystkich obowiązują. 2) Równość wobec wymiaru sprawiedliwości, czyli jednakie sady i kary na przestępców, bez względu na ich stanowisko majątkowe i społeczne. 3) Równy dostęp do czynności i urzędów publicznych, uzale-

żniony tylko od osobistych uzdolnień i kwalifikacyj.

4) **Równość ciężarów publicznych**, wyraz swój znajdująca w powszechnej służbie wojskowej i w powszechności opodatkowania.

Wolność obywatelska w przystosowaniu do życia przejawia się w szeregu poszczególnych wolności, a mianowicie:

- 1) **Wolność osobista**, czyli prawo przenoszenia się z miejsca na miejsce i gwarancya, że aresztowanie obywatela nastąpić może tylko na mocy wyroku sądowego.
- 2) **Nietykalność mieszkania** polegająca na tem, że rewizye domowe mogą się odbywać jedynie na skutek nakazu sądowego.
- 3) **Ochrona tajemnicy listowej**, pozwalająca władzom otwierać i konfiskować listy tylko w wyjątkowych, wyraźnie przez ustawę przewidzianych wypadkach.
- 4) **Wolność gospodarcza**, polegająca na swobodnym wyborze pracy zarobkowej i na nietykalności własności prywatnej — wywłaszczenie może nastąpić tylko w wypadkach przewidzianych przez ustawę i za odpowiedniemi wynagrodzeniem.
- 5) **Wolność sumienia**, która pozwala każdemu obywatelowi wybierać wyznanie odpowiednio do swoich przekonań.
- 6) **Wolność słowa i prasy**, czyli prawo swobodnego wyrażania swoich poglądów ustnie i piśmiennie, usunięcie cenzury prewencyjnej, przy zachowaniu możności ukarania przestępstwa popełnionego ustnie lub drukiem w wypadkach przewidzianych przez ustawę.
- 7) **Wolność stowarzyszeń i zgromadzeń**, niezbędna dla organizowania sił społecznych i zbiorowej pracy we wszystkich kierunkach.
- 8) **Wolność nauczania i oddziaływania** w ten sposób na społeczeństwo, niezależnie od władzy kościelnej i państwowej.

Osobiste te prawa mają wszyscy obywatele państwa, bez względu na ich płeć, majątek, wykształcenie i stanowisko społeczne. Natomiast prawa polityczne, polegające na udziale w wykonywaniu władzy ustawodawczej, bywały przywilejem przysługującym pewnym tylko grupom obywateli, z wykluczeniem grup innych. Praw politycznych długo odmawiano kobietom i nędznym, ciemnym masom ludowym. Demokratyczne dążenia naszych czasów przyznają prawa te wszystkim pełnoletnim i własnowolnym mieszkańcom kraju, bez wyjątków i ograniczeń.

Konstytucye poręczają obywatelom poszanowanie ich praw osobistych i politycznych. Nie wyklucza to faktu, że

prawa te bywają naruszane i poniewierane przez władze powołane do ich ochrony. Przyczyna zjawiska tego tkwi w niedoskonałości wszelkich ludzkich urządzeń, w nadużyciach popełnianych przez urzędników, w ich echiwości, ambicyi i niedbalstwie. Aby temu zapobiedz w wielu państwach ustanowione zostały specjalne sądy administracyjne, dla rozpatrywania skarg obywateli na urzędników. Na strażę praw stać też winni posłowie, którym przysługuje w izbach prawo interpelacyi, piętnowania wszelkiej samowoli i prywaty, pociągania winnych do odpowiedzialności. Najlepszą wszelako gwarancją praw obywatelskich jest duch ożywiający społeczeństwo, jego wartość kulturalna i moralna, zwarta opinia publiczna, zwracająca się przeciw wykroczeniom, kontrolująca bacznie zarówno posłów, jak urzędników i sędziów.

Prawa obywatelskie bywają nieraz ograniczone lub całkowicie zawieszane w czasach nadzwyczajnych, na okres trwania wojny lub rozruchów wewnętrznych. Władze ogłaszają „stan wyjątkowy“, albo też „stan obłężenia“, wydają tymczasowe przepisy i rozporządzenia, nie licząc się z prawami ani interesami obywateli w przeświadczeniu, że wymaga tego bezpieczeństwo publiczne<sup>1)</sup>.

Państwo zapewniając obywatelom swoim używanie praw, nakłada na nich obowiązki, żąda znacznych nieraz ofiar i wysiłków — ponieść je należy dla dobra powszechnego, a także jako spłatę długu, jaki każda jednostka ma wobec zbiorowości. „Człowiek rodzi się wielokrotnym dłużnikiem społeczeństwa“ — mówi August Comte — każdy z nas zawdzięcza mu nieprzeliczone dobra materialne i duchowe — bez podłoża, jakie daje życie zbiorowe, wszelkie przejawy siły twórczej jednostek nie mogłyby się w pełni rozwinąć, ani zdobyły swych przekazów potomności“. „Z chwilą, gdy dziecko pierwsze kroki stawiać zaczyna<sup>2)</sup>, staje się dłużnikiem. Poczynając od pożywienia, które w postaci pokarmów dziś spożywanych, jest rezultatem długowiekowej kultury, a którym żyć będzie jego ciało i krew. Słowa, które usłyszysz z ust rodziców czy wychowawców od tysiącleci, pracą wielu pokoleń urabiały się i zawarły treść gromadzoną przez niezliczonych przodków, uczynią go znowu

1) Oznaczenie cen maksymalnych, ograniczanie spożycia, pożyczki przymusowe, kontrola korespondencyj, cenzura, zakaz zgromadzeń, trudności podróży, paszporty i t. p.

2) Ustęp ten wzięty jest ze wstępu S. Posnera do „Zasad prawa konstytucyjnego“ Esmein.

dłużnikiem. Tak samo książka, która znajdzie się w jego ręku albo narzędzie pracy, dziś łatwe w użyciu, lekkie i dokładne, iluż wymagało wysiłków, ile pochłonęło prób, zawodów, iluż ludzi przed nim wyteżało muskuły rąk, wyteżało oczy i mózg, ile przecierpiał, ile poświęceń pomiosło, aby uczynić je takim. Im dalej w życiu, tym dług ten rosnać będzie. Z tytułu dróg wyłobionych w górach albo usypanych na moczarach i z tytułu wagonu kolei żelaznej, z tytułu każdego zjawiska w przemyśle czy w nauce dług względem wszystkich, międzyjących spadkodawców, którzy pracą rąk własnych przeobrazili pierwotną ziemię głodu w nie skończone pole urodzaju, w warsztat pracy twórczej i wyzwalającej.

Dług względem tych wszystkich, którzy przyrodzie wydarli tajemnice i siły przyrody zakłękli w narzędzia postępu ludzkiego; względem tych, których sumienie wyzwoliło człowieka ze szponów gwałtu i nienawiści, wyprowadziło na drogę pokoju i miłości. Ten wielki, wieczny, nigdy nie wyczerpujący się dług spłacać możemy tylko, gdy służyć będziemy społeczną bezimienną a szczerą pełnimy, gdy o sobie zapominając, oddajemy myśl naszą i czyn nasz na usługi wielkiej zbiorowości, rzeczy-pospolitej, gdy mieszkoniem drobnym, indywidualnym wysiłkiem, stosowanym na każdym stanowisku i w każdej potrzebie, budować pomagamy korallowe wyspy błogostanu społecznego“.

Do obowiązków obywatelskich należy: 1) Osobiste oddziaływanie na ustawodawstwo przez udział w wyborach do rad gminnych i sejmu — od obowiązku tego nikomu usuwać się nie wolno, spełnić go trzeba wedle sumienia i przekonania, po dokładnem zbadaniu sytuacji i ocenie wartości moralnej kandydatów. 2) Karne poddanie się i sumienne przestrzeganie ustaw państwowych — wszyscy obywatele brać mogą udział w ich tworzeniu, ale raz ustanowionym winno się uznać. 3) Uczciwe płacenie podatków, jako części prywatnego mienia, która należy się państwu na jego potrzeby i utrzymanie. 4) Udział w służbie wojskowej, niezbędnej dla zabezpieczenia bytu i obrony państwa od nieprzyjaciół zewnętrznych. 5) Udział w sądach przysięgłych i organizacjach społecznych, utworzonych dla dobra publicznego.

Długi okres niewoli wyrobił w narodzie polskim przeświadczenie, że państwo to potęga złowroga, którą zwalczać i podkopywać należy. Z powstaniem państwa własnego sto-

sunki uległy zasadniczej zmianie. Jest państwo to wyrazem naszej woli i naszych potrzeb, są władze i siły ze społeczeństwa wyrosłe — czuwać nam trzeba nad ich właściwym użyciem, ale jednocześnie popierać i szanować — stojąc na straży praw, wypełniać obowiązki w myśl wskazań Staszica, że „społeczność to jedna moralna istność, której członkami są obywatele — zostać obywatelem jest oddać swoją wolę i swoją moc osobistą towarzystwu całemu“.

Ćwiczenia: 1) Określić stosunek jednostki do państwa w starożytności, w wiekach średnich i w czasach nowożytnych.

2) Scharakteryzować zasady wypowiedziane w „Deklaracji praw człowieka i obywatela“. Jej znaczenie w dziejach.

3) Wymienić prawa osobiste przyznane obywatelom przez konstytucje nowożytne. Przytoczyć fakty historyczne świadczące o poniewieraniu i lekceważeniu tych praw przez władze państwowe.

4) Przedstawić przebieg walk o zdobycie i rozszerzenie praw w XIX-tym i XX-tym wieku.

5) Scharakteryzować obywatela pełniącego sumiennie swe obowiązki na tle stosunków współczesnych w Polsce.

## VII. Historyczny przegląd ustrojów państwowych.

„Historja świata jest sądem  
świata nad państwami — nad ich  
powstaniem, trwaniem, upadkiem“.  
*Hegel.*

Ustroje państwowe podlegają w biegu dziejów ciągłym zmianom i przeobrażeniom, uchwycić wszelako można pewne ich charakterystyczne cechy, występujące w różnych czasach i miejscach — pewne, określone typy przedstawiają państwa Wschodu, Grecyi, Rzymu, państwa średniowieczne, nowożytne i współczesne.

### 1) Państwa Wschodu.

O ustroju państw wschodnich mało mamy wiadomości, brak źródeł utrudnia odtworzenie długiej ewolucyi, przez którą przechodzić musiały te najstarsze organizacje, o jakich mówią nam dzieje. Despotyzm i teokracja, to ich cechy charakterystyczne. Na wschodzie rozwinęły się państwa o silnej, nieograniczonej władzy monarszej<sup>1)</sup>; ludność poddana była panującemu, żadna ustawa nie broniła jej przed samowolą i uciskiem. Wedle pojęć egipskich bóstwo wciela się w osobę królewską, u Izraelitów rządzi narodem przez pośrednictwo kapłanów — potęgi boskie, nadprzyrodzone uświęcają powagę swą ustalony na ziemi porządek.

### 2) Państwa Grecyi.

Grecy założyli wiele miast nie tylko w kraju macierzystym, ale na wyspach i wybrzeżach morza Śródziemnego — każde miasto tworzyło odrębną, niezależną organizację państwową, obszarem i ludnością przypominającą gminy dzi-

<sup>1)</sup> Egipt, Assyria Persya.

siejsze<sup>1)</sup>. Państwa te łączyły się w związki dla celów religijnych<sup>2)</sup> lub politycznych<sup>3)</sup>, możniejsze usiłowały narzucić słabszym swoją przewagę<sup>4)</sup>.

Formy rządu w miastach greckich zmieniały się nieustannie — ruchliwym zwłaszcza był żywioł joński w Atenach i koloniach — zachowawczy, surowy pierwiastek przedstawiało plemię doryckie ze Spartą na czele. Rzeczypospolite greckie rządzone były przez możne rody, bogatych kupców, lub przez lud, który władzę swą sprawował bezpośrednio, na zgromadzeniach wolnych obywateli<sup>5)</sup> — miały one arystokratyczną, timokratyczną, lub demokratyczną formę — niekiedy zwierzchnictwo dostawało się w ręce ambitnych a zdolnych wodzów ludowych, zwanych tyranami. Sprawy duchowne ze świeckimi były najściślej związane<sup>6)</sup>, urzędnicy sprawowali czynności kapłańskie, państwo spełniało nie tylko świeckie, ale i religijne zadania. Cechą charakterystyczną jest jego wszechwładza — obywatel istnieje wyłącznie dla państwa, podporządkować mu winien swe życie prywatne i osobiste swe upodobania. Cnotą najbardziej cenioną był patriotyzm, wpajano go w umysły i serca młodzieży przez odpowiedni system wychowawczy. Czynności publiczne wypełniały całkowicie życie starożytnego Greka, był on kolejno żołnierzem, urzędnikiem, sędzią, zasiadał w radach<sup>7)</sup>, uczestniczył w zgromadzeniach ludowych, przyczyniał się bezpośrednio do stanowienia ustaw, którym potem musiał być bezwzględnie posłuszny.

Cały ten ustrój opierał się na niewolnictwie, mniejszość wolnych obywateli żyła kosztem masy niewolniczej, pozbawionej praw wszelkich.

### 3) Państwo Rzymskie.

Państwowość rzymska przypomina grecką pod wielu względami: tu i tam u podstaw ustroju społecznego wi-

1) Symmachia Spartańska, związek istmijski, delicki, achajski.

2) Amfiktyonie.

3) Hegemonię — dzierżyły ją Sparta, Ateny, Teby.

4) Partykularyzm polityczny.

5) Zgromadzenia te zwano w Sparcie apella, w Atenach ekklesia.

6) Chrześcijaństwo wprowadziło stopniowy ich rozdział między kościół a państwo.

7) W Sparcie geruzya, w Atenach areopag i bule.

• dzimy niewolnictwo; ogniskiem życia politycznego jest miasto, które stopniowo rozszerza swe panowanie na półwysep apeniński i daleko po za jego granice na świat śródziemnomorski; tu i tam silna organizacya państwowa panuje nad jednostką; władza duchowna łączy się ze świecką, obrzędy religijne sprawują urzędnicy publiczni.

Forma rządu w Rzymie zmieniała się kilkakrotnie: po mało znanych czasach królewskich, ustanowiono rzeczpospolitą, potem cesarstwo, a te znowu w rozwoju swoim różne przechodziły fazy. W rzeczpospolitej, przez pięć wieków jej istnienia, możni walczyli z ludem o prawa i władzę, patrycyusze ścierali się z plebejuszami, optymaci z popularami, rozmaicie układał się stosunek poszczególnych władz: senatu, zgromadzeń ludowych<sup>1)</sup> i urzędników<sup>2)</sup>. Z walk tych wyrosły rządy ambitnych jednostek, które sprawowały je zrazu w zgodzie z senatem, z woli ludu, jako wcielenie jego majestatu<sup>3)</sup>, potem zaś, na sposób despotów wschodnich, w postaci nieograniczonej, bezwzględnie nad ludnością panującej monarchii<sup>4)</sup>.

Rzymianie garnąc pod panowanie swoje ludy półwyspu, wchodzili z nimi zrazu w przyjazne przymierza<sup>5)</sup>, ubezpieczające ich prawa i swobody, wzamian za siłę zbrojną lądową i morską. Przymierza te były podstawą ich potęgi, ułatwiły im podbój świata Śródziemnomorskiego i przemianę państw niezależnych na prowincye, dostarczające środków pieniężnych panującemu miastu. Nadużycia władz sprowadziły stuletni okres rewolucyjny. Do walk o władzę w Rzymie między senatem a ludem, do niezadowolenia sprzymierzeńców i prowincyj, dołączyły się walki społeczne, agrarne, o sprawiedliwszy podział ziemi państwowej, z której garstka możnych ciągnęła niepomierne zyski. W walkach tych zginęła Rzeczpospolita. Cesarstwo zrównało wprawdzie wszystkich wolnych obywateli<sup>6)</sup>, ale prawa te nie miały już znaczenia, władza przeszła do imperatorów, którzy skupili ją w swoich rękach i zarządzili przez urzędników zorganizowanych hierarchicznie.

1) comitia tributa — 2) magistratów.

3) Pryncypat.

4) Reformy Dyoklecjana i Konstantyna.

5) Związek italski.

6) Edykt Karakalli 212 r. po Chr.

#### 4) Państwa średniowieczne.

Wielka burza dziejowa w czasie wędrówki narodów zniszczyła państwowość rzymską na zachodzie, utrzymała się ona przez lat tysiąc jeszcze na wschodzie, w cesarstwie bizantyjskiem. Wpływy starożytne oddziaływały w średniowieczu na ustrój królestwa Sycylijsko-Normandzkiego, na rzeczpospolite i tyranie apenińskiego półwyspu — natomiast w Europie zachodniej i środkowej opanowanej przez Germanów, z odmetu i chaosu wyłoniły się nowe, zasadniczo różne urządzenia państwowe i społeczne. Średniowieczne rzymskie cesarstwo narodu niemieckiego, z nazwy tylko i z dążeń do uniwersalnego panowania, przypomina dawne rzymskie imperyum, organizacja jego jest inną, dostosowaną do nowych pojęć i stosunków.

W przeciwstawieniu do silnych państw starożytnych, państwa średniowieczne są słabe, ograniczone w prawach swych i działalności. Mają monarchiczną formę, ale królowie szanować muszą przywileje społeczeństwa, liczyć się z potęgą katolickiego kościoła i możnych właścicieli ziemskich. Państwo średniowieczne niema bezpośredniej władzy nad ziemią i ludźmi — część władzy tej, przez imunitety<sup>1)</sup> przekazana poszczególnym osobom lub korporacyom, staje równorzędnie obok władzy królewskiej, w ostre z nią nieraz wchodząc konflikty. W rozwoju państw średniowiecznych na zachodzie wyróżnić można okres feudalny i stanowy. Państwo feudalne ma wieśniaczy charakter, wielce różny od miejskiej organizacyi starożytnej. Obszar jego podzielony jest między większych i mniejszych właścicieli ziemskich<sup>2)</sup>, sprawujących w posiadłościach swoich władzę państwową<sup>3)</sup>, połączonych ze sobą węzłami wzajemnej zależności, na podstawie prywatnych umów i zobowiązań. Tworzą oni hierarchię rycerzy, baronów, biskupów, hrabiów, książąt i królów, panów i poddanych, suzerenów i wasalów — u jej podstaw najliczniejsza warstwa społeczna, chłopci, żyją w poddaństwie, przykuci do roli, zależni od właścici-

<sup>1)</sup> przywileje, wyłączające obszary ziemi i zamieszkujących je ludzi z pod władzy królewskiej.

<sup>2)</sup> Ziemię nadaną przez suzerenów wasalom nazywano feodum lub lenno — stąd nazwa całego systemu.

<sup>3)</sup> Właściciel ziemski, obdarzony przywilejem, mógł sądzić poddanych, bić monetę, prowadzić wojny prywatne i t. p.

cieli ziemskich, obowiązani wobec nich do bezpłatnej pracy<sup>1)</sup> i daniń składanych w naturze. Na czele hierarchii feodalnej stoją dwie potęgi, duchowna i świecka, papież i cesarz — zwalczają się one nawzajem w dążeniu do zwierzchnictwa nad sobą i nad całym katolickim światem<sup>2)</sup>.

W czasie wojen krzyżowych z rycersko-ziemiańskiego społeczeństwa wyodrębniło się duchowieństwo i mieszczaństwo — grupy te wywalczyły sobie korzystne przywileje i samorząd, zorganizowały się obok rycerstwa w odrębne, odeń niezależne stany<sup>3)</sup>. Równocześnie i państwo przybiera stanowy ustrój. Królowie, ograniczeni w swojej władzy przez przywileje stanowe, usiłują między nimi utrzymać równowagę, lub zwalczać jedne przy pomocy drugich, o różnych interesach i dążnościach. W ważnych sprawach, gdy szło o potrzeby materialne państwa, o podatki, królowie zwoływali na narady przedstawicieli stanów — zgromadzenia te zwano parlamentem w Anglii, stanami generalnymi we Francji, kortezami w Hiszpanii i t. p.

Słabość władzy państwowej, jej rozbitcie między właścicieli ziemskich i poszczególne grupy społeczeństwa, zwane stanami, przewaga prawa prywatnego nad publicznym, różnorodność, rozmaitość i zmienność stosunków, to cechy charakterystyczne politycznego ustroju Europy w średnio-wiecznym okresie.

### 5) Państwa nowożytne.

Państwa nowożytne organizują się w czasach Odrodzenia na wzorach przekazanych przez starożytność klasyczną — dążą one do jednolitości, do silnej, niepodzielnej, w osobie monarchy scentralizowanej władzy, do zniszczenia udzielności władz samorządnych. Królowie nowożytni opierają swe panowanie na wojsku stałym i na posłusznej im bezwzględnie hierarchii urzędniczej — z biur i kancelaryj królewskich wychodzą rozkazy wypełniane ślepo przez urzędników prowincjonalnych — jedna najwyż-

<sup>1)</sup> oਾਂszczyzny.

<sup>2)</sup> Walki o inwestyturę, walki Gwelfów i Gibelinów.

<sup>3)</sup> Stan pierwszy tworzyło duchowieństwo; drugi rycerstwo-szlachta, trzeci mieszczaństwo.

sza wola kieruje państwem, tłumiąc wszelkie przejawy samodzielności społecznej, niszcząc średniowieczne swobody poszczególnych ziem i stanów. Te ostatnie tracą dawne prawa polityczne, utrzymują się tylko przy przywilejach społecznych, przy zwierzchnictwie szlachty nad włościanami i wolności od opłat podatkowych. Środki materialne na swe utrzymanie, na dwór, urzędników i wojsko biorą królowie od społeczeństwa w postaci podatków, ciężących niepomiarnie na warstwach najuboższych, a jednocześnie kierować usiłują gospodarzem życiem poddanych, by stąd jak największe dla siebie wyciągnąć zyski. Nawet sprawy sumienia od nich zależą — w czasie Reformacji ustala się zasada, że o wierze poddanych rozstrzyga panujący<sup>1)</sup> — królowie protestancyj stoją na czele narodowych kościołów<sup>2)</sup>, katolicycy ograniczają samodzielność duchowieństwa i z papieżem nieraz toczą zacięte walki<sup>3)</sup>.

Absolutyzm państwa nowożytnego występuje w pełni w wieku XVII, zwłaszcza we Francji za Ludwika XIV — w XVIII stuleciu przyjmuje nazwę światłego absolutyzmu lub oświeconego despotyzmu<sup>4)</sup>. Monarchowie, wychodząc z założenia, że ciemne i nieświadome społeczeństwo nie może o sobie stanowić, uznają swoje rządy za najlepsze, za jedyne zdolne do przeprowadzania niezbędnych reform. Poczuwają się oni do obowiązków wobec poddanych, roztaczają nad nimi baczną opiekę, mieniają się „pierwszymi sługami państwa“. Światli monarchowie XVIII wieku dokonywują niejednej pożytecznej zmiany, mieszając się jednak do wszystkich dziedzin życia ludności, ograniczając jej swobodę nadmiarem przepisów, nakazów i rozporządzeń, wytwarzają tak zwane państwo policyjne, ciężące nad jednostką, kontrolowaną na każdym kroku, podejrzaną, śledzoną i gnębną przez zastępy urzędników, wypełniających ślepo rozkazy władzy naczelnej<sup>5)</sup>.

Absolutyzm monarchiczny wywoływał w społeczeństwie niezadowolenie — znalazło ono swój wyraz w całym sze-

1) „Cuius regio, eius religio“ — czyj kraj, tego i wiara.

2) Gustaw Waza w Szwecji, Henryk VIII w Anglii, książęta w Niemczech.

3) Filip II w Hiszpanii, Ludwik XIV we Francji.

4) Fryderyk II w Prusach, Józef II w Austrii, Katarzyna w Rosji, minister Pombal w Portugalii, Aranda w Hiszpanii i t. d.

5) Podporą tych rządów była policja, czuwająca nad całym życiem poddanych, śledząca każdy przejaw niezadowolenia. Cenzura na myśl ludzką starała się nałożyć pęta.

regu ruchów rewolucyjnych. W XVII wieku przez dwie rewolucje przeszła Anglia<sup>1)</sup>, w XVIII Ameryka północna i Francya, w XIX i XX inne państwa cywilizowanego świata.

Rewolucye te położyły kres nieograniczonej władzy królewskiej, zmusiły ją do ustępstw na korzyść poddanych, do układów i kompromisów. Monarchia absolutna przekształciła się w konstytucyjną i parlamentarną — formę tę spotykamy w większości państw europejskich w chwili wybuchu wojny światowej 1914 roku.

#### 6) Państwa współczesne.

Współczesne państwa konstytucyjne powstały w ogniu rewolucyjnych wstrząśnień, albo też zorganizowały się drogą stopniowych przemian i przeobrażeń. Ustrój ich, oparty na wzorach angielsko-francuskich, ma wspólne charakterystyczne cechy, obok różnic powstałych pod wpływem rodzimych tradycji i właściwości. Państwa współczesne zniosły różnice stanowe, uznały wszystkich obywateli za równych wobec prawa, przyjęły formę monarchii konstytucyjnych, będących kompromisem między dawnym absolutyzmem królewskim a nowoczesnym dążeniem do urzeczywistnienia zasad ludowego wszechwładztwa — panujący władzą swą dzieli się ze społeczeństwem, przyznaje mu wpływ na ustawodawstwo i rządy.

W państwach konstytucyjnych, zarówno monarchiach jak republikach, władza ustawodawcza należy do sejmów lub parlamentów, o systemie jedno lub dwuizbowym. Pochodzenie i skład izby wyższej bywają różne — zauważyć tu można trzy zasadnicze typy: 1) typ arystokratyczny, 2) typ federalny i 3) typ podwójnej integralnej reprezentacji. W arystokratycznym typie angielskim, izba wyższa składa się z przedstawicieli możnych rodów ziemiańskich, zasiadających tam dziedzicznie<sup>2)</sup> lub z wyboru<sup>3)</sup>, z dostojników kościelnych, z członków rodziny panującej, a także z mężów zasłużonych, powołanych przez monarchę<sup>4)</sup>. W typie federalnym do izby wyższej wchodzi przedstawiciele

1) Pierwsza rewolucya „krwawa“ zaprowadziła rzeczpospolitą, druga „bezkrwawa“ monarchię ograniczoną przez parlament.

2) Anglia, 3) Szkocya, 4) Austria, Prusy, Rosya do upadku monarchicznych rządów.

poszczególnych państw należących do związku <sup>1)</sup> — w typie podwójnej integralnej reprezentacji izba wyższa reprezentuje ludność, tylko w inny sposób niż izba niższa, posłów do niej wybierają obywatele starsi wiekiem, lub płacący bezpośrednio podatki od majątku i dochodu <sup>2)</sup>.

Właściwym przedstawicielstwem narodu w ustroju parlamentarnym jest izba niższa — zasiadają w niej posłowie, na których społeczeństwo przelewa swą władzę ustawodawczą. Posłowie są niezależni od wyborców i nietykalni, nie mogą być pociągani do odpowiedzialności sądowej za czynności związane z ich stanowiskiem, nie mogą być odwołani przed upływem czasu określonego przez ustawę <sup>3)</sup>; mają prawo stanowić swobodnie wedle przekonań swoich i głosu sumienia. W ostatnich czasach zauważyć się dają prądy zdążające do przekształcenia przedstawicieli w delegatów, do ograniczenia swobody posłów przez określone mandaty, przez coraz ściślejszą kontrolę wyborców <sup>4)</sup> — wynik to dążeń do zaprowadzenia bezpośrednich rządów ludowych.

Prawo głosowania zwie się czynnym, prawo wybieralności na posła biernym.

Pośród nader różnych systemów wyborczych do izby niższej, dwa zasadnicze zauważyć się dają, a mianowicie: przedstawicielstwo interesów i przedstawicielstwo powszechne — w pierwszym udział w wyborach biorą tylko obywatele odnawiający kwalifikacyom określonym przez ustawę, podzieleni na grupy związane wspólnością interesów <sup>5)</sup>, w drugim prawo wyborcze przysługuje wszystkim, bez względu na ich stanowisko społeczne i majątkowe.

W wyborach bezpośrednich obywatele sami osobiście głosują na posłów, w pośrednich lub dwustopnio-

<sup>1)</sup> W Niemczech, w izbie wyższej, (Bundesrat), zasiadali delegaci 25 rządów Rzeszy; w Szwajcaryi (Conseil des Etats) przedstawiciele 25 kantonów; w Stanach Zjednoczonych przedstawiciele stanów.

<sup>2)</sup> Poszczególne stany Ameryki północnej, Francya, Belgia. W Australii izba wyższa reprezentuje interesy kapitału, niższa pracy.

<sup>3)</sup> zwykle 5 do 7 lat.

<sup>4)</sup> tak było w Polsce do konstytucyi 3-go maja — posłowie byli delegatami sejmików, musieli stosować się do udzielonych im instrukcyj.

<sup>5)</sup> wiecy właściciele ziemscy, izby handlowe i przemysłowe, mieszczanie, inteligencya, chłopci.

wych wybierają właściwych wyborców; w tajnych oddają głosy w zapieczętowanych kopertach, w jawnych głosują ustnie<sup>1)</sup>; w wyborach powszechnych głosują wszyscy pełnoletni, własnowolni obywatele, w cenzusowych tylko ci, którzy odpowiadają określonym przez ustawę warunkom — może być cenzus majątku lub inteligencji, w pierwszym razie wykazać się trzeba posiadaniem majątku lub dochodu i opłacać zeń bezpośrednio podatki, w drugim wymagany jest pewien stopień wykształcenia<sup>2)</sup>. W wyborach równych każdemu obywatelowi przysługuje głos jeden, a okręgi wyborcze podzielone są w sposób taki, by jeden poseł przypadł na tę samą liczbę ludności, w nierównych okręgi wyborcze są różne, ludność miejska np. ma stosunkowo do swej liczby większą ilość posłów, aniżeli ludność wiejska. w pluralnych niektórym obywatelom przysługuje kilka głosów<sup>3)</sup>. System proporcjonalny, w miejsce małych jednomandatowych okręgów, tworzy wielkie okręgi wielomandatowe — każdy wyborca głosuje na jedną z list kandydatów, przedstawionych przez poszczególne stronnictwa polityczne — po obliczeniu głosów następuje podział mandatów pomiędzy stronnictwa w stosunku do ich siły liczebnej<sup>4)</sup>. Zapobiega się w ten sposób stanowczej przewadze stronnictw większych, zapewnia głos i mniejszym, by parlament przedstawiał rzeczywisty obraz opinii społecznej, wszystkich ścierających się ze sobą prądów i kierunków<sup>5)</sup>.

Przez czas długi kobiety odsuwane były od praw wyborczych, odmawiano im praw tych na podstawie argumentów natury intelektualnej, moralnej lub społecznej. Uzyskały je najpierw w republikach Australii i w niektórych stanach Ameryki północnej — w Europie od roku 1907 w Norwegii i od 1906 roku w Finlandyi. Stanowczy przełom w sprawie tej dokonał się w czasie wojny światowej, która wykazała

1) Daje to pole do nadużyć zwierzchników wobec poddanych.

2) Np. we Włoszech trzeba umieć czytać i pisać, od prawa wyborczego wykluczeni są analfabeci.

3) Np. w Belgii jeden obywatel może mieć aż trzy głosy, o ile jest ojcem rodziny, ma wyższe wykształcenie, lub opłaca bezpośrednio podatki.

4) Wybory proporcjonalne zaprowadziła w Polsce ordynacja wyborcza z dnia 27 listopada 1918 roku.

5) O pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze toczyły się w dziejach najnowszych zacięte walki (powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne bez różnicy płci).

społeczną wartość pracy kobiet i ich obywatelskie zasługi — przyznano im prawa wyborcze równe prawom mężczyzna, lub też z pewnemi ograniczeniami <sup>1)</sup>).

Władza parlamentu różną jest w monarchiach i w rzeczpospolitach — w monarchiach parlament dzieli się nią z panującym, każda ustawa, po uzyskaniu większości izb, musi być zatwierdzona przez „sankcyę“ królewską. Niektóre konstytucye przyznają panującemu prawo „veto“, prawo odrzucenia lub odroczenia ustawy do jej ponownego rozpatrzenia przez nowo wybranych posłów. W razie ostrych sprzeczności między parlamentem a rządem, monarcha może rozwiązać izby przed wygaśnięciem mandatów poselskich i rozpisać nowe wybory. W republikach uchwały parlamentu obowiązują bezwzględnie, prezydentowi przysługuje co najwyżej prawo „veto“ zawieszającego i to tylko do czasu ponownej uchwały projektu przez izby.

Parlament uchwała corocznie budżet <sup>2)</sup>, t. j. stanowi o wydatkach i dochodach państwa na podstawie preliminarza budżetowego, czyli wniosku przedstawionego przez ministra skarbu w porozumieniu z innymi ministrami. Ma parlament prawo interpelacyi polegające na tem, że posłowie stawiają rządowi pytania i zarzuty w razie popełnianych nadużyć.

W państwach zorganizowanych na zasadach decentralizacyi, obok parlamentu obradującego w stolicy, mogą istnieć drugorzędne władze ustawodawcze, stanowiące o sprawach lokalnych.

Władza wykonawcza, czyli rząd sprawowany jest przez monarchę lub prezydenta rzeczpospolitej łącznie z ministrami. Mianem tem określamy najwyższych urzędników, stojących czele ministerstw, w których pracuje wiele podległych im niższych urzędników w różnych działach administracyi państwowej. Są specjalne ministerstwa dla spraw wewnętrznych, zagranicznych, dla wojny, skarbu, wyznań i oświaty, komunikacyi, dla zdrowia publicznego, sprawiedliwości, rolnictwa, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, poczt i telegrafów, kultury i sztuki.

<sup>1)</sup> Pełne prawa otrzymały w Rosyi, w Polsce, w krajach niemieckich — ograniczone w Anglii i Holandyi.

<sup>2)</sup> Prace parlamentu odbywają się głównie w wybranych z pomiędzy posłów komisjach specjalnych — wnioski komisji uchwała dopiero plenum izby, po przeprowadzeniu dyskusyi.

Zespół ministrów tworzy radę zwaną gabinetem<sup>1)</sup>, na czele jej stoi prezes czyli premier. Do gabinetu należy też mogą ministrowie bez teki, powołani do obrad, bez określonego zakresu działania.

W monarchiach o rządach gabinetowo-parlamentarnych panujący jest osobą nietykalną i nieodpowiedzialną<sup>2)</sup>, ale każde jego rozporządzenie musi być podpisane, czyli kontrasygnowane przez odpowiedniego ministra — gabinet zaś odpowiedzialny jest przed parlamentem<sup>3)</sup> — aby rządzić legalnie musi on uzyskać poparcie większości w izbach, musi z pośród tej większości być powołany do władzy. Premierem zostaje zwykle wódz stronnictwa mającego po za sobą większość posłów i na ministrów powołuje ludzi ze swojego obozu. Gabinet taki nazywamy parlamentarnym, ma on wyraźnie określony, jednolity charakter polityczny. Gabinet, w którym reprezentowane są różne stronnictwa i kierunki zwie się koalicyjny. Gabinet urzędniczy składa się z urzędników i fachowców, bez względu na ich przynależność do różnych stronnictw politycznych.

Naczelnej władzy gabinetu podlegają urzędy, powołane do administrowania państwem w rozlicznych dziedzinach jego wpływów i działalności. Administracja może być hierarchiczno-biurokratyczną lub opartą na zasadach samorządu: w pierwszym wypadku rządzi urzędnicy mianowani przez władzę naczelną i wzajemnie od siebie zależni — pracują oni w biurach, z których rozchodzą się po całym kraju nakazy, przepisy i rozporządzenia obowiązujące ogół — w drugim wypadku zarząd okręgów terytorjalnych, na które dzieli się państwo, spoczywa w rękach obywateli wybranych przez ludność. Administracja biurokratyczna właściwa jest państwom o silnie scentralizowanej władzy najwyższej, zapewnia sprężyste jej wykonywanie, zabija jednak w społeczeństwie inicjatywę i obciąża je kosztem utrzymania urzędniczej hierarchii. Administracja samorządna rozwija poczucie obywatelskiej odpowiedzial-

---

1) System ten wytworzył się w Anglii w XVIII wieku, nazwa pochodzi od gabinetu królewskiego, w którym ministrowie schodzili się na narady.

2) „Panuje, ale nie rządzi“.

3) Zapobiega to ewentualnym nadużyciom władzy i lekceważeniu ustaw.

ności, daje gwarancję, że sprawy lokalne załatwione będą zgodnie z interesami i potrzebami mieszkańców<sup>1)</sup>.

Nad porządkiem publicznym, nad bezpieczeństwem, życiem i mieniem ludności czuwa policja państwowa — pokrewne jej organizacje obywatelskie, pełniące służbę bezpłatnie, z poczucia obowiązku społecznego, noszą nazwy milicyi, gwardyi lub straży obywatelskiej<sup>2)</sup>.

Urzednicy obowiązani są do oddawania obywatelom usług należnych im od państwa, płace swe pobierają z pieniędzy płaconych przez ludność w postaci podatków — dbać też winni o jej dobro, spełniać sumiennie swoje czynności. Urzednik - obywatel, w przeciwstawieniu do znieawidzonego wyzyskiwacza i łapownika, stać się może podpora państwa i przyjacielem ludności, ostoją ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Władza sądowa powołana jest do rozstrzygania sporów między obywatelami<sup>3)</sup> i do karania przestępstw przeciwko obowiązującym ustawom<sup>4)</sup>. Aby zapobiedz nadżyciom i zapewnić wymiar sprawiedliwości, każda niemal sprawa poddana być może pod sąd dwóch instancyj — strona niezadowolona ma prawo odwołać się, czyli apelować od wyroku sądu niższego i żądać, by sąd wyższy sprawie jej powtórnie rozpatrzył i rozstrzygnął.

Sadownictwo spoczywa w rękach sędziów, niezależnych od władz administracyjnych, sprawujących dozwolnio swoje czynności. Sędziowie stosować się winni do ustaw obowiązujących jednako wszystkich obywateli<sup>5)</sup>, wnikać w duszę przestępcy, w okoliczności i warunki mogące winę jego obciążyć lub złagodzić, winni chronić społeczeństwo od krzywd i nadużyć. Zadania te spełniają najczęściej sądy przysięgłych, w skład których w miejsce zawodowych prawników wchodzi wybrani obywatele. Orzekają oni o winie lub niewinności oskarżonego, po zbadaniu sprawy, na podstawie wewnętrznego przeświad-

---

1) System biurokratyczny panował w Rosyi i Austrii, samorządny w Anglii, Szwajcaryi, w dawnej Rzeczypospolitej polskiej, podzielonej na województwa.

2) Powstają one zwykle w czasach zamętów, przewrotów i walk społecznych — rewolucya we Francyi, wojna światowa w Polsce.

3) Sądy cywilne. — 4) Sądy karne.

5) W przeciwstawieniu do dawnych stosunków, w których każdy sądzony był i karany odpowiednio do stanu swojego — przestępstwa, za które chłop dawał gardło, szlachcie opłacał grzywną.

czenia. Orzeczenia sędziów przysięgłych zwą się werdyktami.

Na pokrycie wydatków niezbędnych do utrzymania niezależnego bytu, na wojsko, urzędników i instytucje społeczne, państwo współczesne potrzebuje bardzo znacznych środków w materialnych — czerpie je z majątków własnych, z przedsiębiorstw i z opłat składanych przez społeczeństwo w postaci podatków. W razie naglących potrzeb, państwo zaciąga pożyczki wewnętrzne lub zagraniczne.

Majątek państwowy stanowią mogą ziemie, lasy, kopalnie, zabudowania, które odpowiednio zagospodarowane przynoszą znaczne zyski; podobnie korzystne mogą być przedsiębiorstwa prowadzone przez państwo; największe wszakże dochody ciągnie skarby z podatków, które są bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio wpłacamy osobście do kas państwowych, wysokość ich zależy od wartości naszego majątku i otrzymywanych zeń dochodów<sup>1)</sup>. Należy tu podatek rentowy, osobisto-dochodowy, mieszkaniowy i t. p. Podatki pośrednie wpływają do kas państwowych od jednych osób, w rzeczywistości jednak płaca je osoby inne — są to podatki spożywcze — pozornie wydaje się, że składają je producenci i kupcy, w rzeczywistości obciążają one konsumentów, płacących podwyższone ceny za środki niezbędne do życia. Zaliczają się tu także podatki od biletów kolejowych, od przedstawień, widowisk, cła od sprowadzanych towarów i t. p.

Państwo współczesne, po za podatkami, nakłada na obywateli obowiązek służby wojskowej — pełnić ją muszą wszyscy zdolni doń mężczyźni dla utrzymania jego bytu i obrony od nieprzyjaciół zewnętrznych.

W dualizmie współczesnych monarchij konstytucyjnych, w dwoistości ich władz tkwi zarzewie antagonizmów, które występują jaszkrawo w wojnie światowej 1914—1918 r. obaliły najpotężniejsze trony, podkopały ustroj parlamentarny, skażony nadużyciami i przekupstwem. Dążymy dzisiaj do prostych republikańskich ustrojów, do bezpośredniego ludowego wszechwładztwa, do samostanowienia narodów, a jednocze-

1) Podatek opłacany w stosunku prostym do dochodów nazywamy proporcjonalnym — podatek, którego stopa zwiększa się w stosunku do rosnących dochodów postępowym.

śnie do reform socyalnych, do uspołecznienia wielu dziedzin życia i pracy. Jak ułożą się stosunki, jak rozstrzygną zagadnienia urzędów państwowych i praw osobistych jednostek, jakie gwarancye uzyskają te prawa w tworzących się żywiółowo organizacyach zawodowych — przyszłość najbliższa okaże<sup>1)</sup>...

Ćwiczenia: 1) Scharakteryzować cechy różnych ustrojów państwowych na przykładach z historii.

2) Określić jak w różnych okresach dziejowych układały się stosunki między państwem a społeczeństwem.

3) Przedstawić przebieg walk o prawa wyborcze — o prawa kobiet, proletaryatu, mniejszości narodowych itp.

4) Przyjrzyć się urządzeniom współczesnym we wszystkich dziedzinach życia publicznego i scharakteryzować je na podstawie osobistych spostrzeżeń.

5) Zorganizować w klasie gminę szkolną, wedle systemu amerykańskiego School-city — ustanowić władze ustawodawcze i sądowe, pochodzące z wyborów uczniów, rozwiązywać przy ich pomocy wszelkie kwestye i konflikty życia szkolnego.

---

<sup>1)</sup> Wieszcz nasz Mickiewicz przepowiadał, że przyjdzie rząd zupełnie nowy, a stworzy go plemię słowiańskie — ma to być rząd miłości.

„Jeden czy wielu, mówi on, zgromadzenie czy ogół, z tak lub owak opisaną konstytucją, może być despota, jeśli nie miłuje tych, którymi rządzi“.

## VIII. Z dziejów nauki o państwie — wybitniejsi pisarze polityczni.

„Polityką nazywamy czyny, albo myśli i słowa, które rodzą czyny“.  
*Mickiewicz.*

Otoczają nas zewsząd zjawiska związane jaknajściślej z państwem, którego jesteśmy obywatelami — podlegamy jego władzy, słuchać musimy praw obowiązujących i sami brać udział w ich uchwalaniu, żyć w ramach ustanowionych instytucyj, płacić podatki, pełnić służbę wojskową.

Zjawiska te od czasów najdawniejszych zajmowały umysł człowieka, były przedmiotem badań i dociekań nad istotą władzy państwowej, nad zakresem praw i obowiązków obywatelskich. Z badań tych rozwinęła się nauka o państwie, nauka polityczna, która nie poprzestając na wyjaśnianiu jakie są ustroje w danym okresie dziejowym, szuka jakimi być powinny, czy i w jaki sposób dałoby się ukształtować życie wedle racjonalnych teoryj, wymarzonych ideałów prawa i sprawiedliwości. Najgłębsze umysły różnych czasów i ludów oddawały się nauce politycznej w przeświadczeniu, że mieć ona może nader doniosłe znaczenie, rozjaśniać zawiłe zjawiska zbiorowego życia, ulepszać ustawy i instytucye, niszczyć zakorzenione przesyady. Najwięksi filozofowie poruszali w pismach swoich zagadnienia polityczne, rzucali myśli, które silnem echem odbijały się w życiu, druzgotały do potrzeb czasu nieprzy stosowane ustroje, by inne, nowe na ich miejscu budować.

Wielką jest myśli potęga, oddziaływa ona nieraz na zawodowych polityków i mężów stanu, którzy urabiają życie, grają na duszach ludzkich, wydobywają drzemiące w nich siły, by pechać je do twórczych lub niszczących czynów dziejowych. Myśli greckich Stoików wywarły wpływ na prawo rzymskie, które z czasem stało się jednym z pierwszorzędnych czynników zachodniej kultury — deklaracya niez-

wisłości narodu amerykańskiego i deklaracja praw człowieka i obywatela, ogłoszona przez konstytuante francuską, są oddźwiękiem myśli pisarzy politycznych oświeconego wieku, a przecież wstrząsnęły one światem i weszły do konstytucyj państw nowoczesnych.

Wiedza polityczna ma wśród swoich przedstawicieli takich ludzi, jak: Platon, Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu, Leibniz, Spinoza, Locke, Kant, którzy w głębokim ujęciu najważniejszych zagadnień bytu, nie pominęli dziedziny państwowego życia narodów — ma także pisarzy sobie wyłącznie oddanych, jak: Macchiavelli, Grotius, Bodin, Montesquieu. Ma wiedza te okresy rozkwitu w Grecyi, w dobie Odrodzenia i w XVIII wieku — ma długie stulecia zastoju w czasach rzymskich i w średniowieczu.

Nauka polityczna powstała i rozwinęła się w Grecyi. Odpowiedniemi podłożem było dlań barwne życie polityczne starożytnych Hellenów, wielość i różnorodność ustrojów państwowych, ich nieustanne przemiany, walki ludzi i stronictw, podniosłe przejawy cnót obywatelskich, których siedliskiem były przedewszystkiem Ateny. Na tle życia tego, co w wir swój wciągało ogół wolnych obywateli, rozpatrywano zagadnienia, mające aż do dnia naszych doniosłe, zasadnicze znaczenie. Filozofowie greccy, Sokrates i Platon<sup>1)</sup> nie rozróżniali polityki od moralności — polityka, wedle nich, ma urabiać cnotliwych i szczęśliwych obywateli. Prawdziwa kultura obywatelska jest wynikiem głębokiej kultury moralnej, prawdziwe sumienie obywatelskie tworzy się z głębi charakteru ludzkiego — w urządzeniach państwa odbija się dusza jego obywateli. Trzeba naprzód w człowieku samym osiągnąć wewnętrzną harmonię, zmódcz namiętności i samolubstwo — a dążyć on już będzie świadomie lub nieświadomie do porządku w społeczeństwie i na podobieństwo życia wewnętrznego kierować swem działaniem politycznem. Sokrates słusznie twierdzi, że on jeden ze współczesnych dba naprawdę o sprawy państwowe, wychowuje młodzież do życia publicznego i zakłada podwaliny państwa tam, gdzie je zakładać należy, t. j. w człowieku wewnętrznym — podczas gdy inni nauczyciele, zwani sofistami, udzielają wychowankom swoim wiedzy o państwie na to tylko, by po-

<sup>1)</sup> Dyalogi „Rzeczpospolita“ i „Prawa“ — IV wiek przed nar. Chr.

sługiwali się nią dla własnych celów, by z życia publicznego osobiste ciągnęli zyski.

Platon w spekulacjach myślowych tworzy idealny typ organizacyi państwowej, rządzonej przez mędrców, opartej na wspólności mienia i podziale pracy między obywateli podanych całkowicie władzy naczelnej.

Właściwym twórcą nauki politycznej jest Arystoteles<sup>1)</sup>, bystry, głęboki obserwator, znawca stosunków i konstytucyj miast greckich. Człowiek, wedle niego, jest stworzeniem politycznym, sama natura ciągnie go do życia w gromadzie — stąd państwo, jako najdoskonalsza forma zbiorowej organizacyi, jest zjawiskiem naturalnym, koniecznym. Państwo istnieje nie tylko dla bezpieczeństwa i obrony swoich obywateli, ale stwarza możliwie najlepsze warunki dla ich szczęścia i rozwoju. Państwo, to zespół ludzi wolnych i równych. Arystoteles nie bierze w rachubę niewolników, przywalonych ciężarem pracy fizycznej — stoją oni po za obrębem zorganizowanej społeczności, która żyje swobodnie, w dobrobycie wytworzonym kosztem ich twardego trudu. Rozważa on różne formy rządu w przystosowaniu do pojęć i potrzeb danego społeczeństwa, jest zwolennikiem rzeczypospolitej, w której władzę sprawują najlepsi. Przyczyną gwałtownych wstrząśnień rewolucyjnych są nierówności społeczne, antagonizm bogatych i ubogich — tylko rząd umiarkowany, oparty na warstwach średnich, może utrzymać równowagę i ustrzedz państwo od niszczących przewrotów.

Po Arystotelesie, zagadnieniami politycznymi w Grecyi, zajmowali się filozofowie ze szkoły Epikurejczyków i Stoików<sup>2)</sup>. Ci ostatni potępili niewolnictwo, obrażające godność natury ludzkiej, przejawiającą się w każdym człowieku, bez względu na jego przynależność państwową i stanowisko społeczne.

Po upadku Grecyi następuje długi zastój w rozwoju wiedzy politycznej — Rzymianie, którzy stworzyli jedną z najpotężniejszych organizacyj państwowych, jakie kiedykolwiek istniały, nie przyczynili się w niczem do postępu nauki — ich ustrój i instytucye opisuje Grek Polibiusz<sup>3)</sup>. Jedyne pisarstwo polityczne rzymskie, Cyncero<sup>4)</sup>, mało jest oryginalne, ulega wpływom greckim.

<sup>1)</sup> Żył w IV w. przed Chr. w czasach macedońskich.

<sup>2)</sup> W IV i III wieku przed nar. Chr.

<sup>3)</sup> W II w. przed Chr.

<sup>4)</sup> W I w. przed Chr., napisał książkę o republice.

Życie polityczne średnich wieków barwne jest, urozmaicone, bogate, brak natomiast zupełny nauki o państwie. W pismach ówczesnych występuje tylko zagadnienie stosunku dwóch najwyższych władz katolickiego świata — władzy duchownej i świeckiej, papieża i cesarza, kościoła i państwa — która z nich jest wyższą, komu należy się zwierzchnictwo i godność naczelnego suzerena feudalnej hierarchii? Św. Tomasz z Akwinu<sup>1)</sup> rozwiązuje zagadnienia to na korzyść papieża, uznaje program polityczny Grzegorza VII, urzeczywistniony przez Inocentego III, chciałby on wszystkich książąt i królów podporządkować władzy namiestnika Chrystusowego. Przeciwnie Dante<sup>2)</sup> najwyższą władzę powierza rzym.-niemieckiemu cesarstwu, powołanemu do utworzenia uniwersalnej monarchii, która zjednoczy świat chrześcijański szarpamy przez rozterki wewnętrzne.

. . . . .

W okresie Odrodzenia i Reformacji budzi się zaniedbane od czasów greckich zamięlowanie do nauk państwowych. Polityka wyzwala się z więzów teologii, staje nauką świecką, rodzą się nowe zagadnienia, lub powracają dawne, poruszane już w starożytności helleńskiej.

Nowoczesne badania polityczne poczyna Mikołaj Maecchiavelli<sup>3)</sup>, bystry obserwator współczesnych ustrojów i stosunków. Opisuje on zjawiska jakimi one są, a nie jakimi być powinny, nie troszczy się o przykazania religijne ani moralne, pomija je nawet zupełnie. Maecchiavelli bada życie polityczne państw, na które Włochy były podzielone, przygląda się rządów królów i ludów, monarchiom i republikom, wykazuje w jaki sposób zdobywa się i utrzymuje panowanie, jakimi środkami posługują się politycy dla osiągnięcia swoich celów.

Zepsucie moralne, brak wszelkich zasad etycznych, ambicya i chciwość właściwe książętom włoskim doby odrodzenia, znalazły swój wyraz w dziełach florenckiego pisanza. Machiawelizmem<sup>4)</sup> nazywamy dotąd politykę dążącą do władzy bez względu na prawo i sprawiedliwość, politykę,

1) Pisarz scholastyczny z XIII wieku.

2) Wielki poeta florencki, autor „Boskiej komedyi“.

3) Pisarz florencki z XV wieku, autor „Księcia“ i „Uwag nad Liwiuszem“.

4) Machiawelską była polityka, która doprowadziła do rozbiórów Polski.

co „racyę stanu“ stawia po nad słusność, co na gwałcie, przemocy i krzywdzie buduje potęgi państwowe, które prędzej czy później zginąć muszą, przygniecione ogromem własnych zbrodni i nieprawości.

Wiek XVI i XVII-ty, czasy walk przeciwko powagom i tradycyom, czasy kształtowania się absolutyzmu monarchicznego na gruzach przywilejów stanowych, wydały wielu wybitnych pisarzy politycznych, którzy w dziełach swoich roztrząsają żywotne zagadnienia epoki, zagadnienia swobody sumienia i tolerancyi religijnej, przemocy i prawa, władzy królów i ludów.

Książka Jana Bodina<sup>1)</sup> p. t.: „Rzeczpospolita“, jest najlepszym wyrazem zmian zaszytych w życiu politycznym Europy w ciągu XVI stulecia. Bodin uznaje potrzebę władzy jednej, naczelnej, nieograniczonej, skupionej w rękach monarchy, który jednak szanować winien przekonania religijne poddanych i stosować w pełni zasadę tolerancyi.

Podobne poglądy, ale silniej i bezwzględniej, wyowiada Hobbes<sup>2)</sup> w swoim „Lewiatanie“. Człowiek jest, wedle niego, zły, chciwy, gwałtowny — ludzie zostawieni sami sobie, w stanie natury, nienawidzą się, walczą ze sobą, niszczą jedni drugich — walkom tym kres położyć może jedynie umowa, która całkowitą władzę oddaje absolutnemu monarsze — tylko absolutyzm trzymać może na wodzy niszczące namiętności społeczne, zaprowadzić ład, organizację i poszanowanie prawa. Hobbes żył w czasach rewolucyi angielskiej, patrzył na jej krwawe przejawy, bronił Stuartów walczących z parlamentem.

Inny pisarz współczesny w Anglii, John Locke<sup>3)</sup>, wychodząc z tychże samych co Hobbes teoretycznych założeń, do wręcz odmiennych dochodzi wniosków. Locke jest wrogiem despotyzmu, obrońcą rewolucyi, twórcą liberalizmu politycznego. Każdemu osobnikowi, wedle niego, przysługują w stanie natury prawa naturalne, z istotą jego i bytem nierozdzielnie związane — prawa te to wolność, własność i opór przeciw uciskowi. Przejście do stanu uspołecznienia dokonywa się na podstawie umowy — stowarzyszeni tworzą odpowiednią do potrzeb swych organizację państwową, zrzekają się na jej korzyść prawa wy-

1) Pisarz francuski z XVI wieku.

2) Pisarz angielski z XVII wieku.

3) Autor „Traktatu o rządzie“.

mierzania sobie sprawiedliwości, zachowują natomiast w pełni inne swe naturalne prawa — ochrona ich jest głównym celem i zadaniem państwa. Władzą swą, siłą, powagą strzedz ono winno nietykalności praw obywatelskich, „niezmiennych i nieśmiertelnych“. Zabezpiecza je konstytucya i podział władzy na prawodawczą, wykonawczą i federacyjną<sup>1)</sup>, które ograniczają się i kontrolują wzajemnie. O ile państwo dopuszcza się nadużyć, obywatele mogą wypowiedzieć mu posłuszeństwo, obalić rząd i ustanowić inny, który lepiej spełniać będzie swoje zadania. Locke uznaje prawo narodu do rewolucyi, broni swobody przekonani i sumienia.

Pojęcie prawa międzynarodowego wprowadził do wiedzy politycznej Hugo Grotius<sup>2)</sup>, zwany „prawodawcą narodów“, jeden z najszlachetniejszych umysłów, jakie kiedykolwiek istniały — rzucił on w świat ziarna myśli, które uznają i urzeczywistnią może dopiero przyszłe pokolenia. Stwierdzając fakt, że w dziedzinie stosunków międzypaństwowych panuje dotąd „stan natury“, że narody same sobie wymierzają sprawiedliwość przez najazdy, gwałty i zabory — Grotius chciałby i tu wprowadzić „umowę“, stworzyć ustawodawstwo ograniczające brutalną przemoc wojny. Broni on wolności mórz, jako wielkich dróg otwartych dla wszystkich — własność ich nie da się niczym uzasadnić ani usprawiedliwić.

W „oświeconym“ wieku XVIII wiedza polityczna rozkwitła w pełni i oddziaływała na życie narodów, wpłynęła na przetworzenie się tradycyjnych poglądów, na rozpowszechnienie prawd nowych, które zniszczyły poddaństwo ludu wiejskiego, urzędzenia stanowe i absolutyzm monarchiczny. Francuscy pisarze polityczni stali się prawodawcami nowego tworzącego się ustroju i piętno myśli swojej wycisnęli na najważniejszych wypadkach epoki. Głoszone przez nich teorye o naturalnych prawach jednostek i narodów, o umowie społecznej, o ludowym wszechwładztwie i podziale władz, wypowiedane już były niejednokrotnie w poprzednich stuleciach, ale wypowiedane w sposób mało przystępny dla ogółu, w poważnych rozprawach, najczęściej w łacińskim języku — dopiero francuscy pisarze XVIII stulecia

1) Mającą prawo prowadzenia wojny, zawierania traktatów i pokoju.

2) Niderlandczyk żyjący w XVII wieku, autor dzieł „O pokoju i wojnie“ i o „Wolności mórz“.

nadali im formę żywą, zajmującą, barwną, włożyli w nie siłę swego talentu i gorące umiłowanie wolności, przemawiać zaczęli nie tylko do umysłów, ale i do serc ludzkich, zapalać je, porywać, pchać na drogę dziejowego czynu. Pod ich technieniem martwe dotąd teorie przejawiały twórczą swą siłę, przedostały się do ludu i wprowadziły nowy ten, potężny czynnik na widownię historycznego życia.

Wśród francuskich pisarzy politycznych XVIII wieku na plan pierwszy wybijają się Montesquieu i Rousseau.

Montesquieu jest obok Arystotelesa najznakomitszym przedstawicielem wiedzy państwowej, on pierwszy przystosowuje nowoczesne metody naukowe do badania zjawisk życia politycznego i społecznego. Dzieło jego p. t. „Duch praw“ technie głęboką miłością swobody i ludzkości. Na tworzenie się praw, twierdzi Montesquieu, oddziaływają czynniki zewnętrzne: położenie kraju, klimat, stosunki gospodarcze i polityczne, poglądy i obyczaje — stąd różnice zachodzące między ustawodawstwem różnych krajów i ludów. Rozróżnia on trzy formy rządu: despotyzm, monarchię i rzeczpospolitą, szuka w duszy narodów sił i uczuć, któreby zdolne były utrzymać powyższe formy — są to: strach dla despotyzmu, honor dla monarchii, cnota obywatelska dla rzeczpospolitej. Sam jest zwolennikiem ustroju mieszanego i podziału władz, których doskonały wzór daje konstytucja angielska: władzę ustawodawczą sprawować winni posłowie narodu zasiadający w parlamencie, wykonawczą monarcha i odpowiedzialni ministrowie, sądowną obywatele wybrani na określony przeciąg czasu. W ten tylko sposób da się uniknąć nadużyć — władze niezależne od siebie i kontrolujące się wzajemnie, są najlepszą rękojmią wolności obywatelskich. Montesquieu broni swobody przekonań i sumienia, żąda usunięcia tortur, łagodniejszych kar dla przestępców, poprawy doli więźniów i reformy systemu podatkowego. „Podatek, mówi, nie powinien nie brać z rzeczy niezbędnych do życia, mało z pożytecznych, obciążać natomiast przedmioty zbytku, dostępne tylko dla bogaczy“.

Jan Jakób Rousseau<sup>1)</sup> zajmuje wśród pisarzy politycznych wyodrębnione stanowisko — gdy inni podejmowali krytykę istniejących stosunków w imię rozumu, on

<sup>1)</sup> Pochodził z Genewy — napisał „Umowę społeczną“, „Emila“, „Uwagi nad konstytucją polską“ i wiele innych.

podjął ją w imię uczucia — krytykowali inni poszczególne instytucje, on potępił bezwzględnie cały ustrój, całą cywilizację, jako źródło krzywd i cierpień. Wrażliwa jego, marzycielska dusza odczuwała boleśnie zło ludzkich urządzeń — przekłada on stan natury po nad stan społecznienia. Państwo, wedle Rousseau'a, powstało na podstawie umowy, każdy obywatel przystępując doń, zrzeka się swej niezależności i poddaje prawom obowiązującym, a jednocześnie bierze osobiście udział w ich tworzeniu.

Rousseau jest zwolennikiem republikańsko-demokratycznych ustrojów, głosi zasadę „ludowego wszechwładztwa“, bezpośrednich rządów ludowych. Wywarł on wpływ wielki na przygotowujące się we Francji wypadki rewolucyjne, jego „Umowa społeczna“ należała do najpopularniejszych, najbardziej czytanych książek w XVIII wieku.

Zagadnienia polityczne poruszali w pismach swoich filozofowie: Leibniz, Spinoza, Kant. Ten ostatni, podobnie jak mędrzy starożytni, łączy politykę z moralnością — sprawiedliwość jest dlań najwyższem prawem. Państwo uszanować winno w każdym obywatelu godność i wolność człowieka — podobnie szanować należy godność i wolność każdego narodu — nie może jeden nad drugim panować. Kant przewiduje, że z porozumienia się państw pomiędzy sobą powstanie kiedyś związek rządzony przez prawo, który położy kres barbarzyńskim wojnom i trwały pokój zapewni ludzkości.

. . . . .

Dzieje najnowsze, obejmujące czasy od wielkiej rewolucyi francuskiej aż do dni naszych, pełne są walk politycznych, przeobrażeń i przewrotów. Narody zdobywają sobie konstytucje, w wir życia politycznego wchodzą coraz to nowe zastępy obywateli, potężne fale ruchów ludowych oddziałują na wszystkie dziedziny i przejawy zbiorowego bytu. Dla wiedzy politycznej otwiera się szerokie pole doświadczeń i dociekań, podąża ona za życiem, a często wyprzedza je, toruje drogi formom i stosunkom, które kiedyś dopiero, w przyszłości dadzą się urzeczywistnić. Nauka o państwie usamodzielnia się, rozwija niezależnie od prawa i polityki praktycznej, powstaje bogata literatura wyświetlająca rozliczne jej zagadnienia — tworzą się odpowiednie katedry w uniwersytetach wszystkich krajów cywilizowanych, a nawet specjalne szkoły, kursy,

wykłady<sup>1)</sup>. Liczny zastęp prawników, socyologów i historyków pracuje nad pogłębieniem wiedzy o państwie — jedni ujmują jej całokształt, inni poszczególne działy, zjawiska, instytucje. Jednocześnie dokonywa się dzieło jej popularyzacji, rozpowszechnienia wśród coraz to szerszych warstw społeczeństwa.

We współczesnej nauce o państwie wyróżniają się następujące kierunki: 1) filozoficzny, dąży do zbadania jego istoty, 2) historyczno-polityczny, który rozważa zjawiska w ich dziejowej przemianie, 3) socjologiczny<sup>2)</sup> traktuje naukę państwową jako część ogólnej wiedzy społecznej.

Niektórzy pisarze zwracają specjalną uwagę na stosunki gospodarcze, wykazują ich wpływ na kształtowanie się ustrojów państwowych, inni podnoszą znaczenie czynników psychologicznych, etycznych i t. p.

W wieku XIX powstało wiele pokrewnych polityce nauk pomocniczych, np. statystyka i demografia<sup>3)</sup> — ułatwiają one poznanie zawiłych nieraz zjawisk, barwnej, zmiennej gry zbiorowego życia.

Współczesna nauka polityczna określić usiłuje granice władzy państwowej. Ścierają się tutaj i zwalczają rozmaite, sprzeczne nieraz prądy i kierunki, od socjalizmu do anarchizmu. Socjalizm rozszerzywszy rad władzę państwową<sup>4)</sup>, oddać w jej ręce środki produkcji, zarząd życia gospodarczego dla ochrony ogółu przed wyzyskiem silniejszych ekonomicznie jednostek.

Wręcz przeciwnie stanowisko zajmuje anarchizm<sup>5)</sup>, dążący do ograniczenia a nawet zniszczenia państwa, w którym widzi źródło wielu krzywd i cierpień. Radby zastąpić je przez wolne, samorzutnie tworzące się związki ludzi pra-

<sup>1)</sup> Ameryka w tym względzie wyprzedziła świat stary. W Paryżu istnieje wolna szkoła nauk politycznych. W Krakowie powstały dwie takie szkoły na kilka lat przed wojną, jedna nie zdołała się utrzymać, druga została zamknięta przez wybuch wojny europejskiej.

<sup>2)</sup> August Comte, Herbert Spencer.

<sup>3)</sup> Statystyka z liczb wyprowadza wnioski — demografia nauka o ludności.

<sup>4)</sup> Konieczność uspołecznienia narzędzi produkcji (kolektywizm) wykazuje Karol Marks w dziele swem p. t. „Kapitał“. Zasady socjalizmu państwowego głosili profesorowie ekonomii politycznej: Wagner, Schmoller, Schäffle, Brentano i inni — uważają oni za pożyteczne upaństwowienie kopalni, środków komunikacyjnych, kolei, poczty, telegrafów, żeglugi i t. p.

<sup>5)</sup> Proudhon, Krapotkin i inni.

cujących w pokrewnych dziedzinach. Anarchizm pragnie najdalej idącej decentralizacji, wyzwolić chce człowieka z form i pęt wszelkiej organizacji w przekonaniu, że wtedy dopiero dobre i piękne strony jego natury przejawia się w pełni, zapewnią ludzkości możliwie największą sumę szczęścia, rozwoju i dobrobytu.

Wojna światowa 1914—1918 r. podkopała podwaliny ustroju państw współczesnych, dokonała szybkiej przemiany pojęć i stosunków. W dziedzinie myśli politycznej naszych czasów zasługuje na uwagę program prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, przypominający słynną deklarację ogłoszoną przez konstytuante francuską. Deklaracja usiłowała sformułować prawa człowieka, program Wilsona formułuje prawa narodów. Oto jego ważniejsze punkty<sup>1)</sup>: a) Ma być utworzony ogólny związek narodów. Specjalne układy muszą zapewnić wzajemną gwarancję politycznej niezawisłości i terytorialnej integralności wielkich i małych państw w jednakowej mierze. b) Układy pokojowe mają być jawne, dyplomacja uprawiana otwarcie przed całym światem. c) Żegluga na morzach otwartych ma być zupełnie wolna. d) Należy możliwie usunąć wszystkie gospodarcze ograniczenia i doprowadzić do równości w stosunkach handlowych między narodami, które złączą się w celu utrzymania pokoju. e) Zbrojenia ludów mają być ograniczone do najniższej miary, ustalonej przez układy. f) Każda część ostatecznego układu musi być zbudowana na sprawiedliwości. g) Narody ani prowincje nie mogą być przyzucane z pod jednej władzy pod drugą, jakby to chodziło o przedmiot, albo kostki do gry, chociaż chodzi tutaj o wielką grę równowagi siły, która zdyskredytowaną jest teraz po wszystkie czasy. h) Każde rozwiązanie sprawy terytorialnej ma być dokonane na korzyść danej narodowości, a nie jako część ugody, albo kompromisu między pretensjami rywalizujących czynników. i) Wszystkie jasno określone narodowe żądania mają znaleźć jaknajdalej idące zaspokojenie. j) Sprawiedliwość, na której pokój ma być zbudowany, nie może znać uprzywilejowanych, lecz tylko równe prawa dla uczestniczących w nim ludów. k) Żaden ze specjalnych interesów poszczególnych narodów nie może być podstawą umowy, o ile nie zgadza się ze wspólnym interesem wszystkich. l) We wspólnej rodzinie Związku na-

<sup>1)</sup> Wyjęte: 1) z programu pokoju światowego z dnia 8 stycznia, 2) z zasad pokoju 12 lutego, 3) gwarancji pokoju 27 września 1918 r.

rodów nie może być żadnych specjalnych traktatów. *l)* Wewnątrz Związku nie może być żadnych kombinacyj gospodarczych i gospodarczego bojkotu, wyjąwszy pełnomocnictwa udzielonego Związkowi ludów co do kontroli i wymierzania kar gospodarczych przez wykluczenie z rynków świata. *m)* Międzynarodowe układy i umowy wszelkiego rodzaju muszą być zakomunikowane reszcie świata.

W punktach Wilsona dotyczących regulacji poszczególnych spraw i zagadnień wojny światowej, specjalne dla nas znaczenie ma punkt 13-ty — brzmi on następująco: „Powstać ma niezawisłe państwo polskie, które zamknie w sobie obszary zamieszkałe niewątpliwie przez ludność polską. Ma ono posiadać wolny dostęp do morza. Jego gospodarcza niezawisłość i terytoryalna nienaruszalność mają być zagwarantowane przez układ międzynarodowy“.

Stoimy wobec zjawisk pełnych zagadek... co zginie, co ostoi się w chaosie dnia dzisiejszego? Jakie będą ustroje jutra? Czy władza państwowa wyjdzie z walk zwycięsko i stanie się regulatorem społecznego życia, czyli też zachwieje i osłabi pod potężnem parciem żywiołowych sił wstrząsających światem?... W pismach filozofów, uczonych i wieszczów znaleźć możemy wskazówki, pomocne do zrozumienia życia i dróg, po których iść ono będzie w przyszłości.

Ćwiczenia: 1) Przeczytać dzieła jednego lub kilku pisarzy politycznych, wedle własnego wyboru i streścić zawarte w nich poglądy.

2) Scharakteryzować zagadnienia polityczne, poruszane przez naukę w różnych okresach jej rozwoju.

3) Scharakteryzować współczesne zagadnienia polityczne i społeczne.

## IX. Nauka polityczna w Polsce.

„Miej odwagę poznać i powie-  
dzieć prawdę“.  
*Czacki.*

Polska wydała wielu wybitnych pisarzy politycznych, wiele dzieł poświęconych zagadnieniom państwowego bytu. Pisarze ci kształcili się przeważnie na wzorach obcych, oddziaływały na nich wpływy starożytności klasycznej, humanizm i reformacja w XVI w., filozofia angielsko-francuska w XVIII stuleciu i społeczne prądy czasów późniejszych. Czerpiąc wiedzę u obcych, umieli oni jednak dziełom swym nadać rodzimo-polski charakter, własną, oryginalną barwę. Prace ich zrodzone z wielkiej miłości ojczyzny, powstałe w różnych czasach i stosunkach, mają mimo indywidualnych różnic, wspólne następujące cechy:

1) Ścisły zespół nauki politycznej w Polsce ze współczesnem życiem narodu — przenikają nawskroś teńnienie rozegrywających się wypadków, odbijają prądy i walki wstrząsające społeczeństwem<sup>1)</sup>. Z życia czerpiąc natchnienie, pisarze polityczni oddziałują na życie, wskazują drogi i kierunki dla ustawodawczej i reformatorskiej pracy narodu.

2) Przewaga praktycznego pierwiastku nad naukowym — pisarze nasi nie zagłębiają się w dociekania teoretyczne, lecz służyc chcą sprawie publicznej, rozbudzają ducha obywatelskiego, wykazują zgubne następstwa, jakie sprowadzić może brak w Polsce silnych aspiracyj państwowych — nie posuwają oni o wiele naprzód nauki politycznej, przyczyniają się natomiast do poprawy stosunków we własnej ojczyźnie.

3) Żywy duch reformatorski, nawoływanie do zmian koniecznych, do zaspokojenia coraz to nowych potrzeb społeczeństwa, do uwzględnienia prądów nowych

<sup>1)</sup> Ruch egzekucyjny w XVI, reformatorski w XVIII wieku.

wstrząsających światem. „Polska literatura polityczna — mówi jej historyk<sup>1)</sup> — jest przez trzy wieki walką o społeczną i polityczną naprawę Rzpltej<sup>2)</sup>. Ma ona głęboki wgląd w przyszłość, urabia umysły, przygotowuje nadejść mające reformy<sup>3)</sup>).

4) Odczucie sprawiedliwości społecznej, przerastające o wiele czasy i stosunki. Historycy współcześni, rozpatrując ustrój dawnej Rzpltej, stwierdzają fakt, że nie tylko u nas, ale i w innych państwach były warstwy uprzywilejowane i upośledzone, że wszędzie szlachta górowała nad mieszczaństwem, wszędzie zaprowadzono poddaństwo ludu wiejskiego. Zmiany w tym względzie zaszły dopiero po rewolucyi francuskiej, w ciągu XIX wieku, gdy Polska pozbawioną już była samodzielności państwowej. Pogląd to słuszny, tłumaczy i usprawiedliwia niejedno zjawisko — ale niemniej chlubą naszą jest, że byli w Polsce ludzie, którzy niezależnie od zniennych form historycznego myślenia, wnieśli się do uznania zasad bezwzględnej sprawiedliwości, do odczucia praw człowieka, zawsze i wszędzie jednakich, i prawa te głosili w czasach ciasnego egoizmu i stanowych uprzedzeń.

5) Silne odczucie znaczenia wartości moralnych dla państwa, przeświadczenie, że cnota obywatelska więcej spazą od przepisów prawnych i instytucyj, że najlepszą ustawę spazą i zepsują źli ludzie. Na polskiej myśli politycznej zaważyło głoszone przez starożytnego Platona zdanie, że „każde społeczeństwo stworzone jest podług wizerunku duszy pojedynczego obywatela“<sup>3)</sup>.

1) Tarnowski.

2) Modrzewski przeczył niejako dzisiejsze usiłowania „opieki społecznej“ — Mickiewicz czasy, które dopiero nadejdą.

3) Modrzewski w książce „O naprawie Rzeczpltej“ najwięcej uwagi poświęcił „obyczajom“: „Temi przeto zwyczajami rzeczpospolita bywa bardzo dobrze rządzona, a nie wiem, jeśli nie daleko lepiej, niżli prawy pisanemi. Albowiem zwyczaje, które z pewnego powodu serdecznego pochodzą, więcej nas w powinności zatrzymywają, niżli albo największe zapłaty, albo najsroźsze karni prawne“.

Skarga mówi: „Co rozumem, pilnością i cnotą stanęło, to się nierozumem, niedbałością i złością ludzką obala“.

Wedle Staszica: „Paść może i naród wielki — zniszczyć tylko niekzemny“. „Trzeba z powstawaniem naszym podnieść upadły charakter narodu“.

Wedle Mickiewicza „zbawienie ojczyzny leży nie w kombinacjach politycznych, w spiskach i programach partyj, ale w moralnem odrodzeniu narodu, które musi się zacząć od odrodzenia jednostek“.

6) Głębokie uwagi polityczne wypowiedane były nie-raz w Polsce w formie porywającej i poetycznej<sup>1)</sup> — obok traktatów i rozpraw naukowych wyrazem ich są wstępujące obrazy, kazania, wizye, aforyzmy, powstałe pod wpływem przeczuć upadku Rzpltej, pod wpływem wielkiego bólu nad zaślepieniem i poniżeniem narodu.

Myśl polityczna pojawiła się po raz pierwszy w Polsce w XV w., za panowania Kazimierza Jagiellończyka, w dziele Jana Ostroroga p. t.: „Memoryał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej“. Ostroróg krytykuje istniejące w państwie stosunki, żąda reformy skarbu, wojska i jednakiego dla wszystkich prawa, żąda usunięcia sądów niemieckich i zupełnej niezależności państwa od kościoła.

Życie polityczne kwitujące bujnie w Polsce w XVI wieku, znalazło oddźwięk w literaturze współczesnej — porusza ona zagadnienia ruchu egzekucyjnego, reformy państwa i kościoła. Dwa dzieła, dwa nazwiska górują nad innymi: „O naprawie Rzeczypospolitej“ Andrzeja Frycza Modrzewskiego<sup>2)</sup> i „Kazania sejmowe“ Piotra Skargi.

Książka Modrzewskiego, to najgłębszy i najszlachetniejszy wyraz polskiej myśli politycznej — mimo widocznych w niej wpływów klasycznych<sup>3)</sup> i religijno-reformacyjnych, ma ona nawskróś swojski charakter, wyrosła z bezpośredniego zetknięcia z życiem, z istotnymi potrzebami Rzeczypospolitej. Reformę państwową opiera Modrzewski na reformie społecznej, ma głębokie odczucie sprawiedliwości i obowiązków wobec upośledzonych, zarówno stanów jak jednostek — głosi w XVI wieku, na dwieście kilkadziesiąt lat przed rewolucją francuską, zasadę równości w wszystkich wobec prawa<sup>4)</sup> — „jednakie — mówi — winny być zapłaty cnotom, jednakie karania złościom“ —

1) Skarga, Staszic, Mickiewicz.

2) Wydane w Krakowie w 1551 roku, po łacinie, „De Republica Emendanda“.

3) Arystoteles i Cyncero.

4) Żąda Modrzewski jednakiej kary za zabicie szlachcica i chłopca.

nawołuje do ustanowienia instytucyj i urzędów, które za- ledwie dzisiaj wchodzą w życie i w zakres działalności pań- stwowej, pod nazwą „opieki społecznej“.

Plan dzieła „O naprawie Rzeczypospolitej“ jest nastę- pujący :

Życie świeckie	} wewnątrz państwa	}	Ks. I. Obyczaje
			II. Prawa
Życie duchowe	} zewnątrz państwa	}	III. Wojna
			IV. Kościół
Staranie o przyszłe pokolenia			V. Szkoła.

Najobszerniej zajmuje się Modrzewski sprawą obyczaj- jów, uważa je za podstawę bytu państwa i szczęśliwego współżycia obywateli. „Rzeczpospolita — mniema — stoi ucieciwością obyczajów, srogością sądu i biegłością w sztuce wojennej“.

Rzeczpospolita składa się z różnych stanów, między którymi winna panować równowaga, żaden kosztem dru- giego wynosić się nie może, bez narażenia państwa na dotkliwe szkody. Modrzewski nawołuje do ograniczenia sa- mowoli szlacheckiej, do poprawy doli chłopów, zniesienia juredykcyj panów nad ludem wiejskim — żąda prawa na- bywania ziemi dla mieszczam, przytułków i domów pracy dla ubogich. O stosunkach wiejskich pisze następujące słowa: „Aczkolwiek jako inszych rzeczy, tak też i wolności są nie- które stopnie, a jako Paweł powiada: Gwiazda od gwiazdy różna jest jasnością. Któraż tedy wolność kmieciowi twemu zostawujesz? Nie jest wolen od dawania dziesięcin, ani od płacenia czynszów i poborów, ani od roboty tobie powinnej: nie ma żadnej wolności starać się o urzędy, którą ty wszystkę masz zupełną. Któraż się przeto wolność zostawa? Aza nie ta, która w równym opisanju praw i sądów zależy? I kmiecie i insze nieszlacheckiego stanu ludzi pospolicie szlachta ma za psy; stądże one nieczystych ludzi mow: Ktoby wieśniaka albo chłopą zabił, jakoby też psa zabił. To głos wyrzeczenia godny, który z niesłusznego szacowania mężobójstwa i nie- równości praw urósł“.

O panujących mówi Modrzewski: „Królowie jednako dbać winni o wszystkich wszelakiego stanu poddanych, boć oni dla ludu, a nie lud dla nich jest postanowiony“.

Wojnę uważa za nieszczęście, potępia wojny zaboreze, prowadzone dla chwały i rozszerzenia granic — dla ich wsze- lako obrony państwo przed żadnymi ofiarami cofać się nie może. Obywatele łożyc powinni na

potrzeby państwa — podstawą skarbu ma być półroczny dochód, składany przez każdego raz w życiu, a zasiliłaby stale podatkiem wynoszącym 20 procent rocznego dochodu — tylko kmiecie od ciężarów tych mogą być wolni.

Modrzewski żąda reformy kościelnej, kościoła narodowego — przywiązuje wielką wagę do wychowania młodzieży, które uważa za obowiązek państwa — stan nauczycielski jest, wedle niego, „najcudniejszy i rzeczom ludzkim najpożyteczniejszy“.

„Kazania sejmowe“<sup>1)</sup> Skargi zaliczyć można do najpiękniejszych pomników literatury politycznej XVI wieku. Przemawia on do sejmu jako do „głowy ludu“, uważa króla, senatorów i posłów za „wodzów, stróżów i ojców narodu“, wykazuje im palącą potrzebę naprawy Rzeczypospolitej. Największe zło widzi w rozterkach religijnych, w słabości władzy państwowej, dążeniach decentralizacyjnych, w rosnącej przewadze sejmików nad sejmem walnym. Wolność po szlachecku nazywa Skarga „piekielną“, prowadzi ona do anarchii i upadku państwa — wolność to pozorna, w istocie bowiem szlachta jest w niewoli magnatów, którzy robią co chcą, a „ona w prostocie nie wiedząc, co się dzieje, przyzwala i wrzaskiem wszystko odprawuje — magnaci zaś z sobą się wadząc i jeden drugiemu zajrzając, wszystko nogami wzgórze obróca, zepsują i pogubią“.

Skarga, podobnie jak Modrzewski, mniema, że pomyślność narodu jest w ścisłym związku z jego moralnością, cnotę obywatelską uważa za źródło siły państwowej. Jest zwolennikiem monarchicznej formy rządu i jedności religijnej — przekonania swe wypowiada śmiało, bezwzględnie, ostrzega przed grożącym państwu niebezpieczeństwem, przepowiada upadek, nawołuje do opamiętania się i poprawy.

Pierwsze kazanie sejmowe mówi „o mądrości potrzebnej do rady“, drugie o „miłości ojczyzny“, trzecie o „zgodzie domowej“, czwarte i piąte poświęcone są „naruszeniu religii katolickiej“, szóste „monarchii“, siódme „prawom niesprawiedliwym“, ósme „niekarności grzechów jawnych“.

O ojczyźnie mówi Skarga: „Jako najmilejszej matki swej miłować i onej cześć nie macie, która was urodziła i wychowała, nadała, wyniosła? Bóg matkę cześć rozkazał.

<sup>1)</sup> Wydane w 1597 roku.

Przeklęty, kto zasmuca matkę swoją! A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka, jako ojczyzna, od której imię macie i wszystko, co macie, od niej jest? która gniazdem jest matek wszystkich i komorą dóbr waszych wszystkich?...

Rozmyślcie, jakie od tej matki, od Korony i Rzeczypospolitej dobrodziejstwa i upominki macie... Najmilszy okręt ojczyzny naszej wszystkich nas niesie, wszystko w nim mamy. Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest, nie pogardzamy — zatonie, i z nim my sami poginiemy!... W tym okręcie macie symy, dzieci, żony, imienia, skarby i wszystko, w czym się kochacie. Nie dajcie im tonąć, zmiłujcie się nad krwią swoją, nad ludem i bracią swoją — nie tylko majątkością, ale i zdrowiem im usługujcie wy, którzyście je pod swój rząd i opiekę wzięli... Nie kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach! Nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszystek z was, gór wszystkich, jako rzeka w równe pola wylewa!...

Nawolywania do poprawy Rzeczypospolitej odzywające się tak często i doniosłe w XVI wieku, przebrzmiały bez echa, nie miały wpływu na życie, nie znalazły oddźwięku w sercach ani umysłach. Cnoty obywatelskie upadły w społeczeństwie szlacheckim, wraz z wolną elekcyą przyszła do nas przedajność i zepsucie, słaba organizacya państwa chyliła się do ruiny, z tragicznym fatalizmem staczał się naród w otchłań niewoli i nędzy. Coraz gorzej, coraz ciemniej i beznadziejniej działo się w Polsce<sup>1)</sup>. Trzeba było rozbudzić ducha obywatelskiego, przekonać, go o konieczności ofiar i reform, wyrwać z biernego odrętwienia do dziejowego czynu. Zadanie to wzięła na siebie i spełniła mądra, szlachetna, piękna literatura polityczna XVIII-go wieku. Jej zasługą są reformy zapoczątkowane na sejmie konwokacyjnym 1764 r., a zakończone konstytucyą 3 maja i uniwersałem Połanieckim Kościuszki. Nie zdołały one uratować państwowego bytu, ale uratowały honor i duszę narodu — zadatki przyszłego odrodzenia.

<sup>1)</sup> W XVII wieku wybitnym pisarzem politycznym był Szymon Starowolski.

Na literaturę polityczną XVIII wieku oddziaływały wpływy zachodu, zwłaszcza Francyi — wywołały one krytykę urządzeń społecznych i politycznych, odczucie poniewieranych tylokrotnie „praw człowieka“. Szeroki, humanitarny duch owych czasów łączy się w Polsce z miłością ojczyzny, z gorącym pragnieniem ratowania jej zagrożonego bytu.

Drogę nowym ideom torują: Stanisław Leszczyński i Stanisław Konarski — okresem najwybitniejszego rozkwitu literatury politycznej są lata obrad sejmu wielkiego — po nad licznym zastępem ówczesnych pisarzy, po nad powodzią rozpraw, broszur, traktatów, górują dwa nazwiska, dwie potężne zarysowujące się indywidualności: Stanisława Staszica i Hugona Kołłątaja.

Stanisław Leszczyński, w piśmie p. t.: „Głos wolny wolność ubezpieczający“<sup>1)</sup>, omawiając potrzebę reformy Rzeczypospolitej, zwraca głównie uwagę na dolę chłopów, żąda zniesienia ich niewoli, przemiany pańszczyzny na czynsze i prawa odwoływania się od wyroków szlacheckich do sądów wyższych.

Osobę i zasługi Stanisława Konarskiego najlepiej charakteryzuje słowa: „temu, co ośmielił się być mądrym“<sup>2)</sup>, wryte na medalu ku czei jego wybitym przez króla Stanisława Augusta. Wielki reformator wychowania publicznego w Polsce, torujący drogę pracom komisji edukacyjnej, Konarski w dziele „O skutecznym rad sposobie“<sup>3)</sup>, nawołuje do reformy państwa, zwalcza liberum veto. Służba obywatelska jest dlań spłatą długów winnych ojczyźnie. Oto jego słowa: „Uczyniłem, co byłem uczynić powinien; czy słusznie o nagrodę taki się odzywa, który tylko powinność swoją wykonywa? Niemasz zasług: to, co my zowiemy zasługi, są tylko ku ojczyźnie wypłacone długi. Ojczyzna nie nam nie jest winna: Ona — Pani, my — Jej więźnie, Jej sługi, Jej obowiązani!... Jej więc wolno krwi, ozdób, fortun naszych zażyć, my powinniśmy dla Niej wszystko z życiem ważyć, nie żebyśmy się od Niej dopominać nowych wdzięczności mieli, lub nagród jakowych“.

Pisma Stanisława Staszica wstrząsnęły sumieniem narodu i oddziaływały na prace sejmu wielkiego. Bo też przemawiał w nich jeden z najmędrszych i najszlachetniejszych ludzi, jakich kiedykolwiek wydała Polska, jeden z najlepszych

1) Wydane w 1749 roku.

2) Sapere auso.

3) Wyszło w latach 1760—63.

jej obywateli. Miał Staszic wiedzę gruntowną a wszechstronną, potężną siłę uczucia, odwagę wypowiedzania prawd choćby najprzykrzejszych. Jego „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego“<sup>1)</sup> i „Przestrogi dla Polaki“<sup>2)</sup>, wyrosłe z wielkiego bólu nad upadkiem Rzeczpltej. wskazują drogi ratunku, drogi przebudowy społeczeństwa i naprawy urzędów państwowych.

Staszic, podobnie jak współcześni pisarze polityczni zachodniej Europy, wierzy w potęgę rozumu, w nieskończony postęp ludzkości, w nietykalne „prawa człowieka“ — nienawidzi zarówno monarchii jak przywilejów stanowych. Ale po nad wszystko jest Staszic Polakiem, patriotą, synem ginącego państwa, które ratować pragnie za wszelką cenę, choćby kosztem teoryj swych i przekonań. On, republikanin i demokrat, nawołuje do stworzenia w Polsce silnej, dziedzicznej monarchii, bo wierzy, że tylko taka ostoi się wobec wrogów zewnętrznych. Chce sejmu zawsze gotowego, któryby wszelkie sprawy rozstrzygał większością głosów, chce wielkiej armii i zasobnego skarbu, zasilanego przez wszystkich bez wyjątku. „Więszego złego chroniąc się — mówi — obieraj mniejsze; pierwej naród, potem swobody, pierwej życie, potem wygoda“... „Nikt do niewoli, ale każdy rodzi się do posłuszeństwa“.

Nietylko sprawiedliwość, ale i interes państwa twierdzi, wymagają zniesienia ustroju stanowego, uwłaszczenia ludu wiejskiego, usunięcia ograniczeń ciężących na mieszczaństwie. Nie na jednym stanie, ale na całym wielomilionowym narodzie oprze się wtedy byt Polski. Chłop, wolny obywatel, właściciel ziemi, przywiąże się do niej całą duszą, nie będzie szczedził sił ani środków dla jej obrony. Krwią i łzami kreśli Staszic obrazy wielkich krzywd społecznych i niedoli ludu wiejskiego — piętnuje nadużycia szlachty, samolubstwo i chciwość magnatów gubiących państwo. „Nie kocha kraju ten — twierdzi on — kto czytając dzieje 1773 roku nie zapali się publiczną zemstą“.

Kołątaj przewyższa rozumem i zdolnościami innych pisarzy politycznych Polski, nie dorównywa im natomiast podniosłością ducha i charakteru. Umysł to trzeźwy, praktyczny, liczący się z naturą ludzką i warunkami życia, zdolny do ustępstw, do kompromisów, byle tylko osiągnąć cele możliwe w danych stosunkach i okolicznościach. Był Kołątaj duszą,

1) Wyszły w 1785 roku.

2) W 1790 roku, w czasie obrad sejmowych.

patryotycznego stronnictwa na sejmie wielkim, twórcą memoriału mieszczańskiego i konstytucyi majowej, którą określa jako „łagodną rewolucyę“, godzącą przeszłość z przyszłością, dawne przywileje szlacheckie z nowymi prawami płynącymi z zachodu.

Wszyscy polscy pisarze polityczni wykazywali potrzebę reform, wołali o siłę dla państwa, o sprawiedliwość dla społeczeństwa — ale wołania ich padały jakoby w próżnię, nie wywierały głębszego wpływu na życie ani stosunki — tylko jeden Kołłątaj patrzył chwilę na realizację swoich pomysłów, na myśl swą przybierającą widome, dotykalne kształty — tylko jemu w udziale przypadł czyn dziejowy<sup>1)</sup>. Chwila to była... runęła konstytucya, pozostawiając wszelako po sobie głębokie bruzdy w duszy odrodzonego narodu.

Program naprawy Rzeczypospolitej przedstawił Kołłątaj w pismach p. t.: „Do Stanisława Małachowskiego anonimalistów kilka“<sup>2)</sup> i „Prawo polityczne narodu polskiego“<sup>3)</sup>, poprzedzone piękną przedmową „Do Prześwietnej Deputacyi“. Ostrzega w nich, że „stoiśmy nad przepaścią, od której zwrócić się należy bez żadnego ociągania się, bo teraz jest chwila albo nigdy zrobić dobrze ojczyźnie“. Domaga się rządu silnego, dziedzicznego tronu, sejmu nieustannego, zniesienia liberum veto, reformy skarbu i wojska, praw dla mieszczan, uwolnienia i uwłaszczenia chłopów. W 1793 roku, w obronie ukochanego dzieła, wydał on książkę „O ustanowieniu i upadku konstytucyi 3 maja“.

Jak zapatrywał się Kołłątaj na sprawiedliwość społeczną, świadczą następujące słowa: „Prawdo, najłitościwszy nieba darze! jeżeli kiedykolwiek przemieszkiwanie twoje między ludźmi gruntowało szczęście narodów, zstąp dzisiaj do serc wolnych Polaków, oświeć ich rozum i matchnij wspaniałem do wolności przywiązaniem! Niech ta ziemia nie cierpi w łonie swoim najłichszego niewolnika! Niech najbogatszy i okryty wielkością obywatel odda hołd powszechny Opatrzności, szanując ludzkość w najuboższym rolniku! Niech się raz na tem pozna, że cała jego okazałość i zbytki są darem nędznej wieśniaka ręki, że cała jego wspaniałość ubogiego ludu świętniejże potem! Oddajmy tu cośmy mu świętokradzko wydarli, w czemeśmy prawo boskie i ludzkie zgwałcili, to

1) Konstytucya 3 maja.

2) Wydane na początku obrad sejmowych w 1788 roku.

3) Wydane w 1790 roku.

jest oddajmy mu wolność jego osoby i jego rąk! Rolnik stawszy się w tej ziemi człowiekiem wolnym, nazwałby ją dopiero ojczyzną”.

O konstytucyi pisze: „Zguba narodu dopełniona w momencie, kiedy nabył on prawa do najlepszej nadziei i kiedy najrozsądniejsze przedsięwziął środki do zbliżenia szczęścia powszechnego, zwracać na siebie będzie przyszłych wieków uwagę. Potępiona niesłusznie Polska, jako siedlisko barbarzyństwa, pokazała w ustawach sejmu konstytucyjnego, iż w prawdziwym oświeceniu, rozsądnem prawodawstwie, uczuciu i szanowaniu praw ludzkich wyrównywa najświetlejszym narodom w Europie... Musiałeś upaść nieszczęśliwy narodzie! Ale nie rozpaczaj o losie swoim... Uważaj konstytucyę 3 maja jako ostatnią wolę konającej ojczyzny! zachowaj uczucie braterstwa względem ludu miejskiego, sprawiedliwość najściślejszą względem ludu wiejskiego! Tym sposobem najgodniej się zemścisz, przygotujesz zmianę losu przyszłych pokoleń i uskutecznisz głęboką przestrogę filozofa genewskiego<sup>1)</sup>, tak upominającego naród polski: Polacy! jeżeli przeszkodzić nie zdołacie, aby was nie pożarli sąsiedzi, starajcie się, aby was strawić nie mogli!“...

Polska literatura polityczna, rozwijająca się tak bujnie przez ciąg trzech stuleci, zamilkła po utracie niepodległości państwowej. Okres porozbiorowy nie wydał dzieł wybitniejszych naukowej treści, mimo niemałej liczby pism przygodnych, powstałych pod wpływem i wrażeniem przeżywanego wypadków. Twarde czasy niewoli nie zdołały wszelako zniszczyć polskiej myśli politycznej, przejawia się ona niejednokrotnie u wieszczów, filozofów i publicystów. Dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasieńskiego, Cieszkowskiego, Trenowskiego, pisma Mochnackiego, Kamińskiego, Szczepanowskiego, pełne są uwag, zawierających w sobie nieprzebrane skarby politycznej mądrości; pełne prawd przeczytych, ujmujących głęboko zjawiska państwowego i społecznego życia. Podobnie jak w dawnych niepodległych czasach, tak i teraz wszystko skupia się dokoła umiłowanej ojczyzny — podobnie jak dawniej jej naprawa, tak teraz jej wskrzeszenie porusza serca, zajmuje umysły. Wytwarza się przeświadczenie o związku zachodzącym między sprawą polską a losami ludzkości. Postęp — to wprowa-

<sup>1)</sup> Jana Jakóba Rousseau.

dzenie idei chrześcijańskiej w sferę polityki — dokonać się on może tylko przez odbudowanie państwa polskiego, którego upadek był najjaskrawszem pogwałceniem zasad odwiecznej sprawiedliwości rządzącej światem.

Trudno ująć w system polską myśl polityczną XIX wieku, przytoczone poniżej zdania największych duchów w narodzie, mówią o jej zasadniczym kierunku.

Zdania Mickiewicza:

„W gotującym się nowym porządku Europy najsluszniejsza będzie dyplomacya narodu, który ją na prawdzie, nie na kłamstwie osadzi — oszuka stare gabinety, jak prosty człowiek najłatwiej zwalczy oszustów poczciwością“.

„Na drodze politycznej rozsądek niedołączny jest i zgubny — uczucie tylko ludzi tu porusza, a powinność kierować może — te tylko nie myślą gdzie chodzi nie o lata, a o wieki“.

„Jest nadzieja, że wyjdzie z tego chaosu stan Europy nowy, pod jakąbądź formą — stan oparty na zasadach zgodniejszych z religią i ludzkością“.

„Może być coś haniebniejszego nad ów stary przesąd, iż linia pociągnioma palcem królów wskrós kraju jednego, często wśród miasta, ma rozdzielać mieszkańców, krewnych nawet, na krajowców i cudzoziemców, na naturalnych nieprzyjaciół“.

„Czekać nam trzeba wiatru przeciwnego wszystkim monarchiom europejskim, wszystkim bez wyjątku rządóm — w kierunku tego wiatru ile możności trzeba nam politykować“.

„Nie badajcie jaki będzie rząd w Polsce — dosyć wam wiedzieć, iż będzie lepszy, niż wszystkie, o których wiecie; ani pytajcie o jej granice, bo większe będą, niż kiedykolwiek. A każdy z was ma w duszy swej ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile powiększycie i polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice“.

„Polska wtenczas silnie powstanie, kiedy zdobędzie przekonanie, iż bez obcej obojdziej pomocy — wtenczas tylko znajdzie pomoc“.

„Kto będzie umiał zgadnąć wolę mas, temu naród w Polsce da władzę wielką — tem silniej działać będzie, im lepiej wyrażać zdoła myśl narodu polskiego, rozszerzać wolność“.

„Nikt nie odgadnie, o ile ta przyszła Rzeczpospolita polska do dawnej będzie podobna, lub jaką nową formę przybierze — to pewna, że klasy wyższe, to jest bogate i oświecone, wielkie poświęcenie zrobić powinny i tem tylko się ocalać od nienawiści, która przeciw tym klasom obudza się w całej Europie“.

Zdania Słowackiego:

„Cnota nie jest obojętną ekonomii politycznej, jest wartością“.

„Szło w Polsce o rząd, w którym by duch wyższy nie służył niższemu... nie zaś o postawienie cielesne wszystkich pod jedną miarę“.

„Prawdziwa hierarchia na świecie winna być podług zasługi i mocy duchowej zbudowana“.

„Wszelkie budzenie ruchu w narodzie święte jest i mnoży naród“.

„Doszedłeś do form rządu: a tu następuje się tyle kwestyj dotąd nierozwiązanych! która z form lepsza jest? Dlaczego w republikach tyle wielkich ludzi jawi się, pomimo zgiełku ciągłego i niespokojności wewnętrznej? Skąd takie umiłowanie ludzi ku tej formie rządu?... Czy mamy przyjąć konstytucyjne rządy za przyszły ideał ludzkości?... Czy też wyobrazić sobie ludzkość całą skryształizowaną w oddzielne grona pracujących assocyacyj: bez bohaterów, bez geniuszy, bez narodowości żadnej, złożoną niby z wielkich zakładów fabrycznych?“...

Zdania Krasieńskiego:

„Idea chrześcijańska musi wejść w sferę polityki“...

„Od Grachów świat pogański nie spoczął aż usłyszał obietnicę Chrystusa — od Lutra nowożytny nie ma pokoju — ogromną wojną myśli i miecza rozłamuje się coraz bardziej — i nie spocznie aż dojdzie nie już do usłyszenia, ale do zrozumienia i dopełnienia obietnicy Chrystusa“.

„W narodowości polskiej, której krzywdą najsrożej ludzkość została pogwałcona — najsilniej zadrgnąć musi, najjaśniej zabłysnąć — idea ludzkości“.

„Świat bliski jest wielkiego przemienienia się“.

„Tylko w Polsce i przez Polskę zacząć się może nowy okres w dziejach świata“.

„W narodowościach odbiły się, jako w najwyższym swoim rozkwicie, wszystkich plemion ludzkich różnice. Czem nuty w akordzie, tem one w człowieczeństwie, różnaitością i zgodą zarazem. Bez nich niepodobna pomyśleć ludzkości, bo byłaby to jedność bez różnaitości, a zatem właściwie nie żadna jedność, tylko martwa jednostka“.

Zdania Cieszkowskiego :

„Co dotąd i dziś jeszcze zdaje się utopią — jutro już może nią nie być. Chryześcijanizm starożytnym wydał się utopią, a jednak cały świat starożytny, z całą swą rzeczywistością i granitową na pozór trwałością — runął przed utopiami owych marzycieli, którzy go odrodzili“.

„Czynne obywatelstwo jest cnotą, jest prawem i obowiązkiem dojrzewającego ducha, jest warunkiem jego społeczności“.

„Kojarzącym w świecie czynnikiem jest żywy duch publiczny — bez niego martwe są instytucye, złowrogie są popędy“.

„Wymyście najpiękniejsze, najprawdziwsze, najdobroczynniejsze instytucye, jeśli nie masz ożywczego ducha publicznego, to doskonałemi pozostaną one tylko na papierze — bo trzeba ludzi dobrego uczucia, dobrej myśli i dobrej woli do wykonania najdoskonalszych urządzeń. Bez tego ducha wszystko spełza — przy nim dopiero wszelka konstytucya prawdą i życiem się staje“.

„Chrystusowe zbawienie nie na tem zależy, aby ród ludzki przenieść do jakiegoś stanu błogości..., ale aby go podnieść z pierwotnego natury barłogu i na własne nogi postawić, aby mu odkryć w własnym jego duchu nieznanę dotąd siłę, aby mu świadomość istoty swojej i przeznaczenia udzielić, a tem samem utworzyć mu drogę do własnej zasługi i wezwać go do przybliżonego dopiero, ale przyjsię mającego Królestwa“.

„Kościół ludzkości ogarnie kiedyś i połączy wszystkie narody... panować wtedy będzie wiekuisty i powszechny pokój... nie stanie się to jednak wcześniej, zanim się narody religijnie ze sobą nie zwiążą, z Ducha nie odrodzą, w Społeczności Ducha Świętego nie utwierdzą. Kwestye sporne będzie rozstrzygał trybunał narodów; w organizacjach politycznych i społecznych będzie panowała zasada wolnej elekcji; głównymi filarami tych organizacyj będą: rząd centralny, jako najwyższa władza wykonawcza, sobór

powszechny ludzkości, jako najwyższa władza prawodawcza i powszechny trybunał narodów, jako najwyższa władza sądownicza i kontrolująca“.

Zdania Trentowskiego :

„Trzeba samemu czemści być, coś znaczyć, aby móż być pożytecznym dla drugich. Rozwiń się w osobistość wielką, samodzielnią i oddaj się dobru ogólnemu“.

„Duch obywatelski kształtuje i dzierży społeczeństwo“.

„Ostateczny cel państwa, to utwierdzenie panowania światłości i cnoty“.

Zdania Mochackiego :

„Europa uzna naszą niepodległość i całość, skoro postrzeże, że my sami się w tej niepodległości i w nierozdziel-  
nem jestestwie całego narodu uznajemy“.

„Historja przekazała nam prawdę; że siła, jaką naród zewnętrznego nieprzyjaciela pokonać zdoła, zostaje w ści-  
łym, bezpośrednim stosunku z wewnętrzną jego siłą mate-  
ryalną i moralną. Dla powiększenia pierwszej, potrzeba  
ostatnią pomnożyć, nateżyć“.

„Skutkiem nieprzewidzianych, może bliskich zdarzeń, odzyska Polska swą udzielnosć i całość. Zadłużyła się Europa naszemu zacnemu ludowi. W nagrodę dziesięciu wieków granicznej straży, nieużyczyła nam żadnej pomocy. Potyle-  
kroć konaliśmy w jej obliczu!... jeżeli byt nasz wyrwie z bliskiego zatracenia, już to bez nas uczynić będzie mu-  
siała. Polacy już nie zdobywać własnego kraju, ale go tylko strzedz od obcej napaści mogą, gdy zdobyty zostanie przez tych, których interesem jest przywrócić Polsce byt cały i niepodległy“.

„Odbudowanie Polski ułatwi obieg krwi w całej Europie i wolniej jej odetchnąć pozwoli“.

„Całą literaturą rewolucyi jest pogrzeb starej Europy, jej poezją pogrzeb instytucyj i krajów antyspołecznych. a całą jej mądrością odbudowanie Polski“.

Zdania Kamińskiego :

„Miłość Ojczyzny jest to miłość wszystkich rodaków, całego narodu — kto kocha tylko pewne klasy społeczeń-  
stwa, jest złym synem Ojczyzny“.

„Upadła stara Polska szlachecka, powstanie natomiast i odrodzi się Polska ludowa, oparta na wolności i równości“.

„Do wolności dochodzi się — oświatą. Kiedy stanie się światło dla ludu, stanie się zarazem i wolność“.

„Demokracja i wiara Chrystusowa mają z sobą wspólność zasady“.

Zdania Szczepanowskiego :

„Narodowa a uniwersalna zarazem idea o b o w i ą z k u o b y w a t e l s k i e g o lepsze może wydać owoce od wstrętniej i obcej nam idei przymusu państwowego“.

„Podstawą całego działania jest przeobrażenie jednostki. Szlachetna i bohaterka jednostka przeobraża społeczeństwo. Przeobrażone społeczeństwo staje się siłą historyczną, przeobraża stosunki narodowe i międzynarodowe“.

„Prawdziwa nauka społeczna polega na tem, żeby zaostrzać poczucie obowiązku i nakładać mowę obowiązki“.

„Musimy naprzód dokonać zmiany wewnętrznej narodu, wytworzyć nową rasę ludzi, dzielniejszych od narodów nas otaczających, a jedność i niepodległość narodu spadnie jak dojrzały owoc z drzewa historii“.

„Cała potęga państwowa Polski polegała tylko na cnotach obywateli — gdy te runęły, runęła i Polska“.

„Człowiek dopiero wtedy jest człowiekiem, jeśli żyje w służbie idei“.

„My Polacy chcemy świat podbić przez ducha“.

„W naszych czasach dziecinnej radości nad telefonami, pociągami błyskawicznymi, oświetleniem gazowem, drukowanym papierem bez końca — jest coś, co tę radość zatrzyma, jęk wydziedziczonych — narodów ucisniętych — całego stanu robotniczego — tego nowożytnego Prometeusza, rozpiętego na skale bezlitosnych urządzeń państwowych, któremu sępy kapitalizmu szarpiają wnętrzności — rozlegają się echa wszystkich pogwałconych praw ludzkich, narodowych i społecznych, które wołają do nieba o pomstę i dopominają się odwiecznej sprawiedliwości“.

. . . . .

Przytoczone powyżej myśli wryte być winny w sumieniu zmartwychwstającego narodu. Na ich podstawie kiedyś, może w niedalekiej przyszłości, ukształtuje się zarys

własnej naszej wiedzy politycznej, z której nietylko my, ale i inni czerpać będą mądrość życiową.

Ć w i c z e n i a : 1) Przeczytać dzieła jednego lub kilku pisarzy politycznych polskich, streścić ich poglądy.

2) Zaznaczyć jaki wpływ miała polska literatura polityczna na wypadki dziejowe — wykazać jej związek z życiem narodu w różnych okresach.

## X. Państwo polskie w przeszłości dziejowej. Stan obecny. Rzut oka w przyszłość.

„Jak okazują dzieje Polski, lud ten dążył do zaprowadzenia rządu polegającego na wewnętrznym pędzie i dobrowolności. Konstytucya Polski wymagała od obywateli nieustannych wysiłków moralnych“

*Mickiewicz.*

„Patrząc zosobna i zbliiska na pewne epoki i objawy przeszłości, zda się nam, że niema w nich ani światła, ani chwały. Obejmując jednak całe horyzonty wieków, widzimy, że jest i światło i chwała. Jest jakby poza Polakami, a przecie z nich, od nich i przez nich, jest w rasowym geniuszu, w zbiorowej duszy, w dziejowej emanacyi narodu“.

*Łoziński.*

Państwo polskie pojawia się na widowni dziejowej w X wieku, w walce z nacierającą nań od zachodu potęgą niemiecką, powstaje najprawdopodobniej z podboju sąsiadujących ze sobą plemion słowiańskich. Podboju dokonuwa rodzina Piastów, panująca nad Polanami z nad Warty.

Dzieło budowania państwa trudnem jest, długiem, męczącym — kilkakrotnie byt jego chwieje się i załamuje, kilkakrotnie już zdaje się jakoby znikało z widowni<sup>1)</sup>, zapadało w mrok i chaos pierwotny, lub stawało łupem czyhających nań zewsząd nieprzyjaciół<sup>2)</sup>. Grozili mu wrogowie zewnętrzni, zarówno obcy pochodzeniem i charakterem Niemcy, jak pokrewni Czesi — groziły wewnętrzne siły odśrodkowe: partykularyzm plemienny, przywiązanie do wol-

<sup>1)</sup> Takim był los państw Samona i Wielkomorawskiego.

<sup>2)</sup> Po śmierci Chrobrego w XI wieku, w okresie dzielnicowym w XIII i XIV stuleciu.

nych rządów wiecowych przedpaństwowego okresu, niechęć do ciężarów i świadczeń publicznych. Wśród twardych walk, potężnych zmagañ tworzyła się organizacya, mająca chronić ziemię od obcej przemocy, utrzymywać na niej gospodarke własnych, rodzimych żywołów. Ze organizacya ta ostała się, ocalała i rozwinęła na wzorach kultury zachodniej, jako jej najdalej ku wschodowi wysunięta placówka — zasługą jest dynastyi Piastów. Oni to, książęta i królowie, wojownicy i gospodarze, wyrosli z ziemi i z ludu, umieli ująć społeczeństwo w silne karby, narzucić mu walkę i pracę ciężką nieraz dla miękkiej natury słowiańskiej, ale niezbędną dla utrzymania ziemi i bytu, dla dalszego rozwoju w kierunku odpowiadającym istotnym właściwościom narodu. Trafną charakterystykę czasów Piastowskich kreśli Stanisław Zakrzewski w słowach następujących:

„Dają nam one jednolity obraz człowieka, zarówno co do jego zewnętrznej strony, jako też właściwości moralnych i umysłowych... Tworzenie podstaw własnej samodzielności wśród najnieprzychylniejszych warunków, każe się domyślać w czasach, kiedy na świecie panowała wyłącznie siła, ludzie siły olbrzymiej, wielkiego fizycznego hartu, nie znających co to ból, co głód i co pragnienie. Siła fizyczna musiała być osobistym przymiotem wszystkich, czy to byli książęta, czy ich doradcy, czy biskupi i prałaci, czy rycerze, czy prości kmiećcie, czy ci nawet, co wyrzekali się świata, jak zakonnicy... W czasach Piastowskich nie książka jest źródłem wiedzy, ale życie. Mądrość zdobywa się własnem doświadczeniem, a przede wszystkim opowieściami starych ludzi...; podstawą umysłowości jest bezpośredniość wrażeń, w związku z nią łatwowiećność<sup>1)</sup>, z jaką człowiek przyjmuje objawy życia i informacye... Sa tu dwa znamienne typy: protoplasty rodu, nie uczonego Piasta rolnika i człowieka kultury, Kazimierza Wielkiego. Każda z tych postaci obcuje bezpośrednio z ludem, Piast należy doń, Kazimierz jest jego przyjacielem. Pomiedzy nimi szereg typów, jak Roesław Chrobry, Bolesław Śmiały, Henryk Brodaty, Władysław Łokietek. O każdym z nich zapisała historia, że mu dobro ludu szczególnie leżało na sercu, że umieli zbliżyć się do ludu... Do księcia, zjawiającego się na wiec, garnęła się cała okolica, na dworach kręcili się ludzie

---

<sup>1)</sup> Występuje ona jaskrawo w stosunku do Krzyżaków i prowadzonych z nimi procesów.

gminu, w których opowieściach i żartach znajdowali księżęta upodobanie.

Całe państwo było wypływem pracy dynastji księżęcej — rodzi się stąd bezpośrednio jej stosunku do państwa i społeczeństwa. Wyróśli ze społeczeństwa, zżyci z niem przez pięć wieków, Piastowie mieli wszystkie rysy, cechujące w mniejszym lub większym stopniu rycerzy i wieśniaków. A kiedy oni zeszli do grobu, zostawiając podwaliny państwa, to nie tylko państwo, ale i sam człowiek zaczął się przetwarzać“.

Najdawniejszy ustrój Polski, to monarchia nieograniczona, o typie patryarchalnym. Władza skupia się całkowicie w rękach panującego księcia — on tworzy i uosabia państwo, jest właścicielem ziemi, panem na niej zamieszkałych ludzi, prawodawcą, wodzem i sędzią — wola jego stanowi prawo obowiązujące poddanych. Nie ma Polska ówczesna stałej stolicy, księżęta zmieniają ciągle miejsce pobytu, jeżdżą po całym kraju, wglądają osobiście w ważniejsze sprawy, słuchają próśb i żalów ludności, stykają się z nią bezpośrednio. Roje wojowników otaczają księcia, by się ogrzać przy słońcu jego majestatu, wzbogacić łaską księżęcą. Wspaniałomyślność i hojność należą do pierwszych reguł sztuki rządzenia. W patryarchalnym ustroju ówczesnego państwa naród mniemał, że hojna a potężna dłoń księżęcą jest opatrnościową ręką sprawiedliwości, nagradzającą zasługi, karzącą winy i przestępstwa. Kronikarz Gall wysławia Chrobręgo, że „jakiemikolwiekby ważnemi był zajęty sprawami, kiedy wieśniak ubogi lub pokrzywdzona niewiasta uskarżała się przed nim, nie pierwej z miejsca odstąpił, póki sprawy nie wysłuchał“.

W zarządzie państwem pomagają księciu urzędnicy zwani kasztelanami. Mieszkają oni w zamkach obronnych, czyli grodach, otoczonych wałami i rowami, rozmieszczonych zrzadka po kraju, gęsto na granicach, dla obrony od ustawicznych najazdów nieprzyjacielskich. W grodzie zatrzymuje się książę w czasie swoich podróży, mieści się rycerstwo, gotowe w każdej chwili do boju na rozkaz panującego, chroni ludność okoliczna w razie niebezpieczeństwa — w grodzie gromadzą się obfite zasoby księżęcego dobytku z danin, składanych przez kmieci okolicznych — napełniają oni śpichrze i piwnice, aby żywić załogę i służbę, mieć zapasy na wypadek wojny lub głodu. Na wałach wrę nieraz bój, dokoła rozlega się hałas bitew,

w czasie pokoju odbywają się sądy, zebrania i obrzędy religijne. W niektórych grodach mieszkają biskupi, wznoszą się kościoły — u stóp ich, w podegrodziach rozwijają się zaczątki miast, targowiska przewozowego handlu, idącego przez Polskę na wschód. Pod osłoną częstokółów grodu osiadają nieliczni wówczas rzemieślnicy. Przyjazd dworu, uroczystości kościelne, odpusty i jarmarki ożywają podegrodzia tłumem barwnym i różnorodnym.

Prosty ten a silny ustrój, zorganizowany przez Bolesława Chrobrego na wzorach zachodnio-frankońskich, zastosowany był całkowicie do celów wojennych — „monarcha starał się wydobyć z kraju wszystkie soki żywotne, zasoby materialne i materyał ludzki“<sup>1)</sup>, by obrócić je do obrony, do utrzymania ze wszech stron zagrożonego bytu. Poddana ludność musiała siły własne, zarówno jak owoce pracy swojej oddawać państwu, zaspokajając wszystkie jego potrzeby, służyć mu odpowiednio do sił swoich i przeznaczeń. Najlichnieszta warstwa, drobni właściciele ziemscy, czyli kmiecie, utrzymują państwo, składając daniny z zebranych plonów i pełniąc posługi publiczne<sup>2)</sup> — bronią go i chronią rycerze, zarządza niem książę ze swymi kasztelanami — duchowni czuwają nad zaspokojeniem religijnych potrzeb ludności.

Tylko tak silnie przez Piastów zorganizowana i rządzona Polska, zdołała przetrwać niebezpieczeństwa pierwotnego okresu swoich dziejów, ochronić swoje granice zmieniające się ustawicznie, wywalczyć sobie niezależność kościelną i polityczną od rzymsko-niemieckiego cesarstwa, utrzymać własną państwowość, zdobytą w walce i trudzie całego narodu pod kierunkiem rodzimej dynastji.

Organizacja ta jednak, jako wytwór pierwotnych stosunków nierozwiniętego jeszcze społeczeństwa, nie mogła mu długo wystarczyć — musiała zczasem przekształcić się, ustąpić miejsca innej, odpowiadającej lepiej nowym, tworzącym się formom, siłom i pojęciom.

„Im więcej zmian anatomicznych znamionujących postęp objawia się w społecznej budowie narodu, mówi historyk Smolka, tem rychlej też i ustrój polityczny państwa musi uleść zasadniczym przeobrażeniom. Kiedy siły społeczeństwa się wzmogą, kiedy mu za ciasno w karbach starej

<sup>1)</sup> Bujak.

<sup>2)</sup> Sep. narzas, poradlnie, powołowe, stróża, zasieki leśne, podwody, przewody.

budowy, rozsadza ją i rozwała przemocą. Taranem, któremu to zadanie dostaje się w udziale, może być tylko najsilniejszy i najbardziej rozwinięty czynnik: w ówczesnem społeczeństwie magnaci świeccy i panowie duchowni“.

Ich wpływ, ich znaczenie przejawia się w Polsce po jej podziale przez Bolesława Krzywoustego. Możliwość władztwo ogranicza coraz bardziej panujących książąt, radzi z nimi wspólnie na wiecach o sprawach państwowych, wypędza tych, którzy stawiają im opór, by innych uleglejszych wynosić na ich miejsce.

Proces stopniowego uszczuplania władzy książęcej na korzyść społeczeństwa, rozpoczęty przez możnowładztwo w wieku XII, rozwija się w następnem stuleciu, sprowadzając stanowcze zmiany w stosunkach społecznych i w ustroju państwa. Na wzorach zachodnich tworzą się nowe formy i instytucye, odpowiadające potrzebom ludności na wyższym już stopniu rozwoju. Ustrój stanowy — podkopuje on podstawy władzy państwowej, niszczy silną organizację książęcego okresu — korzysta zeń natomiast społeczeństwo — poszczególne grupy, zwane stamami, uzyskują przywileje, immunitety — uwalniają je one z pod ciężarów prawa książęcego, uniezależniają od urzędników państwowych, dają władzę sądową i prawo pobierania danin od kmieci zamieszkujących ich ziemie, dają samorząd, własne wybieralne rady, sądy, urzędy, czynne oddziaływanie na sprawy stan ich obchodzące.

Były w Polsce stany: duchowny<sup>1)</sup>, szlachecki<sup>2)</sup>, mieszczański i chłopski<sup>3)</sup> — osobną grupę ludności stanowili żydzi, mający odrębne swe urządzenia,

---

1) Duchowieństwo, wywalczywszy sobie przywileje za sprawą arcybiskupa Kietlicza w XIII wieku, zorganizowało się na wzorach ogólnej rzymsko-katolickiej organizacji.

2) Z rycerstwa grodowego, obdarzonego przez książąt ziemią i przywilejami, wytworzyła się szlachta, obowiązana do służby wojсковej. Wyróżniała się ona od reszty społeczeństwa przez przyjęte herby i zawołania.

3) Miasta zakładały w Polsce gromady kolonistów niemieckich, pod kierunkiem wójtów, na podstawie uzyskanych od książąt przywilejów lokacyjnych. W ciągu kilku stuleci spolszczyli się oni całkowicie i zatracili świadomość swego obcego pochodzenia. Kolonizacja niemiecka po wsiach nie przybrała znaczących rozmiarów, wieś została rdzennie polską, wzięła tylko od Niemców wzory samorządu, na czele którego stali dziedziczni sołtysi. Wiele wsi, przez dobrowolne umowy z dziedzicem, przenosiło się z prawa polskiego na korzystniejsze dla nich prawo niemieckie.

prawa i obyczaje. W terminologii urzędowej stany odróżniano tytułami: „urodzony“ dla szlachcica, „szlachetny“ dla mieszczanina, „pracowity“ dla chłopca i „niewierny“ dla żyda. „W hierarchii społecznej, mówi profesor Balcer, jeden stan prześcigał drugi, a trzeci nie dorównywał drugiemu; najwyżej przywilejami wznosiła się szlachta, szło po niej mieszczaństwo, które obszerniejszych praw używało aniżeli chłopci. Ale jest w tej organizacji przeprowadzona wyraźnie zasada równowagi — każdy stan ma zapewnioną potrzebą mu samoistność, prowadzi sam przez się i przez władzę z własnych wychodzące wyborów, zarząd spraw wewnętrznych, każdy ma zapewnione prawne warunki, które w zakresie potrzeb każdego z nich ułatwiają mu realizację istotnych jego interesów materialnych i moralnych. Jest podstawa, na której stany te mogą swobodnie żyć i rozwijać się jeden obok drugiego, każdy z korzyścią dla siebie, a bez uszczerbku dla drugich“.

Karol Potkański charakteryzuje stosunki na schyłku Piastowskiego okresu w słowach następujących:

„W Polsce XIV wieku odwieczne puszcze i ciemne bory rzędną, ustępuje mrok, światło się przez gąszcz leśną przedziera, słychać stuk siekier i łomot walących się drzew, a w dalekich leśnych ostępach dziki zwier przystaje i słucha zdziwiony, z nad moczarów podnosi łos swą ciężką głowę i niedźwiedź ospały idzie dalej szukać legowiska, a z bagien zrywa się ptactwo i z krzykiem krąży niespokojne, bo się wdarł człowiek; który mań nastaje, trzebi puszcze, osusza bagna i zakłada siedziby.

Robi się widniej, jaśniej, przestrzemniej. Wszędzie wiadać świeżo zorane pola, świeże, jasne słomiane strzechy chat coraz częściej przerywają dawną głąsę leśną. Wszędzie ruch, wszędzie życie, wysiłek ludzki i praca. Zbywa się Polska starych, przeżytych form, organizacya grodowa powoli upada, w znacznej mierze dlatego, że są już miasta; wychodzą też coraz bardziej z użycia rozliczne dawne daniny, związane z innym gospodarstwem i z innym ustrojem — Polska przechodzi z jednej epoki do drugiej. Prowadzi ją zaś ostatni król-Piast do lepszej, szerszej przyszłości i sam zamyka przeszłość podwoje“...

W XIV wieku łączą się dzielnice, odbudowuje państwo twardym trudem Władysława Łokietka — następcą jego, Kazimierz Wielki, nową nadaje mu organizacyę, wielce różną od prostej budowy wzniesionej przez Chrobrego — widnieją na niej ślady epoki podziałów, ślady

długiego rozwojowego procesu. Różnorodność stosunków, to cecha znamienne państwa wskrzeszonego przez ostatnich Piastów. Powstaje ono z połączenia księstw, które przez długi okres czasu żyły odrębnem życiem, miały swoich panujących, swój rząd i instytucye. Księstwa te wchodząc w skład nowego państwa polskiego, usiłują utrzymać swoją odrębność, dążą do zapewnienia sobie jak najszerszego samorządu. Królowie liczyć się muszą z ich dążeniami: zostawiają im własną administracyę, własne sądy i urzędników ziemskich, nie mieszają się do ich spraw wewnętrznych, pozwalają żywiłom miejscowym rozstrzygać je samoistnie. Nazywano je ziemiami, lub od najwyższych urzędników w województwami. Państwo polskie, to związek województw obdarzonych szerokim samorządem, strzegących zazdrośnie swej odrębności, swoich miejscowych interesów.

Samorząd ziem i stanów odbija się niekorzystnie na władzy państwowej, z epoki podziałów wychodzi ona uszczuplona i ograniczona. Potężny wpływ ma możnowładztwo duchowne i świeckie, otacza ono osobę panującego, stanowi jego radę przyboczną, oddziaływa na ustawodawstwo i bieg wypadków dziejowych.

Polska posiada trzy różne kategorye urzędników: naddorncych, jak podskarbiowie, marszałkowie, kanclerze, państwowych, wypełniających w całym kraju rozkazy monarchy, jak starostowie i ziemskich, stojących na straży samorządu lokalnego, z wojewodami i kasztelanami na czele.

Państwo czerpie dochody swe przeważnie z rozległych dóbr królewskich — dochody z podatków są stosunkowo szczupłe, albowiem poszczególne stany uwalniają się od nich przez uzyskiwanie przywilejów.

Obowiązek służby wojskowej związany jest ściśle z posiadaniem ziemi, pełni go warstwa ziemiańska, szlachta.

Między XIV a XVI wiekiem państwo polskie przeżywa najświetniejszy okres swego rozwoju, rozrasta się olbrzymio ku wschodowi — umie Jagiellońskie rozszerzają jego granice przez dobrowolne umowy i układy, łączą się z Polską kraje litewskie, ruskie i inflanckie. Jednocześnie zachodzą zmiany w stosunkach społecznych, wzrastają przywileje i znaczenie szlachty kosztem stanów niższych i władzy królewskiej, upada pomyślność i dobrobyt miast, zaprowadzone zostaje poddaństwo ludu wiejskiego. Na widownię występują sejmiki i sejmy, kształtuje się

Rzeczpospolita szlachecka, toczy się walka o jej naprawę. Nowe formy i stosunki znajdują prawny swój wyraz w konstytucyi „Nihil Novi“ z 1505 roku i w akcie unii lubelskiej z 1569 roku.

W okresie tym Polska, podążająca dotychczas za wzorami zachodu, odchyła się od nich coraz bardziej, rozwija samodzielnie we właściwym sobie kierunku, tworzy własne, odrębne od innych urządzenia państwowe. Równocześnie, kiedy na zachodzie wzrasta absolutyzm monarchiczny na gruzach średniowiecznych przywilejów, w Polsce rozszerzają się wolności, wprowadzie jednego tylko, ale bardzo licznego stanu szlacheckiego; przejawia się bogate, barwne, duchem obywatelskim i troską o ukochaną Rzeczplą owiane życie polityczne na sejmikach i sejmach; ścierają się ze sobą swobodnie i stopniowo ujednostajniają stosunki poszczególnych krajów i ludów wchodzących w skład państwa Jagiellonów. Polska „złotego wieku“ głosi zasady i tworzy urządzenia, w których o wiele wyprzedza inne państwa Europy. Unikając wojen zaborczych, organizuje dobrowolny związek wolnych i równych narodów; szanuje swobodę sumienia, toleruje różnorodne na ziemiach swych wierzenia; daje obywatelom stanu szlacheckiego nader rozległe osobiste prawa, opiece ich powierza sprawę publiczną. Każde województwo w Polsce ma własne urzędy i sejmiki — wybrani przezeń posłowie, łącznie z królem i senatem, tworzą sejm walny, który zbiera się na narady co dwa lata i w uchwałach swych przestrzega „wspólnej zgody“, jednomyślności zgromadzonych przedstawicieli województw. Na czele państwa stoi król z litewskiej dynastyi Jagiellonów, a po jej wygaśnięciu wybierany głosami całej szlachty; władza jego ograniczona jest przez umowę, zawartą z narodem, której dotrzymać musi pod grozą „wypowiedzenia mu posłuszeństwa“. Urzędnicy są dożywotni i nieusuwalni; każdy stan ma własne swoje sądownictwo, szlachta sprawuje je przez deputatów wybranych na sejmikach. Zawiązuje ona w razie potrzeby zbrojne związki, czyli konfederacye, dla przeprowadzenia zadań, których osiągnąć nie może w ramach obowiązujących ustaw i instytucyj.

W urządzeniu Rzeczypospolitej szlacheckiej przejawia się właściwy Polakom, wybujały indywidualizm — u podstaw organizacyi państwowej stawiają oni nie przymus, lecz dobrą wolę. „Celem instytucyj polskich — wedle Mickiewicza — było rozwijać ducha ludzkiego, trzy-

mać go ciągle w podniesieniu, zmuszać żeby coraz bardziej czuł własną godność, coraz lepiej rozumiał swoje obowiązki". Stąd ów ton wzniosły, wiejący z wielu kart naszej historii, z aktów i dokumentów państwowych. — „Dajemy im rady, rodziny nasze, herby i klejnoty nasze — powiadają w akcie unii horodelskiej Polacy — niech ich z nami połączą miłość i równymi uczyni tych, których tożsamość religii, praw i łask złączyła“... „Chcemy im tyle dobrodziejstw i usług odwzajemnić — odpowiadają Litwini — i słusznie im dać za nie wynagrodzenie, ażeby jakiej różnicy lub niewdzięczności nie okazały się na nas posądzenia“. — „Wiedziemy waszmościów do braterstwa, miłości i wszelkiej poczciwości, zachowawszy wam wszystkie prawa i wolności“ — mówi biskup Padniewski do Litwinów na sejmie lubelskim. A poeta ówczesny Kochanowski, określa stanowisko Zygmunta Augusta w słowach następujących:

„Aleś Ty, wielki królu, wtenczas o biesiady mało dbał i owszem pilnieś szukał rady, jakobyś przywiódł w jedno dwa wielkie narody. Bo co waży pergamin i gęste pieczęcie przy piśmie zawieszzone, jeśli nie masz chęci? Co tedy prawem inisi, co nas przysięgami wiązali — Ty nas zepnij sercem i myślami“. I rzeczywiście Zygmunt August „miłością“ złączyć chciał podwładne sobie kraje w jedno „nierozdzielne i nieróżne“ ciało, w jedną Rzeczpospolitą, w której „król się nie rodzi, lecz ma być zgodnymi głosami obierany. Powstrzymywał gorętszych mówców Izby poselskiej od środków przymusowych, tłumaczył, że to są „rzeczy wielkie, które na wieki trwać mają, potrzebuja tedy i deliberacyi długiej i ostrzeżenia dobrego“. Szczenze też cieszył się, że mu się udało — wedle słów Korzona — utworzyć „ogromną Rzeczpospolitą z różnych narodów, języków i wyznań, spojona węzłami braterstwa, dziwną i powabną jak marzenie, szczególnie w wieku intryg machiawelskich, wojen zaborezych, nienawiści i rzezi fanatycznych“.

Posłowie pruscy, zwracając się do Kazimierza Jagiellończyka z prośbą, aby ich w wiarę i poddaństwo Królestwa Polskiego przyjąć raczył, w następujące odzywają się słowa: „Jest rzeczą światu całemu wiadomą, że W. K. M. jesteś zwierzchnim Panem kraju tego, opiekunem zakonu krzyżackiego, dawcą wszelkiego ich dobra, że ziemia Pomorska, Chełmińska, Michałowska napaścią od Polski były oderwane — przeto my, obywatele pruscy, przychodzimy upraszać W. K. M. byś nas za wiecznych swoich i Królestwa swego poddanych przyjąć i powracających do tego Króle-

stwa, z któregośmy wyszli, odpychać nie raczył. Pod rządy, wiarę i opiekę twoją dobrowolnie przychodzimy. Tobie nas samych, żony i dzieci nasze, tobie miasta, grody, włości, zamki zdobyte lub jeszcze zdobyć się mające, oddajemy. Niech prośby nasze, niech prośby tych, w których imieniu przychodzimy, zmiękczą cię królu. Albo będziemy twoi, jeśli nas przyjmiesz, albo nieprzyjaciół, jeśli odrzucisz. Przecież nie wzgardzisz nami, rękojmnią nam jest twoja cnota, twe męstwo. Odbierz co było twojem i od Czarnego do Bałtyckiego morza panuj szeroko. Niech cię nie zastanawia uderzone z nimi przymierze: zgwałcili je mistrz i zakon knując przeciw cię spiski z Inflantami i Litwą. Nie było dla nich wstydem królestwa tego ziemie to zdrada, to orężem najeżdżać i zatrzymywać, a gdy ich papież upominali, gdy im grozili klątwami, co uczynili ci zbrojni zakonnicy? — wzgardzili nimi. A ty królu będziesz się wahał przyjąć do łona królestwa twego ziemie, które odwiecznie były twojemi?... Niech cię poruszają prośby nasze, niech cię zmiękczą łzy, które wylewamy nie tylko my sami, lecz i ci, którzy pozostali w domach, między nadzieją a trwogą powrotu naszego czekają. Od twojej odpowiedzi zawisło szczęście nasze, lub ciężki smutek i rozpacz“...

W dyplomie weielenia do Polski ziem pruskich czytamy: „Poruszeni gwałtami, przekonani od prałatów, baronów i szlachty ziem tych, iż szczerą ich chęcią jest powrócić do łona dawnej ojczyzny, w imię Wszechmocnego Boga, całej hierarchii niebieskiej, rycerstwa, obywateli, wszystkich mieszkańców ziem pruskich, za dobrowolnem poddaniem w rządy nasze te ziemie przyjmujemy, do Królestwa Polskiego wracamy, zjednoczamy i weielamy. Używanie wszystkich dóbr, praw, swobód, prerogatyw, których prałaci, baronowie i szlachta polska używają, przypuszczamy. Obiecujemy, że mieszkańców ziem tych bronić i strzedz będziemy, że wszystkich praw i przywilejów dochowamy, ani dozwolimy, by przez kogokolwiek naruszonemi były“.

Podobnie brzmią ustępy aktu, nadanego przez Zygmunta poddającym się Polsce Inflantom: „Chcemy, aby wszystkim wiadomem było, że nie tylko w prawach i swobodach ziem inflanckich nie uczynimy zmniejszenia, lecz owszem z łaski naszej królewskiej powiększymy je i potwierdzimy. Zaręczamy dobrą wiarę tak księciu, jako wszelkiego stanu mieszkańcom, wolne wyznanie religii i czci boskiej podług przejętych po kościołach ich obrządków Augsburskiego wyznania“.

„Wygląda to, jak idylla, choć czerpane jest wprost z aktów urzędowych — pisze historyk Lewicki — jest w tym i serce i głęboki rozum polityczny“.

„Piękną była stara nasza Rzeczpospolita — mówi w wykładzie swoim o państwowości polskiej profesor Kutrzeba — piękną nie tylko piękną pól wyłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem, nie tylko barwnym strojem szlacheckich kontuszów, czy chłopskich sukman z pod Krakowa lub Łowicza, nie tylko gotykami Panny Maryi, renesansem Wawelu, czy rokokiem Łazienek — ona piękną była i życia piękną. A wśród tej życia piękności było i piękno jej państwowego bytu. Łączenie w jedną wielką całość rozległych terytoriów braterską miłością, rozdawanie hojną dłonią swobód, które Polska pierwsza zdobyła; wolność szlachty z sejmikami, na których każdy głos miał swobodny, niekrępowany; swoboda mieszczan w urządzaniu odrębnego życia, choć ich samorząd potem ograniczono; tolerancja religijna faktyczna za Zygmunta I i Zygmunta Augusta, prawna od roku 1573, a choć potem ograniczona, to przecież nie w tak wielkiej mierze, niż w innych państwach Europy; najzupełniejsza swoboda żydów, przywilejami chronionych, mających swoje gminy i sądy; tolerancja językowa wobec innych narodów, którym nie odbierano nigdy ich języka gwałtem, czy prawem, którym szlachta polska budowała własnym kosztem kościoły w ich wierze — czyż to nie piękne tej państwowości cechy, czyż nie górują one swą wartością wewnętrzną nad monarchią absolutną, potężną, mogącą budzić podziw siłą i rozmachem, lecz ponurą uciskiem wolnej myśli i swobody?“..

Z wybujałego indywidualizmu, zarówno jak z ufności w dobrą wolę narodu, wyrosła w Polsce zasada „wolnej elekcji“ i „liberum veto“, wyrósł ustrój federalny, któremu brakło centralnych, spajających urządzeń, brakło władzy naczelnej, zasobnego skarbu i licznego wojska. Ustrój ten mało liczył się z ułomnością natury ludzkiej i warunkami ziemskiego bytu, tkwiły w nim zarody słabości i niemocy — „wymagał on od obywateli swoich niesłychanych i nieustannych wysiłków moralnych, zdawał się nie przypuszczać ludzi innych tylko mądrych, wspańiałomyślnych, gotowych do poświęceń, stawiał wymagania niejednokrotnie za ciężkie dla Polaków“<sup>1)</sup>.

---

1) Mickiewicz.

Z braków tych i niebezpieczeństw zdawało sobie sprawę światłe i duchem publicznym przejęte społeczeństwo szlacheckie XVI wieku — dążenia do reformy, do centralizacyi, znalazły swój wyraz w ówczesnym programie egzekucyjnym. Niestety reform tych nie zdołano w całości przeprowadzić. Kwitło państwo dopóki duch obywatelski ożywiał szlachtę gotową w każdej chwili do usług dla dobra Ojczyzny. Ale stan ten pomyślny uległ szybkiej zmianie — w XVII i XVIII wieku upadała oświata, zanikały cnoty obywatelskie, ustępując miejsca prywacie i chciwości — wolne elekcye wprowadziły zgubną przedajność, otworzyły szeroko wrota wpływom i intrygom zagranicznym. Panująca szlachta coraz zazdrośniej strzegła wyłączności swoich przywilejów, coraz bezwzględniej wyzyskiwała swą władzę wobec stanów niższych — biorąc od Rzeczypospolitej wszelkie dobra i swobody, zatracając poczucie obowiązków publicznych, odmawiała jej podatków i żołnierzy. Społeczeństwo tak żywe dotąd, ruchliwe, idące naprzód z postępem — w XVII wieku popada w bierność, w apatyę, w bezwład myśli i woli — jakoby staje i zastyga, odnosi się wrogo do wszystkiego co technie duchem nowym, opiera wszelkim próbom zaprowadzenia zmian niezbędnych w różnych dziedzinach życia. Przynębiający ten okres zastoju trwa „niepomierne długo“.

Stanisław Kutrzeba charakteryzuje go w słowach następujących: „Do połowy XVII wieku Polska żyje — i może żyć — w tych ramach, które wytworzyły poprzednie stulecia — potem są to już martwe formy, które dla życia wystarczyć nie mogą. Trzeba było reformy, trzeba było przeobrażenia ustroju, popchnięcia go naprzód. Gdzieindziej rolę tę spełnia absolutna monarchia. U nas monarcha nie miał na to sił i nie mógł mieć, obrany prawie z władzy. Reformy mogła przeprowadzić tylko szlachta, bo ona miała władzę, w jej rękach znajdował się ster państwa. A szlachta na to się nie zdobyła. Upadek ogólny, upadek wiedzy i myśli, brak poglądu na potrzeby państwowe i ich zrozumienie — to przyczyna letargu, w którym Polska spoczywa do 1764 roku... Czeży to okres. Brak nowych instytucyj, nowych form — to tylko przerabianie spadku, jaki został po przeszłości, spadku bogatego, który jednak nie mógł wystarczyć, by z niego żyło społeczeństwo i państwo przez całe dwa wieki. Polska, która dotrzymywała kroku ustrojowi starszych od niej kulturalnie państw zachodniej Europy, zaczyna się

opóźniać, przestaje iść naprzód, a więc się w stosunku do nich cofa“.

„Polska z duchem XVIII wieku była w nieustannej sprzeczności — twierdzi Tadeusz Korzon — chciała pozostać „narodem szlacheckim“, gdy inne rządy działały już wielkimi masami ludowymi na polach bitew, na polu przemysłowym, handlowym, finansowym. Rozpadła się na udzielną posiadłość możnowładcze, jak za czasów feudalizmu średniowiecznego, z wojskami dworskimi, z polityką i dyplomacją na własną rękę, a za to rząd centralny nie miał ani armii, ani dyplomacji, ani nawet poselstw przy dworach zagranicznych.

A działo się to w wieku, kiedy maszyny rządowe doprowadzone były do wysokiego stopnia dokładności i potęgi, kiedy monarchowie, ministrowie i dyplomaci snuli nieustannie plany podbojów, aliansów, koalicji.

Tuż pod bokiem Polski hołdownik jej, przystroiwszy się w tytuł króla tej ziemi, którą Jagiellonowie zaszczytnie zdobyli, pierwszy król pruski, Fryderyk, rozsyłał agentów do Augusta, do Piotra W., do Karola XII, do samej nawet Warszawy z propozycjami podziałów Rzeczypospolitej, a naród szlachecki nic o tem wiedzieć nie mógł, skoro nie miał nigdzie poselstwa.

Naród szlachecki mazywa się wciąż „Prześwietnym Stanem Rycerskim“, ale wyrazy te są już czechem dźwiękiem. Rycerzy owych nie widzimy na żadnym większym pobojuwisku XVIII wieku, bo też nie mieliby tam nic do czynienia wobec armij stałych, wywiczonych i uzbrojonych podług nowej sztuki wojskowej. Przeistaczają się więc na ziemian — relników, a resztki animuszu szafują na burdy, zajazdy, pojedynki i pieniacstwo po sądach... Gdybyśmy spytali o cel życia, o marzenia, ideały takiego ziemianina — znajdziemy, je bodaj w słowach jednego z korespondentów dziennika handlowego: „Obywatel, część ciężko wypracowanych dochodów oddawszy do skarbu, przy reszcie swego majątku spokojnie, w zakęcie domu, na łonie ojczyzny z a s y p i a ć będzie“... Szlachta tych czasów powiadała wyraźnie, że nie chce żadnych zmian, żadnych wojen, żadnego wdawania się w sprawy obce. Od roku 1726 do 1764 odbywała się bez sejmów walnych, jedyne podówczas organu władzy państwowej, rządowej, a poniekąd także wojskowej. Do urzeczywistnienia atoli takich sielankowych ideałów potrzeba było muru nieprzebytego na granicach kraju. Niestety!

o tem nie pomyślano, to też drzemkę przerywali często natrętni sąsiedzi“.

„W kodeksie moralno-politycznym szlachty polskiej od XVII wieku — mówi Waleryan Kalinka — brak miejsca dla państwa, dla rządu... Duch niezawisłości szlacheckiej nie znosił rozkazów, do słuchania magiąć się nie umiał... Wpływało to ujemnie na zbiorowe życie państwa, podkopywało podwaliny społeczne... Nie tylko nowe ustawy nie mogły być uchwalone, ale i dawne przestawały obowiązywać, praw nie wykonywano; główne organa służby publicznej zrywały wszelką między sobą łączność i pierwsza potrzeba społeczeństwa, wymiar sprawiedliwości, coraz mniej znajdowała zaspokojenia“.

Historycy polscy usiłowali uchwycić przyczyny długiego zastoju, wytłumaczyć dlaczego wszechstronnie uzdolniony naród, który tylokrotnie rozwiązywał nader trudne zadania dziejowe, popadł w niemoc tak głęboką, że pozwolił na rozwielenienie się obcych wpływów na swej własnej ziemi, brał od obcych pieniądze, obcym oddawał usługi — prowadził politykę odpowiadającą interesom Austrii, Francji, Rosji, ale nie Polski — zatracił zmysł życia i poczucie samozachowawcze?... Wskazywali na wyczerpanie żywotnych sił społeczeństwa czy to przez krwawe wojny XVII stulecia, czy przez wcześniejszą, zbyt intensywną pracę kolonizacyjną i kulturalną na wschodzie, w krajach litewsko-ruskich, którą to słusznie nazwano „drugą epoką zakładania państwa“<sup>1)</sup>... „Naszym pługiem, mieczem, naszym obyczajem i wiarą posunęliśmy Europę na wschód o dwieście mil, od Wisły aż po za Dniepr i Dźwinę — mówi Józef Szujski — wiele rzeczy w politycznych dziejach tłumaczy się właśnie tą pracą cywilizacyjną, tą walką z ogarnięciem przestrzeni“...

Mimo niezaprzeczonych, ujemnych przejawów w życiu narodu naszego w XVII i XVIII wieku, nie zanikły nigdy całkowicie wysokie jego wartości. „Obok niekzśmności i ciemnoty nie brakło dobrej woli i zdrowego rozsądku, myśl reformy snuta była dalej bez przerwy słowem i piśmem, podejmowana w niefortunnych wprawdzie, lecz ustawicznych próbach i nie tylko nie zatracona, ale lepiej sformułowana i wzmożona oddaną została w spadku następującym pokoleniom“<sup>2)</sup>...

1) Fryderyk Papée.

2) Szymon Askenazy.

Uspiona przez czas dłuższy energia narodu budzić się poczęła i dźwigać własnym, samodzielnym wysiłkiem, otrząsać z odretwienia, rozwijać świadomą, wyteżoną działalność we wszystkich dziedzinach życia i czynu. Odrodzenie to przychodzi w drugiej połowie XVIII wieku. Powiększa się ludność, podnosi gospodarstwo krajowe i zamówność ogólna, wzrasta oświata dzięki zabiegom Komisji edukacyjnej, rozwija się literatura i sztuka. Powoli, ale stale mnożą się zastępy tych, którzy pod hasłem reform stają do walki z ciemnotą i biernością masy społecznej. Idea reformy kiełkuje, dojrzewa, wciela się w czyny, którymi wypełnione są dzieje Polski, od pamiętnego sejmiku konwokacyjnego w 1764 roku, aż do jej upadku. W ruchu tym zagadnienie państwa naczelne zajmuje miejsce.

Przed pokoleniem ówczesnem, jak ongiś przed pierwszymi Piastami, staje w całej grozie swej pytanie „być albo nie być“ — do utrzymania państwowego bytu zmierzają wysiłki najlepszych i najświatlejszych przedstawicieli narodu. Komisya edukacyjna organizując szkolnictwo, nadaje wychowaniu praktyczny kierunek, przygotować chce przedewszystkiem obywateli, którzyby umieli ratować i chronić Ojczyznę — reformatorzy społeczni, dążąc do poprawy doli mieszczan i chłopów, mniemają, „że krocie ich rąk i piersi staną na obronę wolności narodu“<sup>1)</sup> — reformatorzy polityczni, podejmują od czasu Czartoryskich, coraz to nowe próby przekształcenia organizacji państwowej i cel usiłowań swych osiągnąć w konstytucyi 3 maja, która choć upadła, ma jednak w dziejach naszych nadzwyczaj doniosłe, moralne znaczenie jest, łącznie z powstaniem Kościuszkowskim, przejawem naszej wartości obywatelskiej, rękonią dalszego życia i odrodzenia, siłą do przetrwania ciężkiej doli porobiorowego okresu. „Kto, jak my umiera — niech wierzy, że znartwychwstanie“ — mówi Maurycy Mochnacki.

Stanisław Kutrzeba ocenia konstytucję majową w słowach następujących: „Dawała ona państwu organizację silną i ducha silnego — a chociaż zburzyła ją Targowica, pozostała ta „ustawa rządowa“ żywą po dzień dzisiejszy. Bo pozostał — duch. Nie w doniosłości praktycznej, nie w wartości samych przepisów, leżała jej waga, — ale w tem, iż przyszła do skutku, w tem, iż sejm, uchwalając ją, upoważniony przez tych, którzy go wysłali, przez przeważną większość szlachty, wyrzekł się błędów dawnych.

1) Słowa Józefa Wybickiego.

dawał dowód, że myśl zwyciężyła nad wygodą, miłość Ojczyzny nad egoizmem stanów czy jednostek, że praca tych, którzy pracowali nad odrodzeniem ducha, nie była daremną.

Jak mówi wstęp do tej ustawy, uchwalono ją „poznawszy zadawnione rządu naszego wady, ceniąc drożej nad życie nad szczęśliwość osobistą — egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu“, uchwalono ją „mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic“.

Konstytucya upadła, ale została jej pamięć, jako dowód odrodzenia, dowód, że zwyciężyły siły wielkie i idealne nad duchami niezgody, swawoli, egoizmu. Naród upadł, ale nie zniszczył, strawić go sąsiedzi nie potrafili, a w lat nie wiele później począł śpiewać, że: nie zginął“...

.....

Dzieje porozbiorowe są okresem rozpaczliwych walk podjętych dla odbudowania upadłego państwa, bądź to samodzielnym, powstającym wysiłkiem narodu, bądź przy obcej pomocy, w czasie wielkich wojen europejskich<sup>1)</sup>, wśród dokonywujących się w świecie przemian i przewrotów. Kilkakrotnie próby te udawały się częściowo, w szczerpłym zakresie poszczególnych dzielnic, pod obcym wpływem i kierunkiem. Tak powstało księstwo Warszawskie ze statutem Napoleona, który po raz pierwszy do społeczeństwa polskiego zastosowywał nowoczesne zasady wolności i równości wszystkich w obliczu prawa — tak powstało królestwo kongresowe, z konstytucją nadaną przez cesarza Aleksandra i rzeczpospolita krakowska, pod opieką trzech państw rozbiorowych. Dzieła ułamkowe, nietrwałe, młkie cienie potężnych uczuć i pragnień, które je powołały do bytu. Żadne z nich nie zdołało się utrzymać, ani stworzyć warunków możliwych do życia i rozwoju polskiego społeczeństwa.

Nietknięta spuścizna najlepszych tradycyj dziejowych upadłej Rzeczpltej przechowała się w przodującym narodowi zastępie w y b i t n y c h j e d n o s t e k wszystkich porozbiorowych pokoleń — przechowało się żywe, ofiarne, świadome siebie obywatelstwo złotego wieku, pamięć własnych urządzeń i instytucyj. One sprawiły, że przetrwaliśmy

---

<sup>1)</sup> Legiony.

niedole i nędze bezpieczeństwa okresu. „Niezwykłe to w dziejach zjawisko — mówi Tadeusz Korzon — że z lochów niewoli, w których wszystkie strony natury ludzkiej targano na torturach, w których żadne prawo Boże gwoli wynarodowieniu uszanowaniem nie było, wśród udręczeń ciała i ducha, jakich wieszczę Skarga przeczuć nie zdołał, jakich nie zna historyra powszechna od epoki faraonów egipskich, zdobywców asyryjskich i najstraszniejszych cesarów rzymskich, Polacy w XIX wieku ukazywali się czynnymi na wszystkich polach wśród narodów żywych i wołali: „Jesteśmy!“...

Do spuścizny odziedziczonej po przeszłości dorzucił niemało wiek XIX — panujące w nim demokratyczne prądy przetwarzały i nasze społeczeństwo — snuło się dalej pasmo przemian, rozpoczęte uchwałą kwietniową sejmu wielkiego o miastach i uniwersałem Połanieckim Tadeusza Kościuszki — coraz to nowe, coraz szersze warstwy społeczne poczynwały brać udział już nie tylko w gospodarczej, ale duchowej i politycznej pracy narodu — coraz nowe żywioły doznawały do czynu obywatelskiego. Czasy porozbiorowe wydały całe szeregi bojowników i pracowników na wszystkich polach narodowego życia, wydały ludzi o niezwykle podniosłym poziomie moralnym, oddanych bezwzględnie i ofiarnie sprawie publicznej. Zawdzięczamy im nieskończone wiele... do nich to stosują się słowa poety o „kamieniach rzuconych na szaniec“<sup>1)</sup> — ochronił ów szaniec duszę narodu od zwątpienia i zatury... O nich to zapewne myślał historyk Kochanowski twierdząc: „że skrzydła ludzkie nie dotarły nigdzie wyżej, niż u mas, w sferę ideału“ — „że jeżeli zecheemy sobie i innym odpowiedzieć na pytanie co Polska uczyniła dla świata? — to nie Warna, nie Wiedeń, nie rola ochrony Zachodu przed Wschodem stanowi naszą istotną i najważniejszą zasługę — jest nią natomiast zaklęty w dziejowym maszynie typie, wolny wewnętrznie człowiek pełny, jako źródło potęgi nietraczącego wśród klęsk najeięższych mocy swej — narodu“. A zasługa to niemała, bo droga ku obywatelstwu, „ku ideałowi państwa przyszłości wiedzie nie poprzez niedorozwinięte duchowo w swych częściach składowych zbiorowiska i bezduszną, maszynową ich organizację, osiąganą kosztem rozwoju wewnętrznego jednostek, lecz tylko i wyłącznie przez wewnątrz ludzkie — przez jednostkę zdolną osiągnąć wyżyny człowieka

1) Słowacki.

pełnego... Ideał ten w swej najczystszej postaci, to nie głos grup, klas, gromad, czy innych zbiorowisk ludzkich, lecz głos wolnej jednostki, jako podłoża kultury ducha: najdostojniejszego owocu człowieczeństwa w rozwoju i dziejach ludzkości“.

I dorzuca jeszcze tenże sam historyk dla pokolenia naszego przestrozę, byśmy, utrzymując i rozwijając swe właściwości plemienne, pamiętali także o lekceważonych często „cnotach gromadzkich“, o „poszanowaniu własnej swej władzy“ — byśmy dążyli „ku zestrojowi, jako podstawie psychicznej silnego w swej zbiorowości bytu własnego, oczekiwanego z tak głębokiem utęsknieniem po udręczeniach bez miary“...

.....

Nadeszła wreszcie chwila upragniona, o której marzyli, dla której cierpieli i ginęli najlepsi przedstawiciele porozbiorowych pokoleń, chwila przez wieszczów przeczuta i przepowiedziana — nadeszła w czasie burz i przewrotów, w czasie wielkiej „wojny narodów“, o jaką modlił się Mickiewicz. Dokonało się dzieło wyzwolenia i zjednoczenia rozdartej na części ojczyzny, „opadły z nas kajdany“<sup>1)</sup>, powstało odrodzone państwo polskie. Stało się to dzięki sprzyjającym okolicznościom zewnętrznym: wypadkom wojennym, druzgoczącym kolejno wszystkie trzy rozbioreze potęgi, dzięki wielkiej rewolucyi, która carat rosyjski zmiotła z powierzchni ziemi i postępom idei narodowościowej, co zbudzona przed wiekiem w odmęcie czasów Napoleońskich, przejawiała się niejednokrotnie w walkach XIX stulecia, by dzisiaj dopiero, w ogniu wojny światowej święcić swoje tryumfy. Pomyślnemu dla nas biegowi wypadków dziejowych towarzyszyły wysiłki bohaterskich, ofiarnych zastępów w samym narodzie: orężne czyny naszych żołnierzy na wszystkich polobojowiskach świata, zabiegi dyplomatów, prace myśli i rąk, przepotężne czucia, zasoby materyalne i duchowe rzucające na szalę rozegrywających się przeznaczeń...

Stoimy u wrót nowej ery dziejowej, poczynamy budować własne nasze państwo — „naród — wedle słów naczelnika Piłsudskiego — w osobach wybranych posłów,

---

<sup>1)</sup> Słowacki.

obejmuje gospodarkę na swej własnej ziemi“. Będzie to państwo odbiciem dusz naszych, wytworem tkwiących w nas wartości obywatelskich, zbiorowych naszych prac i wysiłków. Połączyć w niem musimy cenne tradycje przeszłości z zadaniami, jakie współczesnemu pokoleniu przypadają w udziale, a jednocześnie strzedz się wszystkiego, co spowodowało naszą niemoc i upadek. Obok prawa postawić musimy o b o w i ą z e k, obok dobrej woli — p r z y m u s — przejąć się przeświadczeniem, że interes społeczny, że sprawa publiczna nakładają niejednokrotnie pęta i ograniczać muszą swobodę jednostek — że rząd silny, oparty o wojsko i skarb obficie zaopatrzony, to na dzień dzisiejszy warunek niezbędny do utrzymania bytu, to k o n i e c z n o ś ć p a ń s t w o w a, której podporządkować się winny indywidualizmy osób i grup społecznych, o różnych nieraz interesach i dążeniach. W stosunku do wielkich zagadnień naszej epoki, dość sięgnąć do historii, by wysnuć zeń naukę o wartości owej siły przyciągającej, która tkwiła w idei Jagiellońskich unij i w rozwiniętym w Polsce samorządzie lokalnym, o niebezpieczeństwach płynących z zaniedbywania spraw publicznych, z braku energii w przeprowadzaniu niezbędnych reform — słabość, małoduszność, prywatna zawsze mszczą się złowrogo w zawilim splocie burz i cierpień społecznych.

Za najwyższe dane nam dobro, „za wolność i niepodległość, które jak owoc dojrzały spadły nam z drzewa historii“<sup>1)</sup>, wywdzięczyc się musimy ludzkości wypełniając zadanie, jakie narodowi naszemu wyznaczili jego natchnieni wieszczowie. Po przebytej doli męczeńskiej, po tylokrotnem załamywaniu się o twarde warunki życia, wydobyć musimy ze siebie wartości moralne i obywatelskie dla twórczej pracy nad rozwiązaniem najważniejszych zagadnień ludzkiego bytu — odrodzona Polska wnieść ma nowy ton do ludzkiej historii, zapoczątkować nową erę, odegrać czynną rolę w tworzeniu nowego życia, które idzie ku nam z otehlani mąk wojny światowej i głosem wyzwalających się z ucisku klas i narodów woła o sprawiedliwość.

Ja wam zwiastuję, iż Polska kościołem  
 Będzie na ziemi widomego Czynu!  
 Przed nią pobledną potępione społecm  
 Królów uciski i wściekłości gminu!  
 I będzie — będzie w tej Polsce i chwala,

1) Słowa Szczepańskiego.

O którą szlachta w dziejach wojowała —  
I będzie — będzie i wolność ludowa  
Ludom Romańskim i Germańskim nowa.  
Bo krwią rusztowań, ni rzezi nie błotna...

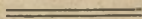
Taką Polskę oczami ducha oglądał poeta<sup>1)</sup> „Dnia dzisiejszego“ — obyśmy ją taką zbudować zdołali mocą tkwiących w nas obywatelskich uczuć i czynów....

Ćwiczenia: 1) Scharakteryzować ustrój państwa i społeczeństwa polskiego w różnych okresach dziejowych (Polska książecka, stanowa, rzeczplta szlachecka. stosunki w czasach porozbiorowych).

2) Porównać ustrój państwa polskiego z ustrojami innych współczesnych państw Europy.

3) Scharakteryzować cechy właściwe konstytucji polskiej.

4) Scharakteryzować stosunki w państwie polskiem w chwili obecnej.



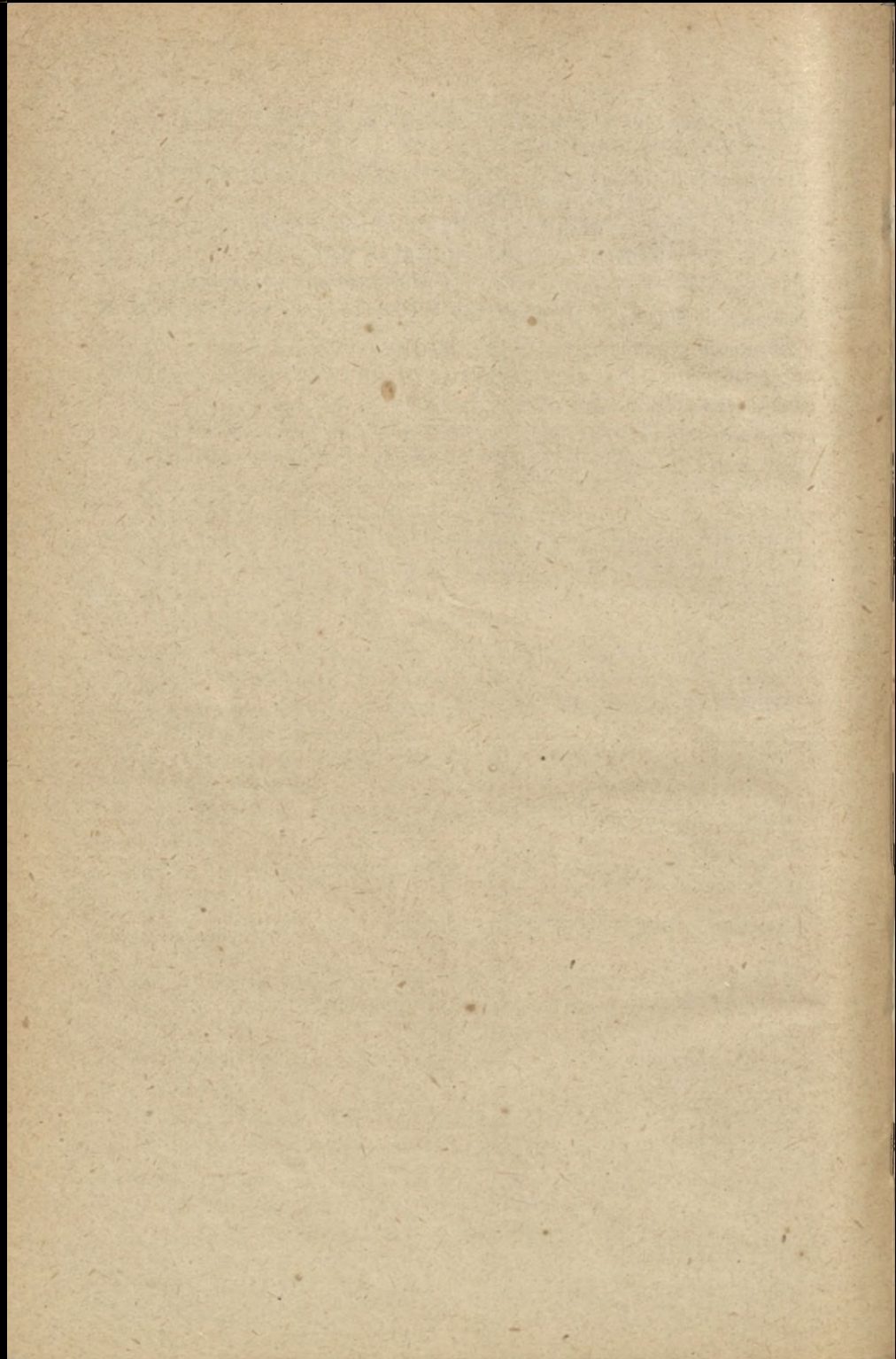
---

<sup>1)</sup> Zygmunt Krasiński.

## BIBLIOGRAFIA:

1. *A. Esmein*: ZASADY PRAWA KONSTYTUCYJNEGO. Warszawa 1904 r.
2. *Dr Georg Jellinek*: ALLGEMEINE STAATSLEHRE. Berlin 1914.
3. *Stanisław Kutrzeba*: HISTORIA USTROJU POLSKI — 4 tomy: 1) Korona, 2) Litwa, 3) i 4) Czasy porozbiorowe.
4. *Józef Siemiński*: USTRÓJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — wykład syntetyczny. Warszawa 1915 r.
5. *Dr Stanisław Kutrzeba*: CHARAKTERYSTYKA PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ. Kraków 1916 r.
6. *Marceli Handelsman*: TRZY KONSTYTUCYE (1791, 1807, 1815). Kraków 1905 r.
7. *Leon Wasilewski*: WSPÓLCZESNE PAŃSTWO KONSTYTUCYJNE. Kraków.
8. *Fryderyk Pollock*: WSTĘP DO DZIEJÓW NAUKI PAŃSTWOWEJ. Warszawa 1903 r.
9. *Dr Michał Wyrostek*: URZĄDZENIA POLITYCZNE SZWAJCARJI. Kraków.
10. *Dr Antoni Peretiatkowicz*: PAŃSTWO WSPÓLCZESNE. Kraków 1916 r.
11. *Oswald Balcer*: Z ZAGADNIEN USTROJOWYCH POLSKI. Lwów 1915 r.
12. *Feliks Ochimowski*: PRAWA KONSTYTUCYJNE. Warszawa 1906 r.
13. *Dr Michał Rostworowski*: WOJNA I TRAKTAT POKOJOWY. JAK POWSTAJE PAŃSTWO W NASZYCH CZASACH? Kraków 1916 r.
14. *Czesław Mejro*: POWSTANIE I UPADEK PAŃSTWA. Warszawa 1917 r.
15. *Belot-Bertrand*: LA DÉCLARATION DES DROITS DE L'HOMME ET DU CITOYEN. 1. livret d'éducation civique et sociale. Paris.
16. *Pierre Laloï*: LA PREMIÈRE ANNEE D'INSTRUCTION MORALE ET D'INSTRUCTION CIVIQUE. Paris 1909.

17. *E. Gaunerou*: INSTRUCTION CIVIQUE — DROIT USUEL — ECONOMIE POLITIQUE. Paris 1910.
  18. *Elisabeth Gnauck-Kühne*: DAS SOZIALE GEMEINSCHAFTSLEBEN IM DEUTSCHEN REICH. 1918.
  19. *Paul Janet*: HISTOIRE DE LA SCIENCE POLITIQUE DANS SES RAPPORTS AVEC LA MORALE. Paris.
  20. *Stanisław Tarnowski*: PISARZE POLITYCZNI XVI WIEKU.
  21. *Artur Śliwiński*: MICKIEWICZ JAKO PISARZ POLITYCZNY.
  22. *Antoni Choloniewski*: DUCH DZIEJÓW POLSKI. Kraków 1917.
  23. *Fr. W. Förster*: O WYCHOWANIU OBYWATELSKIEM. Warszawa 1919.
  24. *Artur Górski*: KU CZEMU POLSKA SZŁA. Warszawa 1918.
  25. *J. K. Kochanowski*: TRZY ODCZYTY O POLSCE. Warszawa 1917 r.
  26. *K. Renouvier*: O OBOWIĄZKACH SPOŁECZNYCH CZŁOWIEKA I OBYWATELA. Warszawa 1906.
-



## SPIS RZECZY:

Przedmowa . . . . .	5
I. Obywatel i poddany . . . . .	9
II. Państwo: . . . . .	13
1) Cele i zadania państwa . . . . .	14
2) Formy urzędzeń państwowych . . . . .	15
3) Funkcye państwowe . . . . .	18
4) Związki państw — autonomia i samorząd ich po- szczególnych części . . . . .	23
III. Powstanie i upadek państw . . . . .	27
IV. Konstytucye państwowe . . . . .	31
V. Stronnictwa i programy polityczne . . . . .	36
VI. Prawa i obowiązki obywatelskie . . . . .	40
VII. Historyczny przegląd ustrojów państwowych: . . . . .	47
1) Państwa Wschodu . . . . .	47
2) Państwa Greckie . . . . .	47
3) Państwo Rzymskie . . . . .	48
4) Państwa średniowieczne . . . . .	50
5) Państwa nowożytne . . . . .	51
6) Państwa współczesne . . . . .	53
VIII. Z dziejów nauki o państwie — wybitniejsi pisarze poli- tyczni . . . . .	61
IX. Nauka polityczna w Polsce . . . . .	72
X. Państwo polskie w przeszłości dziejowej — stan obecny — rzut oka w przyszłość . . . . .	88

## Teżę autorki:

- „**Pogląd na rozwój dziejowy**“. Warszawa, nakładem M. Arcta. 1901 r.
- „**Czytania historyczne**“ i „**Z naszej historii**“, Warszawa, nakładem M. Arcta (Epoka Piastowska — 5 zeszytów, epoka Jagiellońska — 8 zeszytów, czasy królów elekcyjnych — 8 zeszytów, czasy porozbiorowe 1 zeszyt).
- „**Komisyja edukacyi narodowej**“. Warszawa, nakładem Księgarni Naukowej.
- „**Historya Zjednoczenia Włoch**“. Warszawa, nakładem Tow. Oświaty Ludowej.
- „**Dni chwały — dni klęski**“. Obrazy z dziejów ojczy-  
stych. Warszawa, nakładem M. Arcta. 1913 r.
- „**Z dziejów ludzkości**“ (Zarys dziejów cywilizacyi). War-  
szawa, nakładem księgarni J. Lisowskiej. 1911 r.
- „**Udział Galicyi w powstaniach polskich**“. — Kraków  
1906 r.
- „**Tadeusz Kościuszko**“. Nakładem Biura Wydawnictw Na-  
czelnego Komit. Narod. Kraków 1917 r.
- „**Dzieje państwa polskiego od czasów najdawniej-  
szych aż do dni naszych**“. Nakładem Księgarni K.  
Wojnara Kraków 1918 r.
- „**Dzieje ustroju Polski w zarysie**“. — Nakładem M.  
Arcta. Wydanie IV. Warszawa 1919 r.
- 
-



34928/  
12.